VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ZBADANIA PRAWIDŁOWOŚCI I LEGALNOŚCI DZIAŁAŃ ORGANÓW I INSTYTUCJI PUBLICZNYCH WOBEC PODMIOTÓW WCHODZĄCYCH W SKŁAD GRUPY AMBER GOLD (NR 110)

z dnia 4 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 110)

4 lipca 2018 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Jarosława Krajewskiego (PiS)** i posła **Tomasza Rzymkowskiego (Kukiz15),** zastępców przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Artura Korzeniewskiego, byłego zastępcy dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– przesłuchanie Małgorzaty Bogumił, byłej dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Korzeniewski** – były zastępca dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku, **Małgorzata Bogumił** – była dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku oraz **Przemysław Gadomski**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Sylwia Łaska i Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** i **Danuta Szadkowska** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji BKS.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Witam serdecznie. Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie: w punkcie pierwszym przesłuchanie pana Artur Korzeniewskiego, byłego zastępcy dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku, w punkcie drugim przesłuchanie pani Małgorzaty Bogumił. Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Dziękuję.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Artur Korzeniewski. Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność

karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 bądź 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

Rozumiem, że nie ustanowił pan pełnomocnika.

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie, nie ustaliłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę teraz o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Artur Korzeniewski:

Artur Korzeniewski. Urodziłem się w 1972 r., a więc mam 46 lat. Pracowałem do niedawna w Krajowej Administracji Skarbowej, w tej chwili jeszcze nie podjąłem zatrudnienia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale do kiedy pan pracował w administracji?

Świadek Artur Korzeniewski:

Do dwudziestego… do ostatniego sierpnia 2017 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję. Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie, nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę powtarzać za mną.
„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Artur Korzeniewski:
Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Artur Korzeniewski:
…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…przyrzekam uroczyście…

Świadek Artur Korzeniewski:
…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Artur Korzeniewski:
…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…niczego nie ukrywając…

Świadek Artur Korzeniewski:
…niczego nie ukrywając…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Artur Korzeniewski:
…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Świadek Artur Korzeniewski:
Dziękuję również.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Artur Korzeniewski:
Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jakby pan chciał powiedzieć… krótko jakiś przebieg pracy, oczywiście interesuje nas ten okres, kiedy na terenie województwa pomorskiego był Amber Gold, głównie 2009 i lata następne. Jaką pan wtedy pełnił funkcję, gdzie pan pracował?

Świadek Artur Korzeniewski:
W tamtym okresie byłem wicedyrektorem Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli okres cały 2009, 2010, 2011, 2012?

Świadek Artur Korzeniewski:
Tak, dokładnie. Siedem lat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Siedem lat. A do kiedy pan był tym wicedyrektorem?

Świadek Artur Korzeniewski:
Do stycznia 2016 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Do stycznia 2016 r. Proszę pana, proszę powiedzieć, kiedy i w jakich okolicznościach pan dowiedział się po raz pierwszy o takim podatniku.

Świadek Artur Korzeniewski:
Pierwszy raz o spółce Amber Gold, prawdopodobnie pierwszy raz o spółce Amber Gold dowiedziałem się na takim podsumowaniu szkolenia od szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. To chyba był 30 maja, przy czym mam tutaj pewne wątpliwości, czy w ogóle w trakcie tej rozmowy, w której brało udział więcej osób, wskazana była bezpośrednio spółka Amber Gold. Tak czy inaczej 31 czerwca, przepraszam, maja otrzymaliśmy e-mail z Departamentu Kontroli Skarbowej ze wskazaniem, żebyśmy zorientowali się w spółce Amber Gold w zakresie CIT-8 i w spółkach powiązanych osobowo i kapitałowo. Czyli albo był to 30, albo 31 maja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A, proszę pana, to czy poza tym e-mailem był jakiś telefon, jakaś rozmowa, ktoś państwa zaprosił, przyjechał?

Świadek Artur Korzeniewski:
Ale w jakim okresie, proszę powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No wtedy, kiedy pan się dowiedział.

Świadek Artur Korzeniewski:
Tak. Zaprosił nas na rozmowę szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Taka rozmowa odbyła się 4 czerwca 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A, proszę pana, proszę powiedzieć, czy wcześniej, czyli przed 30 maja czy 31 maja, pan nie miał żadnej wiedzy o takim podatniku.

Świadek Artur Korzeniewski:
Wiedzy o spółce Amber Gold Spółka z o.o.? Nie, nie miałem żadnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, to może ja w takim razie zaczęłabym trochę od dalszej części. Jakby pan zechciał powiedzieć, jakie informacje przekazał… i teraz pytanie, który… Rozumiem, że pan ma na myśli szefa delegatury Gruszkę czy zastępcę dyrektora Dąbrowskiego.

Świadek Artur Korzeniewski:
Tak. Spotkanie bodaj odbyło się tego 4 czerwca w obecności chyba jednego i drugiego pana, chociaż nie mam tutaj pewności. I informacje przekazywał raczej pan dyrektor Adam Gruszka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I co państwo żeście wtedy ustalili i czego oczekiwała od was Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Artur Korzeniewski:
Ja mam taką chronologię działań…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Mamy, my też ją mamy.

Świadek Artur Korzeniewski:
Tak? Ale moja chyba jest dokładniejsza.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

Świadek Artur Korzeniewski:
Państwo mają tę, którą ja napisałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pan ma tę, którą napisał kto?

Świadek Artur Korzeniewski:

Też ja, tylko jest bardziej szczegółowa. Pamiętam, że 4 czerwca było spotkanie z kierownictwem ABW w siedzibie delegatury w Gdańsku. Przedmiotem spotkania dyrektora i zastępcy dyrektora ABW Delegatury w Gdańsku z dyrektorem i wicedyrektorem do spraw wywiadu skarbowego i kontroli skarbowej w Gdańsku było ustalenie zakresu współpracy. Czyli kierownictwo UKS-u deklarowało przeprowadzenie analiz wobec Amber Gold i spółek kapitałowo i osobowo powiązanych z panem Marcinem P. w zakresie ewentualnych uszczupleń podatkowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I proszę powiedzieć, kiedy UKS rozpoczął działania, te, które zostały wstępnie uzgodnione z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego na potrzeby agencji.

Świadek Artur Korzeniewski:

Przede wszystkim na potrzeby agencji… Bo to nie są wszystkie kwestie, które zaczęliśmy uzgadniać, tak? Pierwsze zaczęliśmy uzgadniać kwestie dotyczące wspólnej realizacji czy czynności procesowych. Oczywiście ważne tutaj było, czy my będziemy udział… czy pracownicy urzędu kontroli skarbowej, inaczej inspektorzy kontroli, będą przypisani do tamtych… do postępowania przygotowawczego i przeszukania, czy wejdziemy tam bezpośrednio razem ze swoimi kontrolami, czyli na podstawie upoważnień i postanowień.

Uzgadnialiśmy również, już pewnie w dalszej części, ale tych spotkań było pięć lub sześć, uzgadnialiśmy również kwestie dotyczące przekazywania informacji z postępowań kontrolnych do procesu prokuratury. Uzgadnialiśmy również treść żądania, bo to był najważniejszy dokument tak naprawdę, treść żądania prokuratora o wszczęcie postępowania kontrolnego w spółkach Amber Gold i chyba w spółkach powiązanych kapitałowo-osobowo, bo chyba było siedem czy osiem takich spółek.

Z tego, co pamiętam, ustalałem jeszcze na jednym spotkaniu z panem zastępcą szefa ABW, czyli delegatury ABW, ustalałem, jakie dokumenty ewentualnie należałoby zabezpieczyć w trakcie czynności przeszukania i wskazaliśmy tam, że systemy księgowo-podatkowe też byłyby zasadne.

Cóż jeszcze ustalaliśmy? Aha, to już powiedziałem, że sposób, w jaki będziemy przekazywać materiały z postępowania kontrolnego, które były objęte tajemnicą skarbową, do postępowania przygotowawczego… Bo to była regulacja chyba artykułu 34a ust. 5 pkt 5… Musiał być wyznaczony. Aha, ustaliliśmy jeszcze wyznaczenie pracownika PK Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, żeby takie upoważnienie dostał od prokuratora, żeby miał dostęp do postępowania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to jakby… jeśli wolno mi tutaj zrobić dwie dygresje. Czy państwo na etapie uzgodnień z ABW tej realizacji wiedzieliście o tym, po pierwsze, który urząd skarbowy na bieżąco obsługuje tego podatnika, a po drugie, że jest u niego prowadzona kontrola podatkowa?

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak. Wydaje mi się, że któryś z tych panów powiedział, że Pomorski Urząd Skarbowy prowadzi takie postępowanie. Chociaż nie mam tutaj 100-procentowej pewności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, pan powiedział przed chwilą, że istnieje potrzeba zabezpieczenia dokumentacji, w tym tej podstawowej, księgowej. Czy zwróciliście się do Pomorskiego Urzędu Skarbowego z zapytaniem, co im się udało zabezpieczyć i przejęliście od nich to, co zabezpieczyli?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie, już odpowiadam na to pytanie. Spotkałem się z panem Ptaszyńskim, dostałem taką dyspozycję od koordynatora, czyli od dyrektora urzędu kontroli skarbowej w tym zakresie, żeby spotkać się z panem Ptaszyńskim i rozpoznać, na jakim etapie jest

postępowanie. Takie spotkanie miało miejsce. Tutaj niestety nie wiem dokładnie, myślę, że gdzieś na początku czerwca. Rozmawiałem z panem Ptaszyńskim na ten temat. Z tego, co pamiętam, wskazał mi bezpośrednio, że chyba ma problem z dokumentami źródłowymi, w sensie oryginałami dokumentów źródłowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan widział, jaki stan do czerwca, czy w ogóle miał… czy pan widział, co udało się Pomorskiemu Urzędowi Skarbowemu zabezpieczyć przez te kilka miesięcy?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie, ale po rozmowie naczelnik… Zgodnie z porozumieniem zawartym między… chyba nawet stroną był pan Kowalski i pani Bogumił, to było porozumienie zawarte, które określało sposób przekazywania postępowań do kontroli. Naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego nawet nie sugerował, żeby chciał przenieść takie postępowanie, nawet wszczęte, bo istniała taka możliwość. Tak na dobrą sprawę niezależnie od wszystkiego jest organem podatkowym i w każdej chwili mógł złożyć wniosek o wszczęcie postępowania kontrolnego i przynajmniej na ten okres złożenia wniosku do czasu jego rozpatrzenia zdjęta byłaby z niego odpowiedzialność za wszczęcie postępowania za następne okresy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, tylko nie po to przeniesiono to do pomorskiego urzędu, żeby miało z niego wyjść, wie pan… Dobrze…

Świadek Artur Korzeniewski:

Pani przewodnicząca, nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ale panie dyrektorze, pytanie jest moje inne. Chodzi mi o to, czy państwo zapoznaliście się z tym, co się udało pomorskiemu urzędowi zabezpieczyć przez te 4 miesiące czy 3.

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie. Znaczy ja się nie zapoznałem, bo to była rozmowa w gabinecie naczelnika, więc on tam nie miał chyba swojej tej dokumentacji, nie zapoznawałem się. Uzyskałem tylko informację, tę informację przekazałem, nie wykraczałem poza zakres swojego upoważnienia, tak? Przekazałem tę informację koordynatorowi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy… Pytanie jest takie. Czy jakiekolwiek dokumenty źródłowe, jak to pan nazwał, udało się zabezpieczyć pomorskiemu urzędowi?

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale pani przewodnicząca, to nie jest pytanie do mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja się pytam pana, czy… No, bo wie pan, jeżeli macie wejść, to jest pytanie, czy oni już na przykład wszystkiego nie zabezpieczyli, tak?

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale, pani… Nie. Jeżeli oni prowadzili postępowanie za 2010 i 2009, to mogli prowadzić to postępowanie za 2010.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

2009, 2010 i 2011.

Świadek Artur Korzeniewski:

Chwileczkę. Na tamtym etapie nie prowadzili za 2011 r. Prowadzili dopiero od 27… przepraszam, od 27 lipca rozszerzyli to postępowanie. Tak. Czyli na tamtym etapie byliśmy… Jeżeli mielibyśmy wejść na tamte postępowanie razem z czynnościami procesowymi i z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zabezpieczalibyśmy 2011 rok, z oczywistych względów nie możemy wejść na dwa tysiące… Te dokumenty by nas nie interesowały w tym momencie, to byłoby bezprzedmiotowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy pan Ptaszyński powiedział panu, jakie są obroty, dochody, wydatki…

Świadek Artur Korzeniewski:
Nie, nie, nic takiego nie powiedział. Powiedział, że ma problemy z dokumentami i że prawdopodobnie będzie musiał zrobić po prostu bilans za Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jeszcze raz, bo…

Świadek Artur Korzeniewski:
Bilans za Amber Gold, bo skoro była to… był podmiot, który był zarejestrowany, istniejący i nie składał CIT-8, to tak naprawdę nie było wiadomo w żaden sposób, jakie ma obroty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze. To idziemy teraz dalej. Proszę pana, czy uzgodniliście państwo wtedy wspólną realizację razem z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Artur Korzeniewski:
Pięć razy brałem udział w spotkaniach z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego. To ostatnie spotkanie… Ja posłużę się tutaj dokumentem. Ostatnie spotkanie było 8 sierpnia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jeszcze potem było 20 sierpnia, ale to 8 jest bardzo istotne, ma pan rację.

Świadek Artur Korzeniewski:
Zaraz, zaraz… 20 sierpnia nie brałem udziału w takim spotkaniu. 8 sierpnia to było spotkanie z kierownictwem ABW i to było spotkanie w obecności kierownictwa ABW, byli tam chyba naczelnicy wydziałów PK, wydziałów operacyjnych, być może pracownicy i była tam wicedyrektor urzędu kontroli skarbowej Beata Stawska. W tamtym momencie wiedziałem już, że nie będziemy prowadzili tych czynności wspólnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A to jest ciekawe, co pan teraz mówi. A zna pan treść notatki ze strony ABW z tego spotkania?

Świadek Artur Korzeniewski:
Nie, nie znam. Nikt mnie nie zapoznał. W tamtym momencie… znaczy w tamtym momencie na pół godziny przed wyjazdem otrzymałem dyspozycję od dyrektora swojego przełożonego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, bardzo proszę, żeby teraz pan bardzo precyzyjnie mówił, bo to jest kwestia niezmiernie istotna.

Świadek Artur Korzeniewski:
Tak, pamiętam, że to był dzień, w którym zostałem wyznaczony do tego spotkania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jak przebiegały, z jakimi dyspozycjami zmienionymi i kiedy pan pojechał?

Świadek Artur Korzeniewski:
Pamiętam, że to spotkanie było bardzo emocjonalne. Pamiętam zachowania pana dyrektora. Niemniej jednak to było spotkanie, w którym mieliśmy ustalić moment, czy wejście na wspólne czynności procesowe, czyli na przeszukanie… Z mojej strony, jedyne, co mogłem ustalić, to zaproponowałem wtedy, żeby spotkali się kierownicy jednostek i to po prostu ustalili.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy ósmego pomiędzy panem, pana koleżanką a szefostwem delegatury ABW doszło do uzgodnienia, iż będzie wspólna realizacja?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nic na ten temat nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy kilkanaście minut po pana wyjściu pani Małgorzata Bogumił zadzwoniła i odwołała tą wspólną realizację?

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale jeżeli ja byłem w drodze, to nie byłem w stanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja pana tylko pytam, a pan odpowie.

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie. Nie wiem nic na temat telefonu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to co pan przekazał 8 sierpnia na spotkaniu z funkcjonariuszami ABW? Jakie jest stanowisko UKS-u w takim razie co do wspólnej realizacji – wspólnej realizacji, czyli wejścia do podmiotu, zabezpieczenia dokumentów? To mam na myśli.

Świadek Artur Korzeniewski:

Na pół godziny przed wyjazdem do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z drugą panią dyrektor dostałem od pani dyrektor dyspozycję, że nie będziemy wchodzili na czynności realizacyjne z ABW.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dlaczego?

Świadek Artur Korzeniewski:

A, nie umiem tego powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie uzasadniała panu?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie, nie uzasadniała. W mojej ocenie to był koordynator wyznaczony przez ministerstwo i ja nie kwestionowałem tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, a proszę powiedzieć, czy do tego pół godziny przed pana wyjazdem było uzgodnione, że wchodzicie wspólnie z agencją…

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak. Ja byłem zaskoczony tą decyzją.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy wtedy pani dyrektor Bogumił odebrała panu możliwość reprezentowania i uzgodnień…

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…ze strony UKS-u jakichkolwiek czynności z ABW?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie. Powiedziała tylko, że nie będziemy wchodzili razem z ABW.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan to stanowisko przedstawił w ABW?

Świadek Artur Korzeniewski:

Powiedziałem, w ABW zaproponowałem tylko to, żeby kierownicy jednostek ze sobą się spotkali i porozmawiali w sprawie realizacji. Powiedziałem, że nie jest umocowany do tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jaka była reakcja pana dyrektora Gruszki?

Świadek Artur Korzeniewski:

Bardzo emocjonalna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy?

Świadek Artur Korzeniewski:

Znaczy widziałem, że prawdopodobnie tą sytuacją był trochę poddenerwowany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy było jakiekolwiek uzasadnienie, dlaczego mimo już kilku tygodni uzgodnień co do wspólnej realizacji pani Bogumił pół godziny przed pana wyjazdem zmieniła zdanie?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie wiem, dlaczego tak było. Pani dyrektor Bogumił bezpośrednio nadzorowała w tamtym okresie Wydział Analiz i Planowania, więc nie umiem powiedzieć, dlaczego zmieniła zdanie. Natomiast niewątpliwie było tak, że już wcześniej miałem wątpliwości co do tego, czy będziemy prowadzić tam czynności realizacyjne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dlaczego?

Świadek Artur Korzeniewski:

Pamiętam, że rozmawiałem z naczelnikiem wywiadu skarbowego i poprosiłem go o to, żeby przedłożył wniosek o wszczęcie postępowania kontrolnego. Ten wniosek miał być jakby takim elementem jednocześnie sondującym i wywierającym presję. Skoro chodziłem do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i ustalałem… Zresztą może państwo nie wiecie, ale w tym czasie wykonywałem – w okresie koniec lipca, początek sierpnia – jeszcze cztery inne czynności realizacyjne z Centralnym Biurem Śledczym, z CBA i też synchronizowałem te działania i realizowaliśmy je wszystkie, te cztery czynności, cztery bądź trzy, już nie pamiętam, to tak naprawdę ABW miało być kolejnym czwartym czy piątym. Dostałem informację, bo to był projekt wniosku, który był skierowany do mnie w pierwszej kolejności, dostałem informację o tym, że naczelnik urzędu skarbowego – to był wniosek o 2011 r. i 2012 r. – dostałem informację, że naczelnik urzędu skarbowego rozszerzy to postępowanie. Zresztą to był wniosek chyba z dwudziestego piątego, a dwudziestego siódmego naczelnik już rozszerzył, a my nawet nie zdążyliśmy doręczyć tego wniosku, bo chyba drugiego doręczaliśmy ten wniosek, 2 sierpnia bądź 3. Nie pamiętam już. W każdym razie nie pozostało mi nic innego tylko zamknąć tę procedurę i wniosek przesłać do naczelnika urzędu skarbowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy na temat sprawy Amber Gold rozmawiał pan kiedyś z panem Parafianowiczem.

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A kto miał kontakt z ministerstwem, z panem Parafianowiczem, ewentualnie ministrem Rostowskim?

Świadek Artur Korzeniewski:

Jeśli ktoś miał kontakt, to tylko dyrektor.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli pani Małgorzata Bogumił, tak?

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak, tak. Jeśli ktoś, to tylko ona.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, a proszę powiedzieć… Bo pan już powiedział, że zapadła decyzja, że nie będzie realizacji…

Świadek Artur Korzeniewski:

Znaczy ja nie wiem, czy ona zapadła w tym czasie, tylko ja zostałem o tym poinformowany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja rozumiem. Natomiast dla pana jest informacja ósmego, że wszystkie ustalenia są już nieaktualne. Proszę powiedzieć, czy w UKS-ie była rozmowa na ten temat, iż państwo przejmiecie ten podmiot do kontroli.

Świadek Artur Korzeniewski:

Przez cały czas, wydaje mi się, że skoro czyniłem wszelkiego rodzaju starania, żeby zsynchronizować te czynności procesowe, to byłem przekonany do samego końca, nawet jeśli 2011 rok miał być przekazany naczelnikowi urzędu skarbowego pomorskiego, to w 2012 r. powinniśmy byli wziąć tak naprawdę… wszcząć to postępowanie, przede wszystkim zabezpieczyć dokumenty. Bo powiem szczerze, że ta sprawa jest o tyle nieskomplikowana, że był to podmiot, który nie deklarował w ogóle podstaw opodatkowania, więc jedyną czynnością, którą można było zrobić, to wejść, zrobić kontrolę, zabezpieczyć dokumenty i przede wszystkim na tej podstawie zrobić bilans, czyli ustalić podstawę opodatkowania, podatek do wpłaty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan rozmawiał na ten temat z kimś z przełożonych, że trzeba by zrobić, trzeba przejąć do kontroli po prostu?

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale z jakich przełożonych?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, panią Bogumił, bo to była pana przełożona, tak?

Świadek Artur Korzeniewski:

Czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Że to jest coś, co przerasta możliwości pomorskiego urzędu, to jednak jest na UKS i że powinniście przejąć.

Świadek Artur Korzeniewski:

Pani przewodnicząca, tutaj bym był ostrożny z tym przerastaniem Pomorskiego Urzędu Skarbowego, bo słuchałem, że tak powiem, zeznań dwóch osób z izby skarbowej. Tak naprawdę Pomorski Urząd Skarbowy to jest wyspecjalizowany urząd do obsługi dużych podmiotów. A o ile pamiętam, w 2004 r. był to podmiot, który powstał w ogóle i szeregi wydziałów kontrolnych zasilili inspektorzy kontroli skarbowej i pracownicy urzędów kontroli skarbowej, co mogłoby wskazywać, nie twierdzę, że wskazuje, że te umiejętności, wiedza i doświadczenie jest tożsame.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy pan dyrektor chce powiedzieć po 7 latach bycia dyrektorem UKS-u, że możliwości, umiejętności i możliwości wynikające z ustawy UKS-u a urzędu skarbowego są zbliżone?

Świadek Artur Korzeniewski:

To nie o to chodzi. Chodzi o to, że wydziały kontrolne…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja rozumiem, że pan chce powiedzieć, że…

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak, mają bardzo podobne kompetencje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, ja się akurat z panem nie zgadzam, że tam przeszli najlepsi ludzie, nikt nie oddaje…

Świadek Artur Korzeniewski:

Ja nie powiedziałem, że przeszli najlepsi. Ja tego nie umiem ocenić, to było dawno temu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, panie dyrektorze… Znaczy fakty mówią same za siebie, Pomorski Urząd Skarbowy… Wie pan, to ja pana zapytam jako osoby doświadczonej, czy 3,5 roku kontroli, a później 2 lata postępowań podatkowych i w zasadzie uchylenie każdej decyzji, bo 100% zostało uchylonych, pokazało, że pomorski urząd sobie z tym poradził, czy nie poradził?

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak oceniły sądy administracyjne, podejrzewam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę? Do sądu to nie musiało dojść, dyrektor izby pouchylał wszystko.

Świadek Artur Korzeniewski:

To tego już w ogóle nie rozumiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

My też. A najbardziej nie rozumieliśmy wczorajszego zadowolenia dwóch panów z postępowania prowadzonego.

Świadek Artur Korzeniewski:

Przyznam się szczerze, że… Może powinienem odpowiadać na pytania, ale przez chwilę czytałem to, co powiedział naczelnik wydziału kontrolnego. Pamiętam, że tak na dobrą sprawę zawiadomił on KNF, a nie zawiadomił np. wywiadu skarbowego w tym czasie, w którym w strukturze organizacyjnej ministerstwa był… To było trochę dziwne.

A poza tym wracając tutaj do lutego, powiem jeszcze taką jedną rzecz, która mi się przypomniała. Pani sugerowała, że było jakieś spotkanie w lutym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To nie ja. Pani Liszniańska złożyła takie zeznanie po pouczeniu.

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak, ale przepraszam, że to powiem, ale pani Liszniańska mówiła różne rzeczy. Natomiast tak, być może tak… Ja pamiętam taką sytuację, że to chyba było 20-lecie urzędów kontroli skarbowej, z końcem lutego 2012 r. Gdy było spotkanie naczelników Pomorskiego Urzędu Skarbowego i naczelników Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Skarbowego z kierownictwem izby, z UKS-em, z przedstawicielem departamentu, chyba nawet z ministrem Parafianowiczem, ja nie przypominam sobie, żeby ktoś do mnie podszedł i cokolwiek mówił na ten temat, na temat Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja panu powiem więcej. Czy panu się… Czy pan jak… niezależnie oczywiście, jak pan ocenia zeznanie pani Liszniańskiej, to ja chcę panu powiedzieć, że tutaj jest więcej faktów składających się w pewną całość, ale zostawmy sobie to na tych najbardziej zainteresowanych.

Proszę pana, jednym słowem, czy rozmawiał pan z panią Bogumił na ten temat, że jednak to powinien przejąć UKS. Czy tylko pan tak uważał, ale nie uważał za stosowne artykułować tego do szefowej?

Świadek Artur Korzeniewski:

Pani przewodnicząca, jeżeli dostaję dyspozycję spotkania się z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, naprawdę wtedy miałem bardzo dużo pracy i dostaję kolejną propozycję, żeby zsynchronizować te działania – to znaczy nie propozycję, a dyspozycję – żeby zsynchronizować te działania, dla mnie to jest oczywiste, że takie czynności będziemy wykonywać. Nie mam żadnych wątpliwości do samego końca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jaka jest pana ocena, jaki był powód od takiego nagłego odwołania tego?

Świadek Artur Korzeniewski:

To nie pytanie do mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pytam, czy pan wie.

Świadek Artur Korzeniewski:

Ja nie znam, nie, nie znam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie ma pan takiej wiedzy. Proszę pana, proszę powiedzieć, czy w urzędzie kontroli skarbowej zastanawialiście się państwo nad, że tak powiem, sprawdzeniem tych podatników, mam na myśli Marcina i Katarzynę P., w zakresie nieujawniania źródeł dochodu.

Świadek Artur Korzeniewski:

Na pewno, jestem przekonany, bo od momentu, kiedy dostaliśmy mail, żeby dokonywać takiego sprawdzenia, przepraszam, z Departamentu Kontroli Skarbowej, na pewno taka ocena była robiona. Tak jak powiedziałem, wydział analiz bezpośrednio podlegał wtedy pod kierownika jednostki. Tam jest taka sytuacja związana… Znaczy nie staram się usprawiedliwić, dlaczego tego nie wiem, tylko chciałem powiedzieć, że w przypadku nieujawnionych źródeł przychodu pracownik wydziału analiz tak naprawdę typuje podmiot, składa wniosek i zgodnie z wewnętrznymi regulacjami ten wniosek jest rozstrzygany przez 7-osobowy skład zespołu powołanego do tego. Ten zespół decyduje o tym, czy wniosek idzie ad acta do naczelnika urzędu skarbowego, czy idzie do realizacji do postępowania kontrolnego. Ja nie byłem… nie brałem udziału w takim zespole.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale czy pan wie, czy takie rozważania były i od kiedy one się rozpoczęły?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie umiem powiedzieć. Nie umiem powiedzieć tak na dobrą sprawę, dlatego że wydział analizy i typowania podlegał wtedy bezpośrednio pod kierownika jednostki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, panie dyrektorze, a słyszał pan o tym, że pierwszy urząd skarbowy w lutym już rozmawiał z UKS-em o przejęciu małżonków P. do kontroli w tym zakresie?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie. Nic na ten temat nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, a proszę powiedzieć w takim razie, czy kiedykolwiek doszło do wszczęcia kontroli właśnie tej dotyczącej nieujawnionych źródeł dochodów.

Świadek Artur Korzeniewski:

Nieujawnione źródła dochodu to był wydział, który mieścił się w innym pionie. Nadzorował go właśnie przewodniczący tej komisji, która decydowała o tym, czy to postępowanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pytam pana, czy…

Świadek Artur Korzeniewski:

Mój wydział zajmował się przestępczością zorganizowaną podatkową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pytam pana, czy pan wie, czy doszło do takiego postępowania.

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie wiem. Naprawdę nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, czy jakiekolwiek inne spółki UKS kontrolował?

Świadek Artur Korzeniewski:

Spółki?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Spółki powiązane.

Świadek Artur Korzeniewski:

Pamiętam, że dwudziestego… Tak, chyba tak. Te spółki nadzorowali… Wydaje mi się, że… 24 sierpnia 2012 r. przyszło pismo z prokuratury okręgowej do spraw przestępczości gospodarczej z załączonym wnioskiem o przeprowadzenie kontroli Amber Gold i podmiotów powiązanych. Więc zakładam, że te postępowania były prowadzone.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę…

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak, były prowadzone, bo z tego, co pamiętam, dyrektorzy jeździli chyba do Łodzi do prokuratury okręgowej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kto nadzorował te postępowania UKS-u?

Świadek Artur Korzeniewski:

Te postępowania nadzorowali pozostali dwaj dyrektorzy… wicedyrektorzy, przepraszam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie jak to jest możliwe, iż pozostałe spółki Amber Gold – czyli mam tutaj na myśli Amber Gold Invest, Amber Gold Obsługa, Amber Gold Spółka Akcyjna, Amber Gold Usługi, OLT KP, Fundusz Poręczeniowy – Urząd Kontroli Skarbowej, po pierwsze, wszczynał postępowania w jesieni 2012 r., czyli bardzo późno, ale co jest bardziej ciekawsze dla państwa informacji, postępowania te zakończyły się wszystkie w jednakowy sposób w jednakowym czasie.

Świadek Artur Korzeniewski:

Jak się zakończyły, proszę mi powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja panu powiem.

W wyniku przeprowadzonego postępowania kontrolnego nie uzyskano dostępu, jak też nie zgromadzono jakiejkolwiek dokumentacji księgowej spółki – akurat w tym wypadku Amber Gold Invest – a zgromadzony w sprawie materiał wskazuje, że Amber Gold Invest w zakresie kontrolowanym nie prowadziła działalności gospodarczej. Wniosków i wskazań nie wydano. Koniec kontroli… już panu mówię, do kiedy ona trwała, bo to jest dla mnie rzecz niebywała. O ile pamiętam, wyniki 30 grudnia 2013 r. Proszę pana, czy zarządzany przez pana UKS potrzebował półtora roku na skontrolowanie spółki, która nigdy nie rozpoczęła żadnej działalności?

Świadek Artur Korzeniewski:

Pani przewodnicząca, to nie był nadzorowany przez mnie UKS, tylko był nadzorowany… te postępowania były nadzorowane przez innych wicedyrektorów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to nie jest do pana zarzut. Ja pytam z pana doświadczenia, czy gdański UKS pracował w ten sposób, iż… Bo proszę popatrzeć i chciałabym, żeby pan zechciał powiedzieć, jaka jest pana ocena. Ma pan spółkę matkę, która jest gigantycznie problematyczna i ją prowadzi Pomorski Urząd Skarbowy, zresztą tak jak ją prowadził, to ją prowadzi, a UKS bierze w jesieni 2012 r. pozostałych siedem czy pięć spółek, które nigdy nie prowadziły działalności, prowadzi półtora roku postępowanie kontrolne po to, żeby na końcu w każdym protokole stwierdzić, że spółka nie rozpoczęła żadnej działalności. Czy to jest wedle pana normalne?

Świadek Artur Korzeniewski:

Wie pani co, musiałbym tak naprawdę znać stan faktyczny. Nie byłem włączany do analizy tych postępowań i do wszczynania tych postępowań, zajmowałem się czymś zupełnie innym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć z pana doświadczenia wcale niemałego, ile czasu powinno zająć skontrolowanie spółki, która nie rozpoczęła żadnej działalności. Czy półtora roku to jest czas…

Świadek Artur Korzeniewski:

To zależy, czy ta spółka cokolwiek deklarowała, bo gdyby deklarowała cokolwiek, to znaczy, są dokumenty źródłowe i w tym czasie szukałbym tych dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu odczytam, bo będzie panu w tej sytuacji łatwiej.

Spółka dokonała zgłoszenia w trzecim urzędzie skarbowym. W okresie objętym postępowaniem kontrolnym właściwy był naczelnik pierwszego urzędu skarbowego. I teraz, proszę państwa, co jest bardzo ciekawe. W celu uzyskania dostępu do dokumentacji kontrolowanej spółki 16 maja 2013 r. wystąpiono do kuratora o przedłożenie w ramach prowadzonego postępowania dokumentów związanych z działalnością.

Jak to jest możliwe, że postępowanie kontrolne jest wszczęte – tu akurat było, może będzie data dzienna, to zaraz panu powiem – jest wszczęte 4 września 2012 r., a pierwszy wniosek o dostęp do dokumentów jest złożony 16 maja 2013 r.

Świadek Artur Korzeniewski:

Pani przewodnicząca, ja tego nie oceniam. Naprawdę to nie jest pytanie do mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale proszę powiedzieć, czy taka była praktyka w gdańskim UKS-ie.

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie wiem, jaka praktyka była w tamtych wydziałach. Mój wydział zajmował się przestępczością i zaczynaliśmy postępowanie od przeszukań… tak na dobrą sprawę w większości zaczynaliśmy postępowanie od przeszukań dla zabezpieczenia materiału dowodowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I dla państwa informacji dalej. Po kilku miesiącach zwrócono się, czy były jakiekolwiek rachunki bankowe i obroty. Odpowiedź jest taka, że od dnia otwarcia nie odnotowano na rachunkach żadnych obrotów, nie wystąpiły żadne obroty. I teraz tak. Syndyk odpowiedział, że nie posiada żadnych dokumentów dotyczących spółki Amber Gold Invest, bo akurat o tej rozmawiamy. Z urzędu skarbowego przyszła informacja, że oczywiście spółka nie rozliczała się jak zawsze. I następnie co my tu mamy? Mamy tę informację, że nie stwierdzono żadnej działalności, nie stwierdzono absolutnie żadnej działalności, nie jest znane miejsce przechowywania dokumentów, zresztą ustalono, że ich nie ma. A następnie ustalono, tak jak powiedziałam na końcu, iż nie prowadziła żadnej działalności.

To zajmuje UKS-owi półtora roku. I to samo dotyczy wszystkich pozostałych spółek, protokoły kontrolne są identyczne. O czym to świadczy?

Świadek Artur Korzeniewski:

Pani przewodnicząca, nie odpowiem na to pytanie, nie będę oceniał pracy swoich kolegów z pracy, tak? To jest… jeżeli tak robili, to nie umiem powiedzieć dlaczego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie umie pan powiedzieć dlaczego. A proszę powiedzieć, czy pan się kiedykolwiek wcześniej spotkał z czymś takim.

Świadek Artur Korzeniewski:

Były podobne sytuacje, wydaje mi się, w przypadku tzw. karuzel VAT-owskich, kiedy podmioty były fikcyjne i rejestrowane jako słupy gdzieś pod tak naprawdę adresami, pod których ich nie było. I rzeczywiście można było wtedy założyć, że wszędzie postępowania… nie ma kompletnie sensu, bo sens to jego wyłudzenie jest zupełnie inne. Ale to tylko w tych sytuacjach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale tu jest wszczęte postępowanie.

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak, tak, tam też mówię o wszczętych postępowaniach. Bo nie chciałbym tutaj teraz opowiadać o przestępczościach VAT-owskich, natomiast na pewno w całym łańcuchu czy ciągu tych podmiotów były fikcyjne podmioty, które nie były takie istotne dla kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pytam pana, czy spotkał się pan wcześniej z czymś takim, iż jest wszczęte postępowanie kontrolne trwające półtora roku. Po pierwsze, przez pierwsze ileś miesięcy kontrolerzy nie robią nic. W maju mniej więcej zwracają się z zapytaniem, w tym wypadku do syndyka, czy posiada jakiekolwiek dokumenty, do banku. Uzyskują informacje, że nie ma żadnych obrotów, nie ma niczego. I dopiero 30 grudnia następnego roku wydają wynik kontroli, stwierdzając, iż nie ma działalności. Czy z czymś takim się pan spotkał wcześniej w UKS-ie?

Świadek Artur Korzeniewski:

W moim pionie chyba nie. Natomiast nie wiem, jak wyglądały postępowania kontrolne w innych pionach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy jest panu wiadomo coś na ten temat, aby pani Małgorzata Bogumił prowadziła rozmowy z panem Parafianowiczem odnośnie do Amber Gold, kontroli.

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan bywał na spotkaniach z dyrektorem Izby Skarbowej w Gdańsku?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan wiedział o tym, iż w lutym 2012 r. do Amber Gold wejdzie kontrola?

Świadek Artur Korzeniewski:

Jeszcze raz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Że wejdzie kontrola.

Świadek Artur Korzeniewski:

Czy wiedziałem, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakakolwiek, że będzie kontrola.

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie miał pan takiej wiedzy.

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie, absolutnie. Wiedziałem, że pani Maria Liszniańska sugerowała, że takie spotkanie miało miejsce, natomiast na pewno nie brałem w nim udziału. Chociaż powątpiewam, czy mogło mieć miejsce, chociażby z tego względu, że w interesie pani wicedyrektor i naczelnika byłoby wtedy w sposób… po takim spotkaniu, jeśli miałoby miejsce w lutym, byłoby w interesie jak najszybsze przekazanie wniosków o kontrolę. Te wnioski zrobione byłyby w ciągu 3 dni, w ciągu 5 dni byłyby dostarczone i wtedy zdjęliby z siebie odpowiedzialność, tak jak powiedziałem, do czasu rozpatrzenia za wszczęcie postępowania tego, tym bardziej, że pani Liszniańska była naczelnikiem i wiedziała, że obowiązuje taka procedura, a pan Kowalski był stroną takiego porozumienia. Więc jeżeli ktoś wysyła wnioski 4 miesiące później i 6 miesięcy, bo wniosek chyba o nieujawnione VAT 14 sierpnia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie.

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie? Ja mam taki…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wcześniej.

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie, nie. Siedem wniosków na pewno przyszło 12 czerwca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

12 czerwca przyszło oficjalne pierwsze pismo, w sierpniu przyszło ponaglenie, czy urząd z kontroli w ogóle…

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie, nie, nie. Pani przewodnicząca, już mówię. 14 sierpnia przyszedł wniosek o przeprowadzenie kontroli w zakresie nieujawnionych źródeł przychodów. Taki mam zapis. Nie wiem, na ile on jest poprawny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już, ja panu zaraz znajdę te wnioski. No, ale dobrze, niech pan powie, tak jak pan pamięta.

Świadek Artur Korzeniewski:

Więc prawdopodobieństwo, że ta rozmowa w ogóle miała miejsce w lutym, jest niewielka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli jest niewielka, to jest pytanie, dlaczego pan Jakubiak wyciąga kalendarz i dyktuje to, co mu powiedział pan Parafianowicz, a zgadza się to wszystko z tymi faktami.

Świadek Artur Korzeniewski:

Jeszcze raz. Jaki pan Kubiak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, to taka dygresja. To nie do pana.

Świadek Artur Korzeniewski:

A, to nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja już… to ja oddam głos.

Ktoś z państwa chce? Ja poszukam te dokumenty, które chciałam panu pokazać. Czy ktoś z państwa chciałby?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan wspomniał w odpowiedzi na pytanie pani przewodniczącej, że był pan zaskoczony brakiem wspólnych działań ze strony urzędu kontroli skarbowej i Agencji Bezpieczeństwa

Wewnętrznego. Ile było takich przypadków w 2012 r., kiedy odstąpiono od wspólnego zabezpieczenia dokumentacji podmiotu?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie sądzę. Myślę, że to był jedyny, tym bardziej, że z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego to była pierwsza czynność, o ile pamiętam. Pierwsza czynność, dlatego ona była tak traktowana trochę inaczej w zakresie braku doświadczenia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I dlaczego o to pytam? Ponieważ zeznający również tutaj przed Komisją Śledczą pan dyrektor Gruszka również wspominał, że to był jedyny taki przypadek, kiedy na etapie uzgodnień doszło do odmowy ze strony urzędu kontroli skarbowej tej współpracy przy zabezpieczeniu dokumentacji. Czy patrząc na ekonomikę postępowania i skuteczność działań, wskazane było przeprowadzenie zabezpieczenia dokumentacji finansowo-księgowej spółki Amber Gold w sposób skoordynowany przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku?

Świadek Artur Korzeniewski:

Odpowiedź brzmi: tak. Powiem dlaczego. Dlatego, że najważniejszym dokumentem w postępowaniu kontrolnym niestety są dokumenty księgowe. Mówię niestety, bo czasami bardzo trudno o nie, dlatego m.in. było ważne, żeby prokuratura zażądała wszczęcia postępowania kontrolnego przez urząd kontroli skarbowej, dlatego że w normalnych warunkach wszczynając postępowanie kontrolne, np. w Amber Gold, musielibyśmy zawiadomić podatnika, wysłać zawiadomienie z 7-dniowym terminem. Przy założeniu, przynajmniej takie zakładaliśmy ewentualne ryzyka, że takie dokumenty mogą zniknąć, to żądanie wszczęcia postępowania przez organ przygotowawczy eliminował obowiązek zawiadomienia podatnika. To wynika z art. 282, 283 ordynacji podatkowej. Dlatego tak istotne było to żądanie, na które czekaliśmy.

A teraz proszę mi tylko przypomnieć pytanie, bo…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Bo rozumiem, że pan już odpowiedział na to pytanie, jeśli chodzi o to, że takie działanie byłoby bardziej skuteczne w celu zabezpieczenia tej dokumentacji.

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak, dokładnie, tylko… Oczywiście mieliśmy w tym zakresie doświadczenie na pewno, przy czym nadal będę uważał, że gdzieś tam… inaczej niż pani przewodnicząca, że gdzieś tam inspektorzy kontroli skarbowej, którzy przeszli do pomorskiego, daliby sobie z tym radę. Tym bardziej, że te czynności się wykonuje tak naprawdę wespół z funkcjonariuszami ABW, którzy mają w tym doświadczenie z PK.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…wczoraj jak ja odczytywałam fragment tej podsłuchanej rozmowy…

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie, nie oglądałem wczoraj przesłuchań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie oglądał pan?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, z tej rozmowy…

Świadek Artur Korzeniewski:

Czytałem w Onecie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…z tej rozmowy wynika, że kontroler stoi pod firmą i prosi Marcina P., żeby zechciał go wpuścić na chwilę, a Marcin P. mówi, że go nie wpuści, bo ma inne rzeczy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Konferencję prasową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc on go dalej prosi, żeby… dokładnie używa takiego określenia: „Co panu szkodzi? Na minutkę". No i dalej go grzecznie prosi. Marcin P. mu daje do zrozumienia tonem bardzo mało sympatycznym, jak się to odsłuchuje, żeby mu nie zawracał głowy, bo on ma ważniejsze rzeczy. I wtedy kontroler mówi: „To może pan by kogoś upoważnił, ten ktoś może by ze mną porozmawiał". Marcin P. mówi w końcu: „Dobra, to ja kogoś upoważnię".

Czy tak by się zachowywali urzędnicy kontroli skarbowej, jakby wchodzili do podatnika?

Świadek Artur Korzeniewski:

Jeżelibyśmy wchodzili tam, to tak naprawdę byłby nakaz prokuratorski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No więc, co porównujemy? A jeżeli teraz można, ja znalazłam te notatki, proszę pana. Pierwsze oficjalne pismo, 12 czerwca 2012 r. z Urzędu Skarbowego w Gdańsku, nr AP nie będę czytać, sygnatury, o wszczęcie kontroli w Amber Gold i podmiotów powiązanych oraz maile poszkodowanych. I następnie trzydziestego… następnie mamy 3 sierpnia kolejne pismo z zapytaniem, czy UKS podejmie te kontrole. I UKS, jak wiemy, nie podjął tych kontroli.

Natomiast chciałam panu pokazać jeden dokument. Chciałabym, żeby pan… Tutaj też zresztą napisana jest chronologia, którą przeczytałam. Czy zechciałby pan się do tego ustosunkować?

Świadek Artur Korzeniewski:

Dobrze, ja tylko powiem jeszcze, że tu nie chodziło mi, pani przewodnicząca, o to, chodziło mi, że ósmy wniosek w zakresie nieujawnionych źródeł był prawdopodobnie przesłany 14 sierpnia. Ja nie mówię o monitach naczelnika urzędu skarbowego, tylko o kolejnym wniosku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…do pierwszych dwóch stron jakby się pan zechciał ustosunkować.

Świadek Artur Korzeniewski:

Do pierwszych dwóch stron?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…z pierwszego urzędu… chodzi mi dokładnie o…

Ja w międzyczasie, jeśli można… Akta do rady nie wróciły jeszcze?

Świadek Artur Korzeniewski:

Dobrze, i co miałbym powiedzieć?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakby pan zechciał odnieść się zwłaszcza do tej końcówki. Bo rozumiem, że to są kryteria, wedle których, prawda, jakby są typowane podmioty do kontroli. I teraz jakby pokrótce, bo to nie między nami, ale dla państwa, jakby pan zechciał powiedzieć, czy podmiot, który, po pierwsze… jest spółka matka i zakłada szereg spółek córek. Czy to jest podmiot, który powinien pozostawać w jakiejś szczególnej uwadze urzędu skarbowego?

Świadek Artur Korzeniewski:

Ja może powiem tak, że każdy podmiot, który nie składa zeznania rocznego CIT-8, to tak naprawdę jest podmiotem właściwym dla naczelnika urzędu skarbowego, szczególnie taki, który nie płaci podatków. Dlatego, że naczelnik urzędu skarbowego rejestruje podmiot, otwiera obowiązek podatkowy, zakłada karty kontowe i przede wszystkim weryfikuje terminowość składania deklaracji czy zeznań podatków itd. Jeżeli nawet taki podmiot nie płaci podatków, to naczelnik urzędu skarbowego ma narzędzia windykacyjne i jest

organem egzekucyjnym. Więc każdy podmiot, który nie płaci podatków, nie składa, jest właściwy dla naczelnika urzędu skarbowego. Taka jest moja opinia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, mamy teraz tak. Mamy spółkę, która zakłada w krótkim okresie czasu szereg spółek córek. Mamy spółkę, ja nawet tutaj sobie gdzieś wypisałam, gdzie i jaki kapitał wnosi zakładowy, w jakim okresie czasu, żeby tutaj być precyzyjną. Styczeń 2009 – 5 tys., 10 lipca już mam 1 mln. 17 grudnia już ma 10 mln wkład. 7 listopada 2011 ma 50 mln. Invest ma 1 mln, a Amber Gold Obsługa – 5 mln, Amber Gold Usługi – 10 mln. Proszę pana, to jest drugi czynnik.

Trzeci czynnik, ten podatnik… Zresztą to wszystko jest pierwszy urząd skarbowy. Nie rozlicza się, nie ujawnia się przede wszystkim przed urzędem skarbowym, rozliczenie jest tu kwestią po ujawnieniu ewentualnie. Proszę powiedzieć, jak to jest możliwe, że ten podmiot przez okres prawie 3 lat nie zostaje wytypowany do kontroli. Jeszcze obraca metalami szlachetnymi, jakby było mało à propos państwa…

Świadek Artur Korzeniewski:

Znaczy jeśli metale szlachetne, to o ile pamiętam, one są zwolnione z…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie chodzi o to. Chodzi o wytyczne dotyczące podmiotów, na które należy zwrócić szczególną uwagę.

Świadek Artur Korzeniewski:

To znaczy, nie wiem, jakie urzędy mają wytyczne. Natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

My mamy państwa wytyczne z tamtego okresu. Ale zostawmy…

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale ja też mam wytyczne z tamtego okresu i nie ma ani słowa o instytucjach finansowych. Są na stronie 11 wskazane obszary, w których nie ma nawet podatku dochodowego od osób prawnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja nie powiedziałam o instytucji finansowej, tylko o podmiocie obracającym metalami szlachetnymi jako o podmiotach, co do których istnieje możliwość prania pieniędzy.

Ale zostawmy, mamy dwa pierwsze czynniki. Mamy grupę spółek, które się otwierają i mamy… W zasadzie jak policzymy ten kapitał, to jest ok. 100 mln zł, deklaruje w gotówce w ciągu 2 lat na wpłatę. Mamy… Jak liczyłam te samochody, to on miał w jednym roku… chyba tam w jednym roku 67 zakupił samochodów, w drugim tam nie wiem, czterdzieści kilka. Zakupił nieruchomości, odczytywałam na poprzednim posiedzeniu za, nie wiem, 50–60 mln. Nie składa deklaracji. Jak to jest możliwe, że ten podmiot nie zostaje ujęty w planie kontroli – a nie mówię o kontrolach doraźnych – w planie kontroli?

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale w planie kontroli jakiej instytucji?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Po pierwsze, urzędów skarbowych, w których właściwości pozostaje, a po drugie, jest pytanie o jedną rzecz. To pan zarządzał wywiadem skarbowym w UKS-ie.

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak, dokładnie tak. Znaczy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak to jest możliwe, że wywiad skarbowy przez 3 lata… widzi go cała Polska, a wywiad skarbowy w Gdańsku go nie widzi?

Świadek Artur Korzeniewski:

Już pani mówię. Wywiad skarbowy co do zasady zajmuje się podmiotami, które, po pierwsze, nie są zarejestrowanymi podatnikami, nie płacą podatków, ale powinny

płacić podatki. To są podmioty… tak naprawdę zorganizowane grupy przestępcze np. mafie paliwowe czy złomowe. A po drugie, wywiad skarbowy zajmuje się podmiotami, które zaniżają podstawy opodatkowania, czyli tak naprawdę posługujemy się fikcyjnymi fakturami. To są podstawowe grupy podmiotów, którymi zajmował się wywiad w tamtym… Wnioski wywiadu skarbowego stanowią od 10, maksymalnie 15–20% wniosków składanych w ogóle do urzędu kontroli skarbowej, czyli również łącząc je z wnioskami wydziału analizy i planowania. To mniej więcej jest taka proporcja. To nie jest tak, że wywiad wnioskuje o wszystkie postępowania do wszczęcia w danym roku.

Wywiad również opiera się w typowaniu podmiotów w oparciu o zadania, które co roku dostajemy, to są zadania urzędu kontroli skarbowej na rok 2012. Ja pozwolę sobie tutaj przeczytać.

Rzetelność deklarowanych podstaw opodatkowania… Strona 11 tych zadań, to jest chyba część już szczegółowa. Rzetelność deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowość obliczania i wpłacania podatków ze szczególnym uwzględnieniem podatku akcyzowego – czyli szczególnie w obrocie paliwami i to robiliśmy – podatku od towarów i usług w obrocie wewnątrzwspólnotowym, czyli wyłudzenia VAT-owskie, oszustw w podatku od towarów w obrocie krajowym, czyli fikcyjne faktury, ujawniania i kontroli niezgłoszonej do opodatkowania działalności gospodarczej, to są właśnie te podmioty, zorganizowane grupy przestępcze, opodatkowania podatkiem dochodowym przychodów z nieujawnianych źródeł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A tutaj jak on deklaruje 100 mln w gotówce, że wpłacił na te spółki, to, proszę pana, proszę powiedzieć…

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale my tego nie widzimy. To widzi urząd skarbowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to jest…

Świadek Artur Korzeniewski:

To widzi urząd skarbowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, to jest dla nas straszenie ciekawe, jak to jest możliwe, że wywiad skarbowy tego przez 3 lata na swoim terenie nie widzi.

Świadek Artur Korzeniewski:

Pani przewodnicząca, należałoby zapytać również o to naczelnika wywiadu skarbowego, bo to jest postać zupełnie autonomiczna, to on decyduje o tym, że będzie wszczynał postępowania i w jakich podmiotach, bo blisko 90% ogółem podmiotów zainteresowanych wywiadem… przez wywiad skarbowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale my pytamy wicedyrektora, który to nadzorował.

Świadek Artur Korzeniewski:

Wydaje mi się, że to jest bardzo nieszczególna sytuacja, że nikt chyba nie dopuszczał do sytuacji, w której może istnieć podmiot, funkcjonować i nie składać zeznań CIT. Gdyby zeznał zeznania, żeby wskazał zeznania CIT, to pokazałby jakąkolwiek podstawę opodatkowania i wtedy moglibyśmy, bo tak jak mówię, ewentualnie wytypować ten podmiot, żeby zobaczyć, czy te podstawy opodatkowania nie są zaniżane, albo gdyby to był podmiot w ogóle nie zarejestrowany. To jest szczególna sytuacja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, panie dyrektorze, litości. Pan chce nam powiedzieć, że jakby pan miał podmiot niezarejestrowany, który by obracał takimi pieniędzmi, to pan by wszedł, ale że jest zarejestrowany i…

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak, wszedłbym, bo takie informacje mam od Generalnego Inspektora Informacji Finansowej. Za każdym razem, kiedy widzę obrót w spółkach jakichkolwiek, zwracam się do generalnego i dostaję obrót… dostaję, przepraszam, przepływy pieniężne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Artur Korzeniewski:

Jeśli chodzi o te udziały, które pani powiedziała, 50 mln, sam zwróciłem uwagę Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, że mogą być to fałszywe przelewy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to proszę powiedzieć w takim razie, czy przeprowadził pan postępowanie wyjaśniające, jak to jest możliwe, że ten podmiot nie został wychwycony przez służby UKS-u.

Świadek Artur Korzeniewski:

Powiem może teraz w ten sposób. Już zwracam ten dokument… Jeśli chodzi o proces typowania podmiotów w urzędzie kontroli skarbowej, to to jest proces bardzo transparentny. Po pierwsze, każda osoba może wskazać taki podmiot jak Amber Gold, każda osoba pracująca w urzędzie, może to być naczelnik, inspektor, ktokolwiek inny. Plan robimy na podstawie zadań określonych przez Ministerstwo Finansów. I że tak powiem, skupiamy się na tych kryteriach określonych w samym planie.

Po drugie, w tamtym okresie działał w Wydziale Analiz i Planowania działał koordynator do spraw typowania podmiotów. Koordynator do spraw typowania podmiotów składał miesięczne sprawozdanie, mnie, składał miesięczne sprawozdania i to regulował przepis wewnętrzny. I w tym miesięcznym sprawozdaniu rozpoznawał podmioty analityczne. Jeżeli nie było zastrzeżeń do tych podmiotów, a chyba w ogóle nie było zastrzeżeń, to one z automatu wchodziły do kontroli. Plan był budowany również w oparciu o wszelkiego rodzaju wnioski zewnętrznych instytucji: ABW, CBŚP, CBA i wszystkich innych, KNF, gdyby był, ale równie dobrze przez Departament Kontroli Skarbowej, mam tu na myśli kontrole koordynowane, i przede wszystkim naczelników urzędów skarbowych.

Bardzo często zdarzało się, że wszczynaliśmy postępowanie na tzw. uzasadnione doniesienie zewnętrzne, czyli tak naprawdę przysłowiowy donos obywatela. I przyznam się państwu, że konkludując, zasadniczo każdy na tej sali w tamtym okresie mógłby złożyć taki donos.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, litości. A UKS działa przede wszystkim z urzędu, bo po to jest ta instytucja.

Świadek Artur Korzeniewski:

Mówię zupełnie poważnie. Tak, dokładnie, działa z urzędu, ale rozpatruje również te wnioski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to, że… My tu usłyszeliśmy już wszystko na tej sali, łącznie z tym, jak pan słusznie wczoraj zauważył, jak wybitnie uzdolniony w wieku dwudziestu paru lat naczelnik urzędu skarbowego, najwybitniejszy i najlepszy, mówił o tym, że powiadomił KNF, jak się zorientował, że to jest piramida finansowa i nie może wejść do spółki i zabezpieczyć dokumentów.

Natomiast ja bardzo pana proszę, niech pan nie opowiada takich rzeczy, że jakby był donos, to UKS by wszedł.

Świadek Artur Korzeniewski:

Pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bo my żyjemy w Polsce w takim przeświadczeniu, i mam nadzieję, że słusznym, że to UKS jest tym supertajnym policjantem, który pilnuje tego, żeby nie było takich sytuacji w Polsce na nieporównywalnie mniejszą skalę.

Świadek Artur Korzeniewski:

Dobrze, pani przewodnicząca, ja rozumiem pani stanowisko. Mówię tylko, że istniała taka możliwość, że każdy mógł złożyć taki wniosek. W trybie postępowania administracyjnego taki wniosek musiał być rozpoznany, nawet gdyby był niepodpisany, a przynajmniej uruchomiłby czynności bazodanowe i na tej podstawie mogliśmy tak na dobrą sprawę… na tej podstawie mogliśmy zobaczyć, że ten podmiot w ogóle nie składa zeznania podatkowego CIT-8. Proszę mi wierzyć.

Poza tym, powiem jeszcze jedną ważną rzecz w tym zakresie. Bardzo często w tamtym okresie prowadziliśmy, z uwagi na przestępcze działanie różnych podmiotów na terenie Polski, prowadziliśmy postępowania poza swoją właściwości. O ile pamiętam, w tamtym okresie to była Warszawa czy Katowice, bo właśnie to były czynności związane z czynnościami… czyli przeszukaniami. I nie stało na przeszkodzie to, że nawet każdy dyrektor pozostałych piętnastu urzędów kontroli skarbowej mógł wszcząć takie postępowanie. Poza swoją właściwością mógł to zrobić. Pytanie tylko, dlaczego nikt tego nie zrobił, a ja tego nie umiem powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest lepsze: Dlaczego pana szefowa jak już wiedziała, to odwołała wszystkie działania?

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale to nie jest pytanie do mnie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja wiem, ale skoro pan… Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, jak to jest możliwe, że jakby… To może zadam inaczej to pytanie. Proszę pana, co powinien zrobić kontroler, szef działu kontroli, naczelnik, nie wiem, na jakim to etapie będzie podjęta decyzja, w momencie, w którym podatnik utrudnia kontrolę, nie wpuszcza kontrolerów, nie udostępnia dokumentów, nie daje narzędzi źródłowych, nie daje w ogóle…

Świadek Artur Korzeniewski:

Mam to powiedzieć z doświadczenia?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, oczywiście.

Świadek Artur Korzeniewski:

Złożyć zawiadomienie do komórki karnej skarbowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, jak pan wie, co pan ma zawiadomić, jak pan nie wszedł, bo panu powiedział, że panu drzwi nie otworzy, bo ma co innego do roboty…

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie, ale jeżeli słyszę od naczelnika urzędu skarbowego, że ma problem z uzyskaniem dokumentów źródłowych, to to jest utrudnianie kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę?

Świadek Artur Korzeniewski:

To to jest utrudnianie kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co wtedy powinien zrobić taki naczelnik?

Świadek Artur Korzeniewski:

A co odpowiedział naczelnik?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A nie słyszał pan?

Świadek Artur Korzeniewski:
Nie, ja nie oglądałem wczorajszych przesłuchań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
„A co my żeśmy mogli zrobić?”.

Świadek Artur Korzeniewski:
Zawiadomić komórkę karną skarbową do przeprowadzenia postępowania w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a czy to było coś, co praktykowane jest, czy to jest tak, że w pomorskim urzędzie jak podatnik nie otwierał, to się nie wchodziło?

Świadek Artur Korzeniewski:
Pani przewodnicząca, ja nie wiem, co się działo w pomorskim urzędzie. Nie znam tej instytucji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A w UKS-ie jakby było?

Świadek Artur Korzeniewski:
Zdarzało się takie postępowanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Zdarzały się. A zdarzały się panu sytuacje, że podatnik przez 6 czy 7 miesięcy nie wydawał panu dokumentów, o które pan wzywa?

Świadek Artur Korzeniewski:
Tak jak mówię, ten pion, który nadzorowałem, ten wydział, który nadzorowałem, raczej zaczynał wszystko od czynności realizacyjnych, chyba że dokumenty zabezpieczone już były procesowo wcześniej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja dziękuję.
Czy ktoś z państwa ma pytania? Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Proszę świadka, proszę powiedzieć taką rzecz. Podczas tego spotkania 8 sierpnia 2012 r. funkcjonariusze ABW wspominali cokolwiek o problemach w relacjach z prokuratorami?

Świadek Artur Korzeniewski:
Którego? 8 sierpnia?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Tak, 2012 r. O swoich kontaktach, problemach, utrudnianiu przy wykonywaniu czynności?

Świadek Artur Korzeniewski:
Mam tutaj taką notatkę, z treści której wynika, że pani prokurator była chyba na urlopie, w związku z tym przesunięto to spotkanie, które zasugerowałem, żeby odbyło się między kierownictwem tych jednostek ABW i UKS.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A proszę powiedzieć, bo wcześniej wspominał pan o wspólnych działaniach w tym samym czasie, czterech realizacjach m.in. razem z Centralnym Biurem Śledczym Policji, proszę powiedzieć, dlaczego w tej sprawie nie kontaktowaliście się z CBŚP. I dlaczego tą sprawą w ogóle nie zajęła… sprawą Amber Gold nie zajął się CBŚP, a zrobiła to ABW według pana wiedzy? Czy to była bardziej właściwość Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czy CBŚP?

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale ja nie umiem… Panie pośle, nie umiem powiedzieć, jakie są kompetencje Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydaje mi się, że tam regulamin jest niejawny ich. Skądinąd z Centralnym Biurem Śledczym robiliśmy bardzo dużo czynności realizacyjnych wtedy i nie chciałbym skłamać, nie ma tutaj 100-procentowej pewności, ale te czynności, które prowadziliśmy wtedy w lipcu, z końcem lipca – ja chyba nawet mam datę, 19 lipca i chyba 21 sierpnia, nie wiem, która z tych dat jest właściwa – to były jedne z największych czynności realizacyjnych. To były, nie wiem, czy nie dwudniowe, w kilku miejscach, trwające do późnych godzin wieczornych, więc… a 5 czy 7 dni później takie same czynności realizacyjne też z prokuraturą apelacyjną, chociaż tutaj mam wątpliwości, to robiliśmy z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym. Więc to też były czynności tego rodzaju.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A proszę powiedzieć taką rzecz. Relacje pana z KNF-em. Czy pan kontaktował się z Komisją Nadzoru Finansowego?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie, nie mieliśmy takiej praktyki, żeby się kontaktować. Ale pamiętam, że minister Parafianowicz albo Departament Kontroli Skarbowej po całej tej aferze wyznaczył urząd kontroli skarbowej do tego, żeby był centrum kompetencyjnym w zakresie parabanków. I o ile pamiętam, zwróciliśmy się wtedy do KNF-u z pismem formalnym, żeby przynajmniej poznać metody typowania przez KNF takich podmiotów, które publikują oni na tej liście ostrzeżeniowej i otrzymaliśmy negatywną odpowiedź. Ale tutaj też nie do końca mam pewność. Wydaje mi się, że ona była negatywna.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kiedy pan dowiedział się o tym, że toczy się w ogóle postępowanie karne w sprawie Amber Gold?

Świadek Artur Korzeniewski:

Już panu mówię.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Kiedy i z jakiego źródła? Kiedy, jeżeli pan może uzupełnić, kiedy dowiedział się pan, że Amber Gold jest na liście ostrzeżeń KNF-u?

Świadek Artur Korzeniewski:

Na liście ostrzeżeń to nie wiem. Nie umiem powiedzieć, że on był na liście ostrzeżeń. A jeśli chodzi o postępowanie karne, to chyba był moment, w którym spotkałem się chyba 19 czerwca, bo spotkałem się wtedy z naczelnikiem wydziału ekonomicznego i funkcjonariuszem z wydziału postępowań karnych. Czyli wtedy zakładałem, że zresztą tu nawet w notatce było określenie współpracy w zakresie możliwości przekazania przez UKS informacji z zakresu spółki Amber Gold do toczącego się postępowania przygotowawczego prowadzonego przez prokuraturę. Więc prawdopodobnie to był ten dzień, chociaż uważam, że skądinąd wiedziałem, że czynności operacyjno-rozpoznawcze są prowadzone, zakładałem, że są prowadzone przez agencję i że zakończą się tak naprawdę wnioskiem o wszczęcie postępowania przygotowawczego do prokuratury. Więc myślę, że ten 19 czerwca to był taki dzień, w którym przynajmniej na podstawie tej notatki mogę stwierdzić, że na pewno już wtedy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kiedy dowiedział się pan, że pan Marcin P. był osobą z przeszłością kryminalną, zaangażowaną w sprawy Multikasy, zapewne też znaną panu wcześniej głośną aferę?

Świadek Artur Korzeniewski:

Podczas tych rozmów, podejrzewam, powziąłem taką informację, tylko nie wiem, które to były. Mówię tutaj o organach ścigania, bo bardziej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ale nie wiem, która to była rozmowa. Być może to było doniesienie medialne. Nie, nie sądzę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy ma pan wiedzę jakąkolwiek, z którą może pan się podzielić i z komisją, i ze słuchającymi nas Polakami, kto stał za sprawą Amber Gold? Czy to był pomysł pana Marcina P., jego żony, jego prawników?

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale sondujecie mnie państwo czy…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, trochę chcemy też odejść na koniec od takiego formalistycznego przesłuchania. Może pan ma wiedzę swoją, wynikającą z pana kontaktów, z pana obserwacji, czy to był pomysł jednoosobowy Marcina P., z doświadczenia Marcina P., który był takim geniuszem marketingu, że nagle po prowadzeniu jakichś salonów Ex, udzielanie kredytów, rozpatrywanie wniosków, żeby tam 150 zł zarobić…

Świadek Artur Korzeniewski:

Słyszałem o pewnej koncepcji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…nagle wpadł na pomysł wystrzału z piramidą w oparciu o lokaty.

Świadek Artur Korzeniewski:

Słyszałem o pewnej koncepcji, ale już jakiś czas później, o tym, że to były działania jakichś obcych służb, osłabiające, nie wiem, kapitał LOT-u, po to, żeby móc go ewentualnie wykupić. Ale nie wiem, na ile to jest prawdziwe i nie za bardzo wiem, od kogo to słyszałem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A biznesmen gdański pan Marius Olech, mówi panu coś takie nazwisko?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie, nie jest mi znana taka osoba.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, to nie mam więcej pytań na ten moment.

Świadek Artur Korzeniewski:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo. To ja też może pójdę jakby tym tropem, który wskazał pan poseł Brejza. Czy pan kiedykolwiek rozmawiał z panią dyrektor Bogumił na temat tego, jak to było możliwe, jeśli chodzi o administrację skarbową na Pomorzu, że osoba pana Marcina P., tak jak powiedział pan poseł Brejza, wielokrotny przestępca, osoba, która prowadziła Amber Gold, firmę, która została wpisana na listę ostrzeżeń publicznych KNF-u w 2009 r., nie składała deklaracji podatkowych, nie płaciła podatków i funkcjonowała przez 3,5 roku w Gdańsku? Jakie były przyczyny tego stanu rzeczy?

Świadek Artur Korzeniewski:

Ciężko jest mi odpowiedzieć, ale mam tutaj… Mogę się tylko odnieść ewentualnie do administracji podatkowej czy ogólnie administracji podatkowej i kontroli skarbowej. Wydaje mi się, że gdzieś, chociaż nie powinienem tego oceniać, powinien robić to sąd, wydaje mi się, że gdzieś problemy były administracji podatkowej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to były problemy natury świadomego działania?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie, nie sądzę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Natury bałaganu, bezczynności, jeżeli chodzi o administrację skarbową?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie sądzę. Myślę, że administrację podatkową. Myślę, że dotyczyło to nadmiaru pracy. Nie wiem czy czasami, nie wiem czy w tamtym okresie i nie wiem czy teraz, ale kiedyś za wprowadzenie deklaracji to tak naprawdę było kryterium oceny pracy urzędu skarbowego. Czy tak jest teraz, czy tak nie jest… W konsekwencji ewentualnie mogłoby to doprowadzić do takiej sytuacji, że osoby, które to wpisują bądź nie wpisują, robią to już mechanicznie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy rozmawiał pan z panią dyrektor Bogumił już po wybuchu afery Amber Gold na temat tego, jak to było możliwe, że niejako raj podatkowy pan Marcin P. znalazł w Gdańsku?

Świadek Artur Korzeniewski:

Panie pośle, nie pamiętam, czy rozmawiałem na takie tematy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy rozmawiał pan ze swoją przełożoną i próbowaliście państwo wyjaśnić, jak to było możliwe, że cała administracja podatkowa, ale i administracja skarbowa nie zareagowała prawidłowo i przez 3,5 roku pan Marcin P. nie składał deklaracji podatkowych, nie składał… nie płacił podatków, a funkcjonował?

Świadek Artur Korzeniewski:

Panie pośle, każdego roku prowadziliśmy 300 postępowań w stosunku do podatników, którzy tak naprawdę tak samo oszukali podatków, bo nie płacili podatków w ogóle albo zaniżali podstawę opodatkowania i oszukiwali tych, którzy uczciwie… Ale pan pozwoli…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale panie dyrektorze, z całym szacunkiem, ale nie chciałbym mówić o innych podmiotach, tylko chciałbym koncentrować się na sprawie Amber Gold.

Świadek Artur Korzeniewski:

Dobrze, chciałem od tego zacząć. Urząd kontroli skarbowej to była fabryka. To było tak dużo czynności, że gdybym miał do niego wrócić na to stanowisko, to bym tego nie zrobił. To była praca przez 12 godzin i to, proszę mi uwierzyć, że jeżeli nie ma już Amber Gold, to są następne podmioty. Dzisiaj państwo jesteście sfokusowani na tym Amber Gold, tak? Ja rozumiem, to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, to jest zadanie, które postawił Sejm przed nami.

Świadek Artur Korzeniewski:

Proszę wyobrazić sobie, że takich postępowań z czynnościami realizacyjnymi, poza właściwością, gdzie prowadziliśmy postępowania w tym pionie, który nadzorowałem, to w zasadzie to był tylko pion przestępczy. To jeśli był Amber Gold, nawet dobrze, że ktoś w tym czasie interesował się tym Amber Gold, mam tutaj na myśli w zakresie analizy, ktoś mnie odciążył od tego. Ale nie przypominam sobie, bym analizował to, bo każdy następny podmiot, każda następna rozmowa z prokuraturą okręgową, apelacyjną, z kolejnymi służbami, czynności operacyjno-rozpoznawcze to po prostu był… tego było bardzo dużo. Więc, czy ja dzisiaj pamiętam, czy rozmawiałem na temat…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, ale po wybuchu afery Amber Gold. Cała Polska mówi o aferze, która dotknęła szczególnie Pomorze i… tutaj mamy szereg zaniedbań ze strony instytucji państwa, w tym administracji skarbowej…

Świadek Artur Korzeniewski:

Podatkowej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Podatkowej… to możemy tutaj rozmawiać, ale o UKS-ie też, jeśli chodzi o kwestie braku odpowiednich działań, też możemy o tym rozmawiać. I nie przypomina pan sobie, że rozmawiał ze swoją przełożoną, dyrektor UKS-u w Gdańsku na temat tego, jak to było możliwe na terenie państwa działania?

Świadek Artur Korzeniewski:

Panie pośle, w tamtym czasie byłem w sporej części… w ogóle każdego roku byłem odpowiedzialny za typowanie ponad 300 podmiotów do kontroli. Miałem kilkadziesiąt podmiotów w rozpoznaniu operacyjnym. Nadzorowałem postępowania przygotowawcze, miałem ośrodki zamiejscowe w Słupsku…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja pytam o pana inne obowiązki. Ja pytam o zakres działań związanych z Grupą Amber Gold.

Świadek Artur Korzeniewski:

Ja nie pamiętam, to było ponad 6 lat temu, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan nie pamięta, ale rozumiem, że to był czas urlopowy, rozumiem, że też były inne…

Świadek Artur Korzeniewski:

Dla mnie – nigdy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dla pana nie?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A może dla pana przełożonej, ale to już o to będę pytał panią dyrektor Bogumił. Rozumiem, że pan tutaj sobie nie przypomina tych kwestii…

Świadek Artur Korzeniewski:

Wie pan co, na pewno…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…jeśli chodzi o wyjaśnienie sprawy, bo o to mi chodzi. Jakie wnioski wyciągnęliście państwo bezpośrednio po upadku Amber Gold, jeśli chodzi o działania UKS-u, żeby nie było więcej takich przypadków jak afera Amber Gold?

Świadek Artur Korzeniewski:

Dobrze. Pamiętam, że w tamtym okresie, nie wiem, czy to był 2012 rok, czy następny, być może nie z tego powodu, a innego, koordynator do spraw typowania podmiotów został odwołany. To na pewno.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To była jedna konsekwencja. Jakie były jeszcze konsekwencje afery Amber Gold, jeżeli chodzi o działania UKS-u?

Świadek Artur Korzeniewski:

Pamiętam również, że we wrześniu wszczęte było postępowanie wyjaśniające i dyscyplinarne wobec naczelnika wywiadu skarbowego, po części związane z tą sprawą. To była druga…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jakie były konkluzje tego postępowania wyjaśniającego? Jakie były wnioski?

Świadek Artur Korzeniewski:

Wie pan co… Jakie były wnioski? W postępowaniu dyscyplinarnym orzeka specjalna komisja, w której ja nie byłem, więc nie przypominam sobie, jakie były wnioski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy przypomina pan sobie, żeby ktokolwiek poniósł odpowiedzialność dyscyplinarną z pracowników i dyrekcji Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku za sprawę Amber Gold?

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale dlaczego za sprawę Amber Gold mieliśmy ponosić odpowiedzialność? Proszę mi wyjaśnić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę przedstawić, kiedy UKS rozpoczął działania, kiedy UKS z własnej inicjatywy mógł rozpocząć takie działania wyjaśniające. A takich działań nie było i wiemy o tym ja i pan.

Świadek Artur Korzeniewski:

Panie pośle, gdyby naczelnik urzędu skarbowego, pomorskiego, skorzystał ze swojego uprawnienia i…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to już słyszeliśmy, z całym szacunkiem, panie dyrektorze.

Świadek Artur Korzeniewski:

…ale żeby złożył wniosek… No, ale zadaje mi pan pytanie i próbuję panu odpowiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Artur Korzeniewski:

Jeżeli złożyłby taki wniosek odpowiednio wcześniej, można byłoby prowadzić naprawdę postępowanie. Tylko proszę zauważyć, że wywiad skarbowy, jeszcze raz mówię, zajmuje się podmiotami, które albo w ogóle nie są zarejestrowane, nie deklarują co do zasady, albo zaniżają podstawę opodatkowania. Jeżeli, czysto teoretycznie, wywiad ma informację o tym, że podmiot ma obroty, jest zarejestrowanym podatnikiem, nie płaci podatków i nie składa CIT-8, to jedyne, co w tym może zrobić, to złożyć jawny wniosek o wszczęcie postępowania kontrolnego. Bo to jest celem wywiadu skarbowego, żeby czynności operacyjne przełożyć bezpośrednio na postępowanie.

A w związku z tym jeszcze dodam jedną rzecz, że te informacje wynikały wprost z bazy danych, tak? Dlatego złożył wywiad taki wniosek.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z tego, co pan mówi, to myślę, że jak pan Marcin P. wówczas wiedział o tym, jak wygląda kwestia kontroli, to idealnie sobie wybrał taką drogę, że nie płacił podatków, nie składał deklaracji podatkowych, reklamował się za ponad 50 mln zł. Wszedł na rynek lotniczy i kupił trzy podmioty z rynku lotniczego, pozyskał prawie 1 mld zł na tzw. lokaty w złoto, ale nie był wytypowany do kontroli przez UKS. Ale zapytam pana…

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale nie da mi pan się do tego odnieść. Nie da mi się pan do tego odnieść, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja chciałbym zapytać pana, zadam pytanie… Panie dyrektorze, ale bo myślę, że to jest…

Świadek Artur Korzeniewski:

Bo to jest pana teza, moja jest zupełnie inna.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja rozumiem, że pana jest inna, bo to widzimy w dokumentacji, która została zgromadzona, jeśli idzie o UKS.

Świadek Artur Korzeniewski:

Panie pośle, ale muszę to powiedzieć, bo to jest dla mnie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja przepraszam bardzo, zadam pytanie i wtedy pan będzie odpowiadał. Czy świadek sprawdził, czy i kiedy do Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku wpływały informacje o Amber Gold i podmiotach powiązanych?

Świadek Artur Korzeniewski:

Wydaje mi się, że tak jak powiedziałem w pierwszym pytaniu, pierwszą informację o Amber Gold dostałem albo od dyrektora Gruszki 30 maja, albo 31 maja powziąłem informacje z maila, który przysłał Departament Kontroli Skarbowej o to, żeby podjąć analizę CIT-8 Amber Gold Sp. z o.o. i podmioty powiązane osobowo i kapitałowo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan sprawdził…

Świadek Artur Korzeniewski:

A miał mi pan dać szansę odniesienia się do tego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale nie, bo tutaj to nie jest kwestia odniesienia. Jak pan chce, proszę bardzo, tylko ja powiem panu jedną rzecz. Najpierw pan odpowie na moje pytanie…

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale to już mi pan mówił.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy sprawdzał pan jako wicedyrektor UKS-u w Gdańsku, czy do UKS-u wpływały pisma, anonimy, pisma od osób fizycznych, oficjalne pisma od innych organów państwa w sprawie firmy Amber Gold Sp. z o.o. lub innych podmiotów z Grupy Amber Gold?

Świadek Artur Korzeniewski:

Powiem tak. Jeżeli coś przychodzi, to korespondencja jest dekretowana przez dyrektora, tak? Jeżeli korespondencja przechodzi przez moje ręce, a nie jest bezpośrednio zadekretowana np. na wydział W1A, to jest Wydział Analiz i Planowania, to jest prawdopodobieństwo, że widziałem te dokumenty. Jeżeli bezpośrednio zostało zadekretowane na W1A, to dokumenty trafiają bezpośrednio do Wydziału Analiz i Planowania. Takich dokumentów były tysiące.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję za te informacje proceduralne, o tym, jak wyglądała organizacja pracy w UKS-ie.

Świadek Artur Korzeniewski:

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale jeszcze raz wrócę do pytania, czy pan po wybuchu afery Amber Gold rozmawiał z panią dyrektor Bogumił i sprawdzaliście państwo, czy do UKS-u w latach 2009–2012 wpływały pisma dotyczące firmy Amber Gold.

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina pan sobie. To jeszcze ostatnie pytanie: Czy według pana wiedzy decyzja o wstrzymaniu wejścia pracowników UKS-u w Gdańsku do biur Amber Gold razem z ABW to była decyzja samodzielna pani dyrektor Małgorzaty Bogumił?

Świadek Artur Korzeniewski:

To nie jest pytanie do mnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale nie ma pan takiej wiedzy, żeby to była…

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie mam takiej wiedzy, żeby to była decyzja kogokolwiek.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…kwestia konsultowana, ewentualnie decyzja…

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie wiem. Nie wiem tego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Według pana najlepszej wiedzy, rozumiem, że taką decyzję podjęła pani Małgorzata Bogumił, dyrektor UKS-u.

Świadek Artur Korzeniewski:

Panie pośle, odpowiedziałem na to pytanie. Nie mam takiej wiedzy, kto podjął taką decyzję. Dostałem informacje bezpośrednio przed wyjazdem, przed spotkaniem Amber Gold… Przepraszam, przed spotkaniem z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, tym ostatnim, że nie będziemy wchodzić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Od kogo pan dostał taką informację?

Świadek Artur Korzeniewski:

Od kierownika jednostki, czyli dyrektora.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli od pani dyrektor Bogumił.

Świadek Artur Korzeniewski:

Dokładnie tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Paszyk chciał.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, ja może chciałbym wrócić, ponieważ powiedział świadek, że metale szlachetne są zwolnione. Tu pani przewodnicząca jakby kontynuując inny wątek, nie pozwoliła tego dokończyć. Chciałem poprosić, żeby pan jakby tę wypowiedź też dokończył. Z czego są zwolnione metale szlachetne?

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale to jest kwestia podatku od towarów i usług. W ogóle co do zasady chyba ta instytucja korzystała, nie mam tutaj pewności, ze zwolnienia przedmiotowego w zakresie podatku od towarów i usług ze względu na charakter prowadzonej działalności, ale obrót złotem co do zasady jest zwolniony. Dodam tylko, że tam jest to warunkowane czymś, już nie pamiętam czym. Czymś jest warunkowane, znaczeniem tego złota czy jakoś tak.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

OK, dziękuję bardzo. Moje pytanie do świadka związane jest z wczorajszymi ustaleniami Komisji dotyczącymi tego, czy Amber Gold wystawiała faktury sprzedaży i czy w ogóle pojawiał się należny Skarbowi Państwa podatek. Podczas kontroli skarbowej prowadzonej przez Pomorski Urząd Skarbowy ustalono, że spółka wydaje swoim klientom faktury sprzedaży. My natomiast wiemy, na przykład z aktu oskarżenia, że po zawarciu umowy depozytu towarowego klient otrzymywał certyfikat nabycia metalu szlachetnego w postaci złota lub srebra, a nie żadną fakturę.

I stąd moje pytanie: Czy służby skarbowe jakkolwiek ustaliły, czy były faktury sprzedaży, czy też nie? Czy możliwe byłoby, aby firma posiadająca kilkanaście tysięcy klientów zagubiła, zapodziała, czy też gdzieś ukryła kilkanaście tysięcy faktur sprzedaży? A jeśli ich nigdy nie było, co wtedy? Jak powinien postąpić urząd?

Kolejne niemalże automatyczne pytanie jest takie: W czym był Amber Gold Sp. z o.o. zysk, aby można było naliczyć podatek od osób prawnych? Na czym ta spółka zarobiła, aby mogła zapłacić podatek, jakby pan mógł to…

Świadek Artur Korzeniewski:

Panie pośle, takie pytanie byłoby właściwe do naczelnika albo do prowadzących postępowanie, czyli kontrolę podatkową w Pomorskim Urzędzie Skarbowym. Ja nie miałem dostępu do tych dokumentów i nie umiem odpowiedzieć panu na to pytanie. Bo naprawdę nie potrafię powiedzieć. Gdybym miał materiał i bym prowadził to postępowanie, odpowiedziałbym na to pytanie, ale ja nie widziałem tego materiału.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dobrze. Może mimo wszystko spróbujemy pogłębić ten wątek, ponieważ on jest, muszę świadkowi powiedzieć, ważny dla osób pokrzywdzonych. Myślę, że jednym z takich istotnych motywów też powstania tej Komisji właśnie było jak najlepsze spojrzenie na interes pokrzywdzonych. I przypomnę, że rozstrzygnięcie, czy Amber Gold prowadziła działalność opodatkowaną podatkiem VAT, ma ogromne znaczenie. Już Pomorski Urząd Skarbowy domaga się od syndyka masy upadłości kwoty 20,5 mln zł tytułem podatku od towarów i usług za poszczególne okresy rozliczenia od lipca 2009 do grudnia 2011 r. oraz podatku od osób prawnych za 2009 oraz 2010 r. Zatem jeśli syndyk przykładowo odzyska z Amber Gold 58 mln zł, to poszkodowani zostaną zaspokojeni w 10%. Ale jeśli syndyk odzyska tyle samo i przegra sprawę z urzędem skarbowym o bagatela 20,5 mln zł, to pokrzywdzonym zostanie przekazane 38 mln zł i tym samym zostaną oni zaspokojeni w zaledwie 6,5%. To jest fundamentalna różnica, czy pieniądze odzyskane od syndyka trafią do osób pokrzywdzonych, czy też do Skarbu Państwa tytułem… co do którego myślę, że są wątpliwości.

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale jakie jest pytanie, panie pośle?

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Czy podziela pan jakby ten pogląd?

Świadek Artur Korzeniewski:

Wie pan co, ja jeszcze raz powtórzę, ja dzisiaj nie jestem w stanie się zastanowić nad tym, nad relacjami z syndykiem, zwrotem między urzędem skarbowym. Myślę, że to pytanie jest najbardziej właściwe dla naczelnika urzędu skarbowego, ewentualnie dla syndyka. Nie mam takiej wiedzy, nie widziałem dokumentów z postępowania, czyli z kontroli podatkowej pomorskiego i z postępowania podatkowego. Nie umiem panu odpowiedzieć na takie pytanie.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL-UED):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Świadek Artur Korzeniewski:

Dziękuję również.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja tylko dopytam. W grudniu 2010 r. Ministerstwo Finansów opracowało wytyczne dla urzędów kontroli skarbowej i urzędów skarbowych dotyczących postępowania w sprawie przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych. Czy te wytyczne były stosowane w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Gdańsku?

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak, na pewno były stosowane.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To ja tylko mam pytanie, bo te wytyczne też mówiły o powoływaniu zespołów.

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy też taki zespół u was był powołany?

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak, był powołany zespół wieloosobowy.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Kto należał do tego zespołu?

Świadek Artur Korzeniewski:

Wie pani co, to była regulacja wewnętrzna.

Poseł Iwona Arent (PiS):

No właśnie. Jak wyglądało powołanie osób do tego zespołu?

Świadek Artur Korzeniewski:

Znaczy powoływał kierownik jednostki, czyli dyrektor.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Pani Bogumił, tak?

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak, była w tamtym czasie dyrektorem. Na pewno nad przewodniczącym był jeden z wicedyrektorów, pan Radosław Gajewski. Na pewno był tam naczelnik wywiadu skarbowego. Na pewno była osoba, która nadzorowała wydział do spraw nieujawnionych źródeł przychodu. Na pewno była osoba, która typowała te podmioty i przedkładała ten wniosek. I chyba była osoba właśnie… była tam osoba, chyba to był koordynator do spraw typowania, ale tutaj nie mam pewności. To, jak mówię, to nie było w moich zainteresowaniach. Ja nie byłem w składzie tej komisji, więc… ale zakładam, że coś, że takie osoby mogły tam być.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze. A jakie zadania, te główne, podstawowe zadania…

Świadek Artur Korzeniewski:

Tej komisji?

Poseł Iwona Arent (PiS):

…były tego zespołu?

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak. W momencie kiedy wniosek był zasadny… przepraszam, kiedy wniosek został opracowany…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale czyj wniosek?

Świadek Artur Korzeniewski:

Wniosek pracownika wydziału analiz. Pracownik wydziału analiz opracowywał, tak naprawdę krosował…

Poseł Iwona Arent (PiS):

To… Przepraszam bardzo, że będę dopytywała.

Świadek Artur Korzeniewski:

Dobrze.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ten wniosek…

Świadek Artur Korzeniewski:

Wniosek o kontrolę.

Poseł Iwona Arent (PiS):

…tego pracownika skąd się brał? On chodził do urzędów skarbowych, pytał się, tak?

Świadek Artur Korzeniewski:
Nie, nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
No, to właśnie skąd ten wniosek?

Świadek Artur Korzeniewski:
To jest porównanie zeznania podatkowego podatnika, nie tylko pewnie za jeden rok, a za 5 lat wstecz, może nawet i 10, myślę, że 5, razem z systemem CZM. CZM to są czynności majątkowe, to jest system należący do urzędu skarbowego, chyba tak, do którego mieliśmy dostęp. I tak naprawdę krosuje się te informacje. Czyli jeżeli okazuje się, że ktoś wydał więcej, a tam były rejestrowane czynności majątkowe, czyli podatek od czynności cywilnoprawnych, jeżeli ktoś wydał więcej niż posiadał w tym czasie dochodu za poprzednie lata i wartość ta przekraczała 500 tys. zł, to taki wniosek został formułowany przez pracownika i przedkładany takiej komisji. Komisja decydowała o tym, czy ten wniosek będzie wszczęty przez urząd kontroli skarbowej, zostanie oddalony… przepraszam, zostanie złożony ad acta lub przekazany do naczelnika urzędu skarbowego, jeśli ta wartość jest mniejsza niż 500 tys. Takie były kryteria.

Poseł Iwona Arent (PiS):
I tylko na podstawie tego były typowane osoby…

Świadek Artur Korzeniewski:
Nie, na pewno nie. Na pewno nie. W momencie kiedy taka osoba była w zainteresowaniu, to na pewno trwała korespondencja z naczelnikiem urzędu skarbowego. I dokumenty, które były podstawą, np. dokumenty, które były podstawą wprowadzenia do systemu CZM, czyli oryginały dokumentów, zostały przesyłane z urzędu skarbowego do oceny analitycznej urzędu kontroli skarbowej.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dobrze. Czyli można tak, konkludując już, można przypuszczać, że to, że urząd kontroli skarbowej, ten zespół nie podjął się działań kontrolnych, nie wyłapał, tak, może tak powiedzmy, nie wyłapał Amber Gold do kontroli…

Świadek Artur Korzeniewski:
Nie, nie, nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
…to mogła być wina Pomorskiego Urzędu Skarbowego, ponieważ nie…

Świadek Artur Korzeniewski:
Nie. Rozumiem.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Wie pan, o co mi chodzi.

Świadek Artur Korzeniewski:
Tak, pani poseł, to zupełnie nie tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):
No, właśnie. Jak?

Świadek Artur Korzeniewski:
Komisja rozstrzygała już wniosek. Natomiast pani mówiła, że Amber Gold… art. 20 dotyczy osób fizycznych, czyli małżonków P. dotyczą, więc komisja rozstrzyga już ewentualny wynik i podejmuje decyzję, co z tym zrobić.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A jeżeli taka sytuacja była, że w podatku dochodowym od osób fizycznych małżeństwo P. wykazywało bardzo duże, jak na nasze tutaj warunki, bardzo duże dochody roczne, czy to mogło być podstawą do tego, żeby zainteresować się w ogóle małżeństwem P. i tym, czym się zajmują?

Świadek Artur Korzeniewski:

Jeżeli wykazywało bardzo duże dochody, to tak naprawdę, tak jak powiedziałem, krosuje się to z wydatkami, czyli jeżeli wydatki byłyby znacznie większe niż dochody, wtedy ten podmiot, przepraszam, nie podmiot, tutaj się pomyliłem, wtedy te osoby są w zainteresowaniu w zakresie art. 20. Jeżeli stać ich na te wydatki, bo te wydatki wykazali w zeznaniu, to znaczy, że one pokrywają… przepraszam, stać ich na te wydatki, bo pokrywają je z dochodów.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tak, tylko że też trzeba sprawdzić, skąd te dochody mają, tak?

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale tego żaden urząd nie zrobił, nie przeanalizował.

Świadek Artur Korzeniewski:

Ja nie pamiętam, jakie zeznanie złożył pan…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…zeznanie, które w żaden sposób nie pozwalało im na wyłożenie 50 mln na zakup udziałów w spółkach…

Świadek Artur Korzeniewski:

Tak, ale o ile pamiętam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…ani na zakup nieruchomości na 60 mln.

Świadek Artur Korzeniewski:

Zakup udziałów chyba to były sfałszowane dokumenty, o ile pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Urząd tego nie sprawdził na tamtym etapie, miał jego zeznanie PIT-37, z którego wynikało, w zależności on rósł od dwustu czterdziestu…

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale przepraszam, pani przewodnicząca, czy nieruchomości były kupione na firmę Amber Gold, czy na niego jako osobę fizyczną?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Część była kupiona na osobę fizyczną, a zwłaszcza na Katarzynę…

Świadek Artur Korzeniewski:

To tylko ta część jest przedmiotem wydatku, bo tylko ona znajduje się w systemie CZM.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak jest.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie zostało to skontrolowane, prawda?

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale co nie zostało skontrolowane? To było poddane analizie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

W wyniku właśnie… co wynikło z tej analizy? Kiedy poddano i co wynikło z tej analizy? Jakie konsekwencje tej analizy były?

Świadek Artur Korzeniewski:

Jeszcze raz to powtórzę. Pani poseł, o tym, co się z taką analizą robi, podejmuje… przepraszam, co się robi z takim wnioskiem, decyzję podejmuje zespół. Zespół podejmuje decyzję.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Pan był kierownikiem tego zespołu.

Świadek Artur Korzeniewski:
Wicedyrektor, inny niż ja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan poseł, tak?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Jeszcze raz chciałem zapytać o to typowanie, bo ja tego nie rozumiem. Pan powiedział, że mógł nawet obywatel złożyć wniosek i rzeczywiście mógł, czytając te…

Świadek Artur Korzeniewski:
Tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
…Amber Gold złożyć taki wniosek. Ale kto powinien złożyć? Bo są też podmioty, które są zobowiązane. Kto powinien, żeby Urząd Kontroli Skarbowej…

Świadek Artur Korzeniewski:
Każda instytucja państwowa.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Załóżmy, że nie działa np. Pomorski Urząd Skarbowy, inne urzędy nie działają, to wtedy urząd kontroli skarbowej uważa się, że jest w porządku. Nie ma żadnego zobowiązania urzędu kontroli skarbowej…

Świadek Artur Korzeniewski:
Nie, nie, nie. Po pierwsze, sami typujemy podmioty. To jest jakby po pierwsze. Wydział analiz sam typuje podmioty do kontroli, typuje wywiad skarbowy. Wszczynamy postępowania, które wchodzą do planu – dwa razy do roku zresztą obowiązek stworzenia planu, dwa raz do roku wynika z ustawy, uchylonej ustawy o kontroli skarbowej – i zajmujemy się również wnioskami, jeśli je rozpatrzymy i są uzasadnione oczywiście, prokuratur, Centralnego Biura Śledczego wtedy, ABW, Policji, naczelnika urzędu skarbowego, oczywiście nie rozpatrujemy zasadności, kiedy dostajemy wniosek o kontrolę z Departamentu Kontroli Skarbowej, bo to jest oczywiste, to są nasi przełożeni, i ze wszystkich innych możliwych instytucji. Ja naprawdę pamiętam – nie chciałbym tutaj ujawnić tajemnicy skarbowej, bo to już jest poza Amber Gold – ale właśnie w sierpniu robiliśmy czynności realizacyjne, o których już wspominałem, specjalnie nie powiem jakich, właśnie na taki wniosek tego rodzaju.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy kiedykolwiek z departamentu dostaliście wniosek o kontrolę w którejkolwiek spółce Amber Gold?

Świadek Artur Korzeniewski:
Wniosek o kontrolę? Nie. Dostaliśmy analizę. Oni nie wnioskują. Nie znam takiej praktyki, żeby wnioskowali.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja pytam w kontekście tego, że pan powiedział, że jak pana przełożeni składają do was takie…

Świadek Artur Korzeniewski:
Tak, ale to mam tu na myśli kontrole koordynowane. To są takie kontrole, których np. urząd kontroli, trzy urzędy kontroli skarbowej prowadzą jednocześnie w jakimś zakresie i w jakimś temacie. To są kontrole opracowane według planu Departamentu Kontroli Skarbowej. Tak mi się wydaje.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Powiedział pan, że typuje dział analiz. Komu podlegał dział analiz?

Świadek Artur Korzeniewski:
Dział analiz jako komórka podlegał mnie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Jak to się stało, że tenże dział analiz przez 3 lata nie wytypował tego podmiotu?

Świadek Artur Korzeniewski:
Już panu mówię. Jeżeli byłby to podmiot…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Nie „jeżeli byłby". Wiemy, jaki to był podmiot i jak to się stało, że…

Świadek Artur Korzeniewski:
Ale musi pan wysłuchać do końca. Jeżeli byłby to podmiot, który by zaniżał, ale deklarował jakąkolwiek podstawę opodatkowania…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Pan już to kilkakrotnie mówił.

Świadek Artur Korzeniewski:
Tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Czyli podmiot, który wypompowuje rocznie kilkaset milionów złotych, nie składa deklaracji, którego pracownicy dostają gigantyczne wynagrodzenia, zgodnie z wszystkimi regułami sztuki, nie został wytypowany. Uważa pan, że to…

Świadek Artur Korzeniewski:
Podmioty typuje system analityczny. Tego nie robią ludzie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Boże, podmiot, który w Gdańsku wchodzi na salony, do prezydenta, wchodzi na lotnisko, kupuje linię lotniczą i pan chce powiedzieć, że służby skarbowe zaopatrzone chyba najlepiej w Polsce, tak jak służby specjalne, w możliwości, a pan chce powiedzieć, że wy żeście tego nie zauważyli? To jest, wie pan…

Świadek Artur Korzeniewski:
Pani przewodnicząca, powiem jasno. Jeżeli mam do wyboru tak na dobrą sprawę osobowe źródła informacji, dobrą współpracę z innymi organami i mam bardzo dobre bazy danych, których zazdroszczą nam wszystkie służby, to ja nie oceniam tego, co się dzieje poza murami urzędu kontroli skarbowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To teraz jest pytanie. Skoro pan ocenił, że ma dobre osobowe źródła i dobrych ludzi i siedzi w murach, to jest pytanie, jak ci ludzie oślepli nagle na Amber Gold i Marcina P.

Świadek Artur Korzeniewski:
Pani przewodnicząca, zarówno koordynator do spraw typowania podmiotów ma wolną rękę w zakresie systemów, nikt tego nie kwestionuje, tak samo naczelnik wywiadu skarbowego typuje podmioty do objęcia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, pan chce nam powiedzieć, że zrzuca pan… dyrektor odpowiedzialny za dział analiz i za wywiad skarbowy mówi o tym, że mógł to zrobić naczelnik, pracownik albo ktoś donosem? Panie dyrektorze, traktujmy się poważnie.

Świadek Artur Korzeniewski:
Naczelnik wywiadu jest autonomiczną postacią. Sama decyduje o tym w 90% podmiotów, jakie podmioty będą objęte zainteresowaniem wywiadu.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Dobrze. A kto był szefem działu analiz wówczas?

Świadek Artur Korzeniewski:
Szefem działu analiz był pan Tomasz Korzecki.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Za chwilę do niego wrócimy. A jeszcze pan powiedział, że w wyniku tego, co się stało, jednak… jak zrozumiałem, naczelnik wydziału, znaczy naczelnik wywiadu został odwołany, tak?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie, nie została odwołana, nie w wyniku tego. To było po części związane z tym i zostało przeprowadzone postępowanie wyjaśniające i dyscyplinarne. Nie została odwołana.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dobrze. Kto był wtedy naczelnikiem wywiadu?

Świadek Artur Korzeniewski:

Pani Violetta Stempniak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

W wyniku tego później jaką funkcję pełniła?

Świadek Artur Korzeniewski:

Była nadal naczelnikiem wywiadu skarbowego.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale później?

Świadek Artur Korzeniewski:

No właśnie, i tu chciałem państwa zapytać o to. Bo już po zakończeniu Komisji Amber Gold… przepraszam, po zakończeniu całej sprawy Amber Gold, w momencie, w 2015 r., kiedy zmienił się już układ polityczny w Parlamencie RP, odpowiednio koordynator do spraw typowania podmiotów awansował na stanowisko naczelnika, a naczelnik wywiadu awansował na moje stanowisko wicedyrektora do spraw wywiadu skarbowego. Więc albo to jest…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czyli pan uważa, że niesłusznie?

Świadek Artur Korzeniewski:

Ja nie umiem tego powiedzieć. To znaczy, że państwo nie mogli mieć zastrzeżeń do… Tak zakładam.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czy pan by dokonał takiej postawy na to stanowisko zastępcy?

Świadek Artur Korzeniewski:

Słucham?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czy pan by podjął taką decyzję, stawiając tą panią na stanowisko zastępcy?

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale to nie była moja decyzja.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Ale gdyby to była pana.

Świadek Artur Korzeniewski:

Ja uważam, że… Z tej perspektywy oceniając tę decyzję kadrową, uważam, że nikt nie powinien mieć w zasadzie zastrzeżeń do Wydziału Analiz i Planowania i wywiadu skarbowego.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

To ciekawe. Dobrze, a teraz przejdźmy do działu analiz, do pana Tomasza Korzeckiego. Czy on został później odwołany z zajmowanego stanowiska i dlaczego?

Świadek Artur Korzeniewski:

Został odwołany z tego stanowiska, ale z zupełnie innego powodu.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A jakiego?

Świadek Artur Korzeniewski:

A muszę o tym mówić?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

No, zadałem pytanie, to tak. Nie uchyliła Komisja.

Świadek Artur Korzeniewski:

Pani przewodnicząca, to dotyczy zupełnie innej sprawy i nie wiem, czy ja nie ujawnię jakiejkolwiek tajemnicy skarbowej.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dlaczego później odwołano z szefa naczelnika działu analiz pana Tomasza Korzeckiego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…rozumiem, że nie będzie pan opowiadał szczegółowo o sprawie, tylko jaki był powód ogólnie: inna sprawa, nie wiem, zawalenie czegoś, ale na zasadzie takiej bez…

Świadek Artur Korzeniewski:

Powiedzmy, zawalenie czegoś bardzo poważnego.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

W sprawie Amber Gold niczego nie zawalił, w innej sprawie zawalił?

Świadek Artur Korzeniewski:

Gdybym miał ocenić pracę pana naczelnika Tomasza Korzeckiego, to był, i to jest moja osobista ocena, to był bardzo zdolny informatyk. To on w zasadzie odpowiadał za bazodanowe ładowanie informacji z urzędów skarbowych. I za naukę ludzi na programach analitycznych. To tyle mogę powiedzieć o panu Tomaszu.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Został odwołany za jakieś bardzo poważne sprawy, o których pan nie chce mówić…

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie chciałbym o tym mówić, bo to nie jest przedmiotem tej rozmowy.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tego nie wiemy, póki pan nie powie. Pan wie, ja nie wiem.

Świadek Artur Korzeniewski:

Dobrze. Chce pan to usłyszeć? Ja nie wiem, czy nie ujawnię tajemnicy skarbowej jakiejś.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tajemnicy nie, bo to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan później odpowiada za ujawnienie tajemnicy, więc proponuję…

Świadek Artur Korzeniewski:

Proponuję nie odpowiadać. Był odwołany, tak? To powinno wystarczyć.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

I czy pełnił później jakąś funkcję? Skoro został odwołany za tak poważne, tajemnicze sprawy…

Świadek Artur Korzeniewski:

One nie są tajemnicze. One nie są tajemnicze, ale są niezwiązane tutaj z tą Komisją. Był inspektorem kontroli skarbowej, bo w ogóle był inspektorem kontroli skarbowej.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A czy później był szefem komórki informatycznej?

Świadek Artur Korzeniewski:

Chyba tak. Przez chwilę.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
I człowiek odwołany za tak poważne sprawy został szefem innej komórki.

Świadek Artur Korzeniewski:
No dobrze, ale… Proszę mnie nie obwiniać za to, że ktoś go powołał na to stanowisko, bo to nie byłem ja.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A czy jest panu wiadome, żeby ten znakomity informatyk pozostawił później twarde dyski w urzędzie? I co na tych dyskach się znajdowało?

Świadek Artur Korzeniewski:
Czy ten informatyk to pozostawił?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Ten znakomity pan Tomasz Korzecki.

Świadek Artur Korzeniewski:
Znakomity był merytorycznie. Ja nie odpowiadam za to, co zrobił pan Tomasz Korzecki. Ja go oceniam za pracę.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A czy pan Tomasz Korzecki miał jakieś szczególne względy u pani Bogumił?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja zadam inaczej to pytanie.

Świadek Artur Korzeniewski:
Nie umiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy to chodziło o kwestie korupcyjne lub wyniesienia bazy informacji niejawnych?

Świadek Artur Korzeniewski:
Nie, to nie był ten powód. To był może bardziej prosty, ale w mojej ocenie dyskryminujący.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Dobrze. Jakie były relacje pana Tomasza Korzeckiego z panią Bogumił?

Świadek Artur Korzeniewski:
Nie umiem odpowiedzieć na takie pytanie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Czy zdarzało się tak, że kiedy pan negatywnie… wydawał jakąś negatywną decyzję w stosunku do pomysłów pana Korzeckiego, odwoływał się do pani Bogumił…

Świadek Artur Korzeniewski:
Mogło się tak zdarzyć.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Często się tak zdarzało?

Świadek Artur Korzeniewski:
Nie umiem powiedzieć. Powiedziałem, że mogło.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Czy wie pan coś o relacjach politycznych pani Bogumił, znajomościach politycznych?

Świadek Artur Korzeniewski:
Jej? A miała relacje polityczne? To chyba wiem…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Pytam się, czy…

Świadek Artur Korzeniewski:
Wiem, że jej córka. Ale czy pani Bogumił? Nie sądzę.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A jeszcze pytanie jedno. W tych latach, kiedy Amber Gold skutecznie nie zostało skontrolowane przez UKS i pan uważa, że tutaj nic złego się nie stało, bo nie powinniście – wieś się spaliła, ale porządek był – jakiej wysokości nagrody pan uzyskał?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nie pamiętam takich informacji.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A czy te nagrody mogły sięgać w przeciągu 4 lat funkcjonowania Amber Gold kwoty 150 tys. zł?

Świadek Artur Korzeniewski:

Nagrody w takiej wysokości? Niemożliwe. Że ja taką nagrodę dostałem? Absolutnie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Łącznie, w przeciągu tych 4 lat.

Świadek Artur Korzeniewski:

Ale to nie są nagrody…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A co?

Świadek Artur Korzeniewski:

Aha, nagrody w ciągu 4 lat… 150 tys.? Nie sądzę.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja akurat mam tutaj… Ja mam akurat, może nie pana, ale mam pani Bogumił…

Świadek Artur Korzeniewski:

Byłbym bogatym człowiekiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…mam pana tabelkę i akurat 2012 rok to jest 67 tys., tak?

Świadek Artur Korzeniewski:

Proszę państwa… Przepraszam, pani przewodnicząca. Pamiętam, że nagrody sięgały rzędu 6 tys. zł brutto i to są nagrody kwartalne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, czyli informacja, którą żeśmy uzyskali z ministerstwa, jest informacją nieprawdziwą?

Bartek, odczytaj te wysokości nagród, będziemy to weryfikować, jeżeli to jest nieprawdziwe.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

W roku 2012 kwota blisko 62 tys. brutto. Czy to mogła być, w roku 2012, kiedy jest sprawa, afera Amber Gold wybucha?

Świadek Artur Korzeniewski:

60 tys.? Musiałbym dostawać co kwartał 15 tys. zł, to jest niemożliwe, to jest błąd.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

W roku 2011 – blisko 44 tys.

Świadek Artur Korzeniewski:

Absolutnie niemożliwe.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A kto przyznaje nagrody? Kto panu przyznał nagrody normalnie?

Świadek Artur Korzeniewski:

Przyznawał mi kierownik jednostki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zapytamy panią Bogumił, jak przyjdzie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Mamy w takim razie różne dane. Tak że pan zaprzecza tym danym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy my mamy wszyscy takie same dane. Pytanie, czy…

Świadek Artur Korzeniewski:

Drodzy państwo, naprawdę sobie nie przypominam, żebym dostał 60 tys. zł nagród, jeżeli dostaję nagrodę raz na kwartał. Musiałbym dostawać 15 tys. brutto na kwartał. Absolutnie. Nie ma mowy.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

OK. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, dziękujemy panu za stawiennictwo. Po sporządzeniu protokołu będziemy pana prosić o jego podpisanie.

Ja ogłaszam przerwę do 13:00, bo pani Bogumił przyjedzie godzinę wcześniej, planowo miała być o 14:00. Tak że ogłaszam przerwę do 13:00. Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji po przerwie.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego, który przewiduje przesłuchanie pani Małgorzaty Bogumił.

Na wezwanie Komisji stawiła się pani Małgorzata Bogumił. Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam panią, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pani zobowiązana mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiała pani treść pouczenia?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam panią o następujących prawach, które pani przysługują.

Uchylenie się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Odmowy zeznań, gdy jest pani osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo została pani skazana.

Żądania, aby przesłuchano panią na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na pani obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pani ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem, że nie ustanowiła pani pełnomocnika.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę teraz o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Małgorzata Bogumił. Lat 56. Pracuję jako dyrektor zarządzający.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W prywatnej firmie czy…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak, w prywatnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy była pani prawomocnie skazana za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę za mną powtarzać.

„Świadoma znaczenia moich słów…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Świadoma znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Małgorzata Bogumił:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Małgorzata Bogumił:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Małgorzata Bogumił:

…że będę mówiła szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Małgorzata Bogumił:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy chce pani skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę powiedzieć, kiedy i w jakich okolicznościach rozpoczęła pani pracę w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Gdańsku.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Pracę rozpoczęłam w lutym 1992 r., czyli jak Urząd Kontroli Skarbowej powstawał. I w 2008 r. w maju zostałam powołana na dyrektora tego urzędu. Z końcem października 2014 r. zostałam odwołana. W listopadzie czy październiku 2016 r. odeszłam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę powiedzieć, czy pani była przez cały ten okres pełniącą obowiązki.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli… bo pani powiedziała „zostałam powołana". Została pani powołana na naczelnika czy jak? Na dyrektora?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Na dyrektora. Z tego, co wiem, odbył się konkurs, który nie został rozstrzygnięty, czyli kandydaci nie zdobyli określonej, minimalnej przynajmniej, ilości punktów. W związku z tym minister mógł jakby z wolnej ręki przyprowadzić… wybrać sobie dyrektora, może w ten sposób.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pani brała udział w tym konkursie?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie brała pani udziału w tym konkursie. I wtedy rozumiem, że została pani pozakonkursowo powołana przez pana…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Zostałam zaproszona jeszcze z jednym pracownikiem urzędu kontroli skarbowej do Departamentu Kontroli Skarbowej na rozmowę. I po tej rozmowie dowiedziałam się za parę dni, że z tych dwóch kandydatów ja zostałam wybrana.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakby pani zechciała powiedzieć, od kiedy pani zna pana ministra Parafianowicza i gdzie żeście się państwo poznali.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Jak wręczał mi powołanie na dyrektora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli wcześniej nie znaliście się państwo?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, kiedy i w jakich okolicznościach dowiedziała się pani po raz pierwszy o tym takim podmiocie, podatniku jak Amber Gold.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Wydaje mi się, że to był przełom maja i czerwca 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W jakich okolicznościach?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie jestem w stanie sobie przypomnieć, czy powiedział mi dyrektor Korzeniewski po jakimś spotkaniu w ABW… Nie przypomnę sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale co pani się wtedy dowiedziała i jakie ustalenia zostały poczynione?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Dowiedziałam się, że jest taki podmiot i Pomorski Urząd Skarbowy prowadzi kontrolę. To była jakby pierwsza informacja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale co się pani dowiedziała, że to jest… że jak ta kontrola wypada, o co tam chodzi?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie. Pomorski Urząd Skarbowy podlega pod dyrektora i w żaden sposób nie ingerowaliśmy w administrację podatkową. Dopiero może gdzieś tam w czerwcu jakieś może od dyrektora Korzeniewskiego, trudno mi powiedzieć, ale jakieś takie informacje, że mają problemy z tą kontrolą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jakie mają problemy?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Mają problem z tym, żeby spółka dostarczyła im odpowiednie dokumenty, ale to taka wiedza była jeszcze wtedy ogólna. To wszystko następowało stopniowo. Stopniowo tych informacji przybywało. Ale minęło 6 lat, ja już od 2 lat w ogóle jestem poza urzędem i proszę mi wierzyć, nawet gdybym sobie chciała przypomnieć, to jest mi bardzo ciężko.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, czy w końcówce roku 2011 pan minister Parafianowicz pytał panią, czy to na spotkaniach bezpośrednich, czy przez telefon, czy pani wie coś o takim podatniku jak Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy w lutym 2012 r. brała pani udział w spotkaniu, w którym podjęto decyzję, że kontrola tego podatnika zostanie przeniesiona z pierwszego urzędu skarbowego do Pomorskiego Urzędu Skarbowego?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale pani sobie nie przypomina, czy pani nie brała udziału?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie przypomina pani sobie. Proszę pani, a kiedy… czy pani miała kontakt z panią Liszniańską?

Świadek Małgorzata Bogumił:
No, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przepraszam, coś strasznie… coś z aparaturą, żebyśmy spróbowali zrobić.
Nie przypomina pani sobie, żeby miała kontakt z panią Liszniańską?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie, przypominam sobie. Oczywiście, bo to była naczelnik pierwszego urzędu skarbowego, często odbywały się spotkania z naczelnikami czy jakieś szkolenia. Wtedy też my z urzędu kontroli skarbowej braliśmy udział w tych spotkaniach czy szkoleniach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I czy pani sobie przypomina, by pani Liszniańska rozmawiała z panią na ten temat, aby UKS przejął kontrolę Amber Gold, ewentualnie całej grupy spółek Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

To nie jest tak, że to się odbywa na poziomie rozmów. Zostało porozumienie podpisane z panem Kowalskim jako dyrektorem izby i to porozumienie formalizowało, jak powinny wyglądać wnioski, jakie załączniki do tych wniosków…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja panią pytam… Proszę pani, porozumienie jest znane wszystkim i porozumienie jest porozumieniem, a praktyka w całej Polsce jest taka, że jeżeli się przekazuje między podmiotami, a zwłaszcza chce się przekazać do podmiotu, który jest wyżej usytuowany, to wtedy najczęściej się dzwoni i uzgadnia. Tak jakby choćby w tej sprawie, co nie jest niczym nienaturalnym, jak ABW chciało, żeby sprawę przejęła prokuratura okręgowa, to najpierw się z nimi spotkali i ich o to poprosili. Pani Liszniańska powiedziała, że tutaj było podobnie. Ja pani odczytam treść jej zeznania.

„Pamiętam też sytuację, kiedy była rozmowa u dyrektora Izby Skarbowej w Gdańsku w gabinecie dyrektora, jeszcze przed całym wybuchem afery, gdzie była pani dyrektor Bogumił. I ja, jak już miała, może to właśnie luty, może to był marzec, krótko zaraz i wiedziałam już, już wiedziałam o tym, że w „jedynce" jest jeszcze dziesięć, kilkanaście… czy ma – tak jest napisane – czy ma dziesięć, ileś podmiotów P., czyli pan P. Powiedziałam, że uważam, że powinniście wziąć to do kontroli, do pani dyrektor Bogumił, bo urząd pomorski sobie nie poradzi, a pierwszy urząd, bo to on jest tam właściwy, bo tam nie ma takich przychodów, nie poradzę sobie z tą całością materii. Bałam się, że urzędnicy po prostu sobie nie poradzą pierwszego urzędu i uważałam, że powinno to przejść do urzędu kontroli skarbowej. Na co dyrektor odpowiedziała, że: My tego nie weźmiemy. Po co? My nie będziemy tego… W każdym razie nie powiem dokładnie słów, w każdym razie wyszło, że nie.

Czy taka rozmowa na etapie przechodzenia z pierwszego urzędu skarbowego do pomorskiego Urzędu Skarbowego, gdzie to przejdzie i że powinien to wziąć UKS, a pani powiedziała, że tego nie weźmie, odbyła się w gabinecie dyrektora Kowalskiego?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Może się odbyła, nie jestem w stanie się odnieść do tego. Ale mogę się odnieść…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Widzi pani, to całkiem dobrze, bo to już pokazuje, że co najmniej w lutym 2012 r. ma pani jako dyrektor UKS wiedzę o tym, że istnieje taki podatnik jak Amber Gold. I teraz pytanie…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie. Mówimy o spółkach pozostałych, tak? Bo luty…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie. Powiedziała, mówimy o… Na tym spotkaniu, tak jest zapisane, sens tej wypowiedzi jest taki, że na tym spotkaniu rozstrzygała się kwestia, czy kontrola, która rozpoczęła się 6 lutego 2012 r. i która zakończyła się 8 lutego 2012 r. po tym, jak Marcin P. drugiego dnia zechciał przyjąć kontrolę i powiedzieć im, że ma duże obroty, czy to powinno przejść do Pomorskiego Urzędu Skarbowego na podstawie tych informacji, a co za tym idzie, nie tylko do obsługi, ale też do kontroli, czy też powinien to wziąć wyspecjalizowany urząd, którym pani kierowała. I pani Liszniańska bardzo dokładnie opisała to spotkanie u dyrektora Kowalskiego w gabinecie i powiedziała, że pani wyraźnie powiedziała, że nie przejmie tego podmiotu do kontroli.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak, ale pani Liszniańska też tam wspomniała, że ona nie pamięta, czy to był luty, czy to był marzec. Jeśli to był marzec, to kontrola w Amber Gold była już wszczęta w Pomorskim Urzędzie Skarbowym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale za to pamiętała, że to spotkanie dotyczyło rozstrzygnięcia, kto przejmie tę kontrolę.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Proszę mi wierzyć, w urzędzie kontroli skarbowej w tamtym czasie prowadzonych było ok. 400 postępowań rocznie, gdzie 65–70 inspektorów to prowadziło.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ile pani miała postępowań kontrolnych…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Proszę mi pozwolić skończyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ile pani miała postępowań kontrolnych, w których po kilku miesiącach wybuchała afera, z której tłumaczył się osobiście premier? Niech pani… Wie pani co, wszyscy jak tu siedzimy i ci, którzy nas oglądają, a jest trochę tych ludzi, wszyscy wiemy, jak wygląda pamięć u świadków jednych i drugich, i trzeciej kategorii. Wszyscy wiemy doskonale, że oczywiście, jak się prowadzi kilkaset czy kilka tysięcy spraw przez kilka lat, to można je pamiętać mniej lub bardziej.

Natomiast sprawa, w której się jest wzywanym do ministerstwa, w której minister przyjeżdża osobiście, przebywa wielokrotnie na terenie placówki, sprawa, w okresie której wyjeżdżacie państwo na urlop do Chorwacji w takim, a nie innym składzie, a premier się tłumaczy z mównicy i minister Rostowski żąda głów w pani urzędzie, to nie jest sprawa, o której się zapomniało. Oczywiście może pani kontynuować, ma pani prawo składać zeznania takie, jakie pani uważa za stosowne, z tym że mają być prawdziwe i ma pani powiedzieć wszystko, co pani pamięta, a Komisja będzie to oceniała.

W związku z tym pytam panią, jaki był powód tego, że wtedy pani Liszniańska nie mogła przypomnieć sobie daty dziennej, mówiła, że to mógł być luty lub początek marca, ale mówiła, że chodziło o rozstrzygnięcie, kto weźmie Amber Gold do kontroli. Czy po pierwsze, miał miejsce taki fakt, że pani powiedziała, że nie weźmie UKS tej spółki do kontroli?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli to jest nieprawda. Ja od razu mówię państwu, że ja zapowiadam konfrontację. To jest kwestia pierwsza. Ale jeszcze poczekamy na pana Parafianowicza.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Czy ja mogę dokończyć?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Może tak. Wrócę do swojego wątku. Te 400 spraw ciągnęło 65 inspektorów. Niektórzy, ci lepsi inspektorzy mieli po dziewięć spraw wszczętych. Większość to były sprawy dotyczące wyłudzeń VAT-u, karuzeli podatkowych prowadzonych z prokuraturą. I teraz na tym etapie nawet trudno było mi sobie wyobrazić, że my możemy… Ja sobie tej rozmowy nie przypominam, ale nawet gdyby, to trudno sobie wyobrazić, że na tym etapie wczesnego rozpoznania pani naczelnik, która ma większe moce przerobowe, jeśli chodzi… bo ma swoje komórki kontrolne, nie może rozpocząć tych kontroli. Kiedy… Jak się potem okazało, część z nich w ogóle nie prowadziła działalności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do tego dojdziemy, jak to pani kontrolowała, ale to tylko jeszcze moment. Proszę pani, a proszę mi powiedzieć w takim razie, bo to nie jest jedyna pani głośna sprawa, może pani ma lepsza pamięć przy pozostałych. Jakby pani nam zechciała powiedzieć, jaki był pani udział, bo to jest akurat wysoko zaawansowany układ powiązany personalny, w sprawie kontroli u pana ministra Nowaka.

Świadek Małgorzata Bogumił:

U żony?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, tak przynajmniej opinia publiczna dowiedziała się z taśm.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Więc pan Parafianowicz mijał się z prawdą, rozmawiając z panem posłem Nowakiem, chyba wtedy posłem. Sprawa wyglądała w ten sposób, że donos, który wpłynął na żonę pana Nowaka, został po wstępnej analizie przysłany do urzędu skarbowego, jak 10 innych wniosków w ciągu 2 lat na lekarzy i stomatologów. Wiadomo było, że urzędy kontroli skarbowej nie robią takich donosów i po wstępnej analizie przekazują do właściwych urzędów skarbowych. I ten wniosek też został przekazany. Jeśli pan Parafianowicz… Gdyby był układ jakiś, to pan Parafianowicz wiedziałby w momencie, kiedy ten wniosek wpłynął, czyli zadzwoniłabym, powiedziałabym, że mamy jakiś problem. A z tej rozmowy z panem Nowakiem wynikało, że on się nawet pytał, czy to jest z nadania, czy co to jest. Czyli w żaden sposób nie poinformowałam pana Parafianowicza, że taki donos wpłynął, tylko zgodnie z procedurą i innymi wnioskami zostało to przekazane do właściwego urzędu skarbowego, w ciągu miesiąca. Tak… Powtarzam, tak jak 10 innych wniosków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pani brała udział w spotkaniu pomiędzy naczelnikiem, dokładnie pierwszego urzędu skarbowego, bo tam zostało to przekazane, a panem Parafianowiczem, tudzież panem Nowakiem?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, to proszę powiedzieć, bo pan Parafianowicz na tej rozmowie mówi, że urząd kontroli skarbowej, czyli to miejsce, którego pani była dyrektorem, zablokował już dawno. Czy to jest prawda? No tak na tej rozmowie mówi, odczytując, rozmowa pana Parafianowicza, Nowaka i Zawadki: „Urząd kontroli skarbowej zablokowałem już dawno”.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie, to jest nieprawda.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest nieprawda. A proszę pani, a czy pani wie, co to znaczy, że Vincent z nienawiści zabrał mu urzędy skarbowe, ale UKS mu jeszcze został?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A co to znaczy, że UKS-y go nadal słuchają?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Bo był naszym ministrem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Był waszym ministrem. A proszę pani, proszę powiedzieć w takim razie, czy pani przypomina sobie może, na czym polegał proceder wyciągania za lewe faktury za uszy reprezentacji Polski w siatkówce?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie wiem, nie wiem, o czym mowa jest. My mieliśmy na naszym terminie jednego podatnika, który zapłacił cały zaległy podatek i miał też zrobioną karnoskarbową, więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć w takim razie, bo pani na pewno zna, bo przecież była pani, że tak powiem, na pewno wszyscy znają tę rozmowę, czy ta Małgośka z tej rozmowy to pani.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a to proszę powiedzieć w takim… Bo pan minister Parafianowicz, powiedziałabym, posuwa się daleko, mówi o tym, że pani jest swoja, że pani go słucha, że przez panią zablokował kontrolę, że przez panią się dowie, czy to jest z nadania i czy jest polowanie. Tam nawet rozwija to, co może z tego się wydarzyć lub nie, ale nie będziemy tego cytować, bo tam padają słowa nieparlamentarne. Mówi o tym, że przy pomocy UKS-u gdańskiego wyciągnęli za te lewe faktury polskich siatkarzy. Czy to wszystko jest nieprawda?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan minister Parafianowicz miał tendencje do kłamania?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie wiem. Ale wiem, że wypił wtedy dużo alkoholu, tak przynajmniej powiedział mi pan prokurator, że część zeznań w ogóle jest nie do odtworzenia. Nie odpowiadam za słowa pana Parafianowicza. Odpowiadam za fakty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgadza się, oczywiście, nikt pani nie obciąża tym, tylko panią po prostu pytamy o to.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Jeśli w lutym pan Parafianowicz mówi, że on się dowie, a w grudniu sprawa została przekazana do urzędu skarbowego, to o czym my mówimy. Czyli jego… Znaczy to się toczyło tak, jak się wszystkie inne sprawy toczyły. UKS już wtedy nawet, on może sobie mówić, że się dowie. Nikt by się z Urzędu Kontroli Skarbowej nie dowiedział, ponieważ sprawa już dawno była przekazana do urzędu skarbowego. Więc trudno mi się do tych słów odnieść.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a pani chce…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Powtarzam, siatkarz został ukarany, wszystko wpłacił i miał zrobioną karnoskarbową dosyć wysoką ze względu na jego zarobki, więc nie wiem, czy to jest wyciąganie za uszy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A tam były lewe faktury?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No to za co miał UKS?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Kwestia podejścia do wynagrodzeń siatkarzy, tak, czy traktujemy… czy to jest jego działalność sportowa, czy wizerunek, tak? Bo kluby często sprzedawały… Znaczy sportowcy też sprzedawali… Chociaż może i tam była jakaś lewa faktura. Ale wiem, że ten wizerunek też. Trudno mi sobie teraz przypomnieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, proszę powiedzieć, ile razy… W ilu spotkaniach poza siedzibą urzędu skarbowego albo ministerstwa, mam na myśli spotkania wyjazdowe, uczestniczyła pani w okresie, kiedy pan Parafianowicz był ministrem? Czy pani jest w stanie to policzyć?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie. Na wszystkich naradach. One się odbywały poza urzędami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ile tego było? Kilkadziesiąt, kilkanaście?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Wydaje mi się, że raz w kwartale były takie narady. Oprócz tego pan Parafianowicz nadzorował osobiście akcję letnią mandatową na półwyspie, więc czasami też musiałam tam pojechać i jakby pokazać się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Muszę pani powiedzieć, że zwróciliśmy się do ministerstwa z zapytaniem i muszę powiedzieć, że były to dość częste spotkania, bym powiedziała, w bardzo prestiżowych ośrodkach, wielodniowe…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Ale ja ich nie organizowałam. To Departament Kontroli Skarbowej w porozumieniu z innymi dyrektorami organizował takie szkolenia i trudno mi się odnieść do zasadności tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, ile razy spędzała pani urlop z panem ministrem Parafianowiczem?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nigdy nie spędzałam urlopu z panem Parafianowiczem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A ile razy wpadliście na siebie przez przypadek na wakacjach?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Raz. Moja przyjaciółka w maju wykupiła w biurze podróży tydzień wakacji w Bośni i Hercegowinie w miejscowości Neum. Była to wycieczka samolotowa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I tam spotkała pani pana ministra Parafianowicza, tak?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, jak składałam wniosek o urlop. To pan Parafianowicz się zapytał, gdzie jadę, bo musiałam mieć zgodę. Powiedziałam, że jadę w zasadzie to do Bośni, ale to jest jak Chorwacja. I on wtedy powiedział, że on w tym samym czasie tam będzie i może byśmy się spotkali. I do tego spotkania 3-godzinnego doszło. Oprócz mnie i pana Kowalskiego jeszcze osoby, które z nami były na tych wakacjach, towarzyszące, też były. Kurtuazyjne, 3-godzinne spotkanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze, to wróćmy w takim razie do Amber Gold. Proszę pani, sytuacja jest taka, iż pewnie pani zna zeznania pana Jakubiaka, który powiedział… zna pani ten przekaz tutaj z Komisji, że doszło do dwóch spotkań, w którym pierwszym w ogóle go poinformował o Amber Gold i poprosił go wtedy wyraźnie, czy mógłby zlecić kontrolę UKS-u. Czy to był listopad 2011 r., czy wtedy pan minister Parafianowicz zadzwonił do pani?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie przekazał pani takiej informacji. Czy w listopadzie 2011 r. doszło do wspólnego szkolenia wyjazdowego, służbowego mam tu oczywiście na myśli, w którym uczestniczyła zarówno pani, jak i pan Parafianowicz?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Trzeba byłoby zajrzeć do wykazu Departamentu Kontroli Skarbowej czy Ministerstwa Finansów, kiedy te narady się odbywały. Trudno mi powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Taka narada się odbyła i dlatego panią pytam, czy w trakcie tej narady… Taka narada się odbyła, proszę pani, choćby między 6 a 8 grudnia 2011 r. To jest… następna narada odbyła się między 14 a 15 grudnia 2011 r. I dlaczego pytam? Bo to jest, jeśli wierzyć panu Jakubiakowi, a ja mu wierzę, zważywszy na to, że wyciągnął kalendarz i miał dokładnie daty i miejsca spisane, gdzie doszło do tych rozmów, to te rozmowy odbyły się właśnie wtedy, kiedy odbyły się te narady.

Jest pani pewna, że temat Amber Gold na tych naradach nie stanął ani w rozmowach kuluarowych, ani oficjalnie?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Jestem pewna. Znaczy… Może tak. Tak, jestem pewna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Następna rozmowa odbyła się pod koniec grudnia i wtedy pan Parafianowicz powiedział panu Jakubiakowi, że po Nowym Roku UKS czy kontrole wchodzą z kontrolą, użył takiego określenia. Czy wtedy wiedziała pani coś o tym, że…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie miała pani żadnej wiedzy. Proszę pani, proszę powiedzieć, kiedy… czy w ogóle, kiedy urząd kontroli skarbowej znalazł dla siebie miejsce w grupie spółek Amber Gold, jakie zadania pani wyznaczyła dla UKS-u?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Dat nie pamiętam, wiem, że wszczęliśmy albo próbowaliśmy wszcząć w pozostałych spółkach pana Marcina P. kontrole i pan minister wyznaczył poza właściwością Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku do przeprowadzenia kontroli w liniach lotniczych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, jak długo była przeprowadzana ta kontrola i czym się zakończyła.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dlaczego pani nie wie?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Bo nie pamiętam, nawet nie wiem, czy się za mojej kadencji skończyła, czy jeszcze trwała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pani wie, jak wyglądały kontrole pozostałych spółek z Grupy Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wyglądały w ten sposób, że zostały wszczęte we wrześniu 2012 r., trwały do końca 2013 r. ze stwierdzeniem, iż spółki nie prowadziły żadnej działalności. Jak to jest możliwe, że tak późno – gdyby nawet przyjąć to, co pani dzisiaj mówi, że pani się dowiedziała 30 maja 2012 r. o fakcie istnienia takiego podatnika – jak to jest możliwe, że z kontrolą urząd czekał do września 2012 r., czyli nie tylko do wybuchu afery, do położenia firmy, wyprowadzenia pieniędzy, upadłości?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Z powodu takiego, że nie było ludzi, którzy mogliby wszcząć te kontrole. Proszę mi wierzyć, jeśli z jednej strony mamy sprawy prokuratorskie, gdzie bardzo często trzeba

było reagować i blokować rachunki bankowe i dobry inspektor miał nawet do dziewięciu spraw, to proszę mi wierzyć, musiało się coś zwolnić, żeby on następną sprawę mógł wziąć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę to powiedzieć do kamery, że nie znaleźliście czasu, żeby zablokować rachunki Amber Gold w okresie, w którym była już pełna wiedza o spółce, przez jej konta przeszło kolejnych 400 mln, które ludzie utracili bezpowrotnie. Proszę to powiedzieć ludziom, że nie miała pani czasu wysłać kontrolerów do września, dlatego że zajmowali się innymi sprawami. Wie pani, ja nie znam drugiego takiego urzędu skarbowego, który…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Urzędu kontroli skarbowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…urzędu kontroli skarbowej, który działa w taki sposób, mając taką wiedzę.

To wróćmy teraz w takim razie do współpracy z ABW. Jakby pani zechciała powiedzieć, kiedy nawiązany został kontakt, jaka była przewidziana państwa rola i czym to się skończyło i dlaczego?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Proszę o powtórzenie pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Współpraca z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Współpracę prowadził pan dyrektor Korzeniewski, ja w tym nie uczestniczyłam, dlatego że wywiad skarbowy nie podlegał w ogóle pod dyrektora. Wszystkie sprawy operacyjne… dyrektor nawet nie wiedział, jakie sprawy operacyjne są prowadzone przez wywiad skarbowy, i współpraca z agencją też należała do zadań dyrektora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ale to proszę mi powiedzieć… Czyli co, pani nic na ten temat nie wiedziała, ustalenia czynił pan dyrektor Korzeniewski, który tu przed chwilą zeznawał, tak?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Chyba zeznał, że uczestniczył w tych spotkaniach, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zeznał, że uczestniczył. Ale ja panią pytam, czy był taki fakt, iż pani, mimo że uważam, że bardzo się te rozmowy przeciągały w stosunku do tego, jak powinno to wyglądać, czy pani w dniu 8 sierpnia wydała zakaz prowadzenia dalszych rozmów, odwołała wszystkie wspólne ustalenia i powiedziała, że do czasu powrotu pani z urlopu nikt nie może prowadzić dalszych rozmów co do działań UKS-u w powiązaniu z ABW w tej sprawie?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak, dlatego że pan Gruszka chciał na mnie wymóc złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez Marcina P. do prokuratury, na co nie mogłam się zgodzić, dlatego że ja nie prowadziłam żadnego postępowania. Jego obawy były takie i to mi wprost mówił: Słuchaj, bo jak my tam wejdziemy i zabierzemy im te komputery, to on zwali na nas całą winę, że nie mogę już państwu wypłacać pieniędzy, bo zabrano mi komputery. I bardzo, bardzo nalegał na to, żebym ja złożyła to zawiadomienie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jakie zawiadomienie, o co?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Obojętnie jakie, co by dało powód prokuraturze do wejścia. Ja uważałam, że ABW ma dostatecznie dużo własnego materiału, że może takie zawiadomienie złożyć. I my bardzo chętnie jako… Bo przecież ABW na przeszukania może przybrać sobie specjalistów. Jeśli będą potrzebowali naszej wiedzy, to nie ma o czym mówić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, proszę pani, tylko to, co pani mówi, pozostaje w całkowitej sprzeczności nie tylko z zeznaniami, które były choćby złożone dwie godziny temu z pozostałymi, ale przede wszystkim z dokumentami. Bo nikt od państwa nie oczekiwał niczego innego, przynajmniej ABW, bo społeczeństwo oczekiwało, że UKS się zachowa jak UKS, tylko oczekiwali, że państwo wejdziecie razem z nimi, zabezpieczycie dokumentację źródłową i pomożecie w czynnościach operacyjnych i potem w analizie.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie zgodzę się, absolutnie tak nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kiedy pan Gruszka pani coś takiego wyartykułował? Bo to jest o tyle ciekawe, że przed chwilą pani powiedziała, że pani w tych rozmowach w ogóle nie uczestniczyła, dlatego że działania operacyjne podlegały pod dyrektora Korzeniewskiego.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tylko ich było więcej niż jedna. Jeśli już dobiegały końca i pan Gruszka się ze mną spotkał i mówił, żebym ja złożyła zawiadomienie do prokuratury… Ja powiedziałam, że nie złożę takiego zawiadomienia, tak, weźcie to na siebie, a my jako eksperci przybrani razem z wami pójdziemy. I jemu to się bardzo nie spodobało.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pani zastępca przed chwilą dwie godziny temu mówił coś innego. Pani zastępca powiedział, że odbyły się rozmowy, wyciągnął kalendarium, powiedział, jak one wyglądały, a następnie powiedział, że jadąc na ostatnie spotkanie, aby dopiąć szczegóły, pół godziny przed wyjazdem bez podania przyczyny pani powiedziała, że odwołuje wszystkie ustalenia i UKS nie będzie brał udziału w tych czynnościach i że tej treści informacje zawiózł na spotkanie do ABW.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Moja wersja jest taka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jaka jest prawdziwa?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Wydaje mi się, że moja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli jaka?

Świadek Małgorzata Bogumił:

One się w sumie nie wykluczają te wersje. Bo rozmowa między mną a panem Gruszą to jest jedna sprawa, a informacja dla pana Korzeniewskiego, że w takim razie nie ma takiej formy współpracy, jak sobie życzyła ABW, możemy zmienić tę formę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z każdej notatki, a Komisja dysponuje pełnym zapisem z przebiegu tych rozmów, który powstał po stronie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, nie ma żadnej innej formy… znaczy są dwie formy: z jednej strony jest wniosek o to, abyście państwo jako UKS weszli z kontrolą do Amber Gold, wniosek w formie pisemnej, bo najpierw był zamawiany ustnie, w formie pisemnej jest przez funkcjonariusza napisany w dniu 20 lipca. Prokuratura wysyła go do pani 30 lipca, zresztą później go ponawia. To jest jedna prośba, która jest przez panią niezrealizowana. I teraz zacznijmy od niej. Dlaczego mimo pisemnego wniosku ze strony prokuratury urząd kontroli skarbowej nie wszedł i nie przejął kontroli w spółce Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Wydawało nam się, że będzie lepszym rozwiązaniem, jeśli wszystko będzie ciągnął Pomorski Urząd Skarbowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dlaczego miałoby być to lepsze? Bo wie pani, wszyscy, którzy mają doświadczenie, którzy pracowali w urzędach skarbowych, wie pani, od pracowników, choćby urzędników ABW, którzy pracowali w ministerstwie, a już są przesłuchani, przez świadków, którzy tu zeznają, przez nasze doświadczenie i pani też, chyba wiedzą o tym, że UKS jest nieporównywalnie bardziej wyspecjalizowaną jednostką niż urząd skarbowy, który jest de facto powołany do bieżącego prowadzenia podatnika, a kontrola jest jednym z jego elementów.

I teraz pytanie jest zasadnicze. Przed chwilą pani powiedziała, że pani Liszniańska nie złożyła formalnego wniosku, aby pierwszy urząd… z pierwszego urzędu abyście przejęli sprawę, więc żeście jej nie przejęli. Teraz ma pani aferę ogromną, składa pani prokurator okręgowy taki wniosek w formie pisemnej i nie doczekuje się odpowiedzi. Dlaczego?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie doczekał się odpowiedzi. Trudno mi się odnieść do tego, czy nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Chcę pani przypomnieć, jeśli pani nie oglądała, że prokuratorzy powiedzieli, że nigdy wcześniej i później nie spotkali się z takim zachowaniem ze strony urzędu kontroli skarbowej, a współpraca z pani urzędem była fatalna przy tej konkretnej sprawie. Więc pytam panią, jaki był powód, że pani odmówiła prokuraturze podjęcia kontroli w spółce Amber Gold.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Wydawał nam się, że… wydawało mi się, że jeśli Pomorski Urząd Skarbowy już prowadzi za jakiś okres kontrolę, to rozszerzenie tej kontroli będzie lepszym wyjściem niż przejmowanie tego urzędu kontroli skarbowej, wiedząc, jakie mamy problemy kadrowe i wiedząc, że będziemy kontrolować linie lotnicze i pozostałe firmy P.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, pani…

Świadek Małgorzata Bogumił:

To po prostu było nie do udźwignięcia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Chyba pani żartuje. To ja pani pokażę te pozostałe kontrole, które pani zrobiła i które miały być nie do udźwignięcia, bo one się…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ale wtedy nie wiedzieliśmy, co to będzie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

One się zmieściły w tych teczkach, proszę pani.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ja rozumiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To są pozostałe kontrole ze stwierdzeniem, że nie podjęły żadnej działalności. I pani uznała, że urząd kontroli skarbowej skontroluje w takim materiale pozostałe firmy Amber Gold, ale największą spółkę, gdzie jest… największe są trudności, pani sobie pozostawi. A czy pani pamięta, jakie było uzasadnienie wniosku ze strony prokuratury, dlaczego proszą, żeby UKS przejął tę sprawę z pomorskiego urzędu?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dlatego, że pomorski urząd sobie nie radzi i do tego momentu w zasadzie nie zabezpieczył żadnych dokumentów, nie radzi sobie z tym podatnikiem. Więc na jakiej podstawie pani wysnuwała wniosek, że byłoby lepiej…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Kiedy to pismo prokuratury było?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

30 lipca 2012 r. Oficjalne, bo wcześniej były prośby i rozmowy ustne.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie jestem w stanie się do tego odnieść.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To przejdźmy teraz do drugiej części. Nie umie pani odpowiedzieć, dlaczego pani odmówiła kontroli w spółce Amber Gold. To proszę powiedzieć w takim razie, dlaczego… bardzo dokładnie, dlaczego i to jest, tylko to znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji, którą dysponuje komisja, iż prośba ze strony ABW to była prośba o wejście jednoczesne z funkcjonariuszami i profesjonalne zabezpieczenie materiałów źródłowych księgowych, dlaczego pani odwołała tę akcję.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ja już powiedziałam dlaczego, bo pan Gruszka chciał, żeby przed wejściem zostało złożone przez nas zawiadomienie do prokuratury…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowna pani, tylko nie ma ani pół dokumentu, który świadczyłby o tym, co pani mówi, natomiast wszystkie dokumenty, które są wytworzone, mówią o wspólnym wejściu operacyjnym. Mało tego, o godz. 10:00 mówił o tym pani zastępca, że takie były uzgodnienia i żadnych innych.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie, było inaczej, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak było? Proszę od początku, proszę powiedzieć, kiedy miała pani kontakt…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie pamiętam, kiedy miałam kontakt. Kwintesencja taka była współpracy z ABW: wejdziecie razem z nami, tylko złóżcie zawiadomienie. Ja powiedziałam, że ja nie złożę zawiadomienia, bo nie mam podstaw do złożenia tego zawiadomienia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dlaczego pani odwołała wspólne wejście na zabezpieczenie…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Bo oni w takim razie powiedzieli, że to w takim razie nie ma sensu razem wchodzić i weszli sami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Myślę, że będziemy tu chyba więcej świadków konfrontować w tej sytuacji, ja nawet nie wiem, czy pana dyrektora nie będziemy ściągać w tej sytuacji, bo to jest ciekawe.

Dobrze, czyli…

Świadek Małgorzata Bogumił:

A proszę mi powiedzieć, jaki miałam cel odwoływać…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nikt nie jest w stanie sobie na to pytanie odpowiedzieć, łącznie z pani zastępcą.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Właśnie, to jest tak irracjonalne, że proszę mi wierzyć, zupełnie innej podstawy nie ma tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, czy pani powiedziała wtedy, że UKS ma zakaz prowadzenia rozmów z ABW i prokuraturą do czasu pani powrotu z urlopu, a pani wyjeżdża… ile pani, miesiąc chyba miała czy 3 tygodnie tego urlopu?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tydzień.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie. Tam pani podała dłuższy okres.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tydzień. Tydzień mnie nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze. Ja nie wiem, ja pani nie… ile pani podała, bo ja nie wiem, gdzie pani była ani co pani robiła. Pytanie jest takie: Czy wydała pani taki zakaz rozmów dalszych dla swojego zastępcy dyrektora?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Jeśli on tak mówi, to widocznie tak było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale ja się pytam pani, jak było.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy wcześniej była taka sytuacja, żeby pani wydawała zakaz rozmów o podatnikach, którzy pozostają w zainteresowaniu zarówno UKS-u, jak i prokuratury?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To dlaczego w tym przypadku tak było?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Ja sobie tego nie przypominam, ale trudno mu nie wierzyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, czy wszystkie swoje decyzje dotyczące tego nieprzejęcia sprawy, odwołania wspólnego zabezpieczenia, obojętnie z jakim uzasadnieniem, przeciągającego się podjęcia decyzji o kontroli pozostałych spółek, czy to były decyzje konsultowane z kimś z ministerstwa?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wszystko pani podejmowała samodzielnie, tak?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę powiedzieć w takim razie, kiedy i na którym etapie pan minister Parafianowicz lub/i pan minister Rostowski zaczęli interesować się tą sprawą.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie jestem w stanie sobie przypomnieć. Pana Rostowskiego to widziałam w telewizji, jak z mównicy sejmowej przemawiał. Jakby bezpośredniego zainteresowania nie ma. Aczkolwiek jak wróciłam z tej Bośni, wylądowałam, włączyłam telefon i zadzwonił wtedy pan Korzeniewski powiedzieć, że jest spotkanie w Warszawie. Ja praktycznie tego

samego dnia jeszcze byłam w Warszawie i następnego dnia odbyło się spotkanie u pana Parafianowicza, gdzie byli naczelnicy urzędów skarbowych, był przedstawiciel GIIF-u, wywiadu skarbowego, Departamentu Kontroli Skarbowej, administracji podatkowej i ja z panem Korzeniewskim. Takie spotkanie się odbyło.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I czego dotyczyło, jakie były konkluzje?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Jakby trzeba było podać kalendarium, co poszczególny urząd robił, w jakim czasie i czego to dotyczyło, zakres…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I jakie pani kalendarium podała?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Takie jak było, w zasadzie zaczęliśmy się tym interesować, ale to już jakby od strony wywiadu skarbowego, chyba koniec maja ta część została sporządzona z dyrektorem Korzeniewskim, bo on miał większą wiedzę, ale całego kalendarium nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a przyjmijmy nawet tę datę koniec maja wiedzy w UKS-ie. Co UKS takiego zrobił przy swoich przepotężnych możliwościach, żeby nie doprowadzić do tego, żeby Marcin P. trzynastego ogłosił upadłość, wyprowadził wcześniej pieniądze z tej firmy?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Na pewno jakieś działania operacyjne prowadził wywiad skarbowy we współpracy z ABW. I świadomość, że Pomorski Urząd Skarbowy prowadzi kontrolę, to było jakby wszystko, tak? Przygotowywaliśmy się, robiliśmy analizę linii lotniczych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, niech się pani skupi. Ja panią pytam o to, jakie działania podjął UKS w powiązaniu – ja nie chcę pani sugerować, ale naturalnym jest, że UKS to w powiązaniu z Głównym Inspektorem Informacji Finansowej – aby te pieniądze, które ludzie dalej wpłacali i były na kontach, zostały uratowane i żeby ci ludzie nie stracili bezpowrotnie swoich pieniędzy. Minął czerwiec, lipiec i 12 dni sierpnia.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Jeśli chodzi o GIIF, to musiałoby być zawiadomienie prokuratury. GIIF nie zablokuje pieniędzy, czy wtedy nie blokował, na wniosek urzędu kontroli skarbowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wie pani, ja to wiem. Tylko ja się zastanawiam nad jedną rzeczą, czy przestaniemy tutaj słuchać tego, że gdyby on złożył wniosek, toby coś zrobili. Ale ja jako UKS czekam dalej, aż ktoś inny coś zrobi. Przed chwilą pani powiedziała, że ktoś chciał od pani zawiadomienie, ale go pani nie złożyła.

Pytanie jest moje takie: Czy państwo wiedzieliście i na którym etapie, jakie pieniądze przechodzą przez konta Amber Gold, a przede wszystkim czy jest podstawa do blokady konta?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Jeśli chodzi o podstawę z urzędu kontroli skarbowej, to musi to wynikać z jakichś naszych zobowiązań, lewych faktur. Trudno nam się odnieść do działania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A Amber Gold miał prawe faktury?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy Amber Gold miał prawe…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wie pani. A ja pytam pani, dlaczego pani nie wie jako dyrektor urzędu skarbowego, który wie o największej aferze i piramidzie, która się w Polsce szykuje. A pani mówi o tym, że pani nie wie. Ja panią pytam, jakie działania pani… Po pierwsze, czy pan minister Parafianowicz poinformował panią o notatce generała Bondaryka?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ona chyba była tajna ta notatka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, ale że jest fakt taki, że się szykuje potężna afera u pani w terenie, tak?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak, tak, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I ja panią pytam, że jak już powiedział pani, że się szykuje potężna afera u pani w terenie z takim podatnikiem, co pani zrobiła przez ten okres 2,5 miesiąca.

Świadek Małgorzata Bogumił:

No, a co ja mogłam zrobić wtedy? Ja mogłam tylko przeprowadzić analizy i wywiad skarbowy mógł intensywnie współpracować z ABW. Kontrola się toczyła w Pomorskim Urzędzie Skarbowym, nie było wniosku z Pomorskiego Urzędu Skarbowego, żeby przejąć tę kontrolę. Oni chcieli to robić. Sprawa była dynamiczna. Tak naprawdę w rozmowach z ABW jeszcze w lipcu niektórzy klienci, którzy przychodzili, którym się lokaty kończyły, dostawali pieniądze. Jedni byli namawiani, żeby rolować te lokaty, ale niektórzy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Skąd pani to wie?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Od pana Dąbrowskiego, to był zastępcą…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A powiedziała pani panu Parafianowiczowi: Panie ministrze, co tam notatka generała Bondaryka, że to jest wielka piramida finansowa. Ludzie są zadowoleni, bo jeszcze niektórzy pieniądze dostają, ja nie będę tego psuła.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie, nie. To nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, rany boskie, ma pani najpotężniejsze narzędzia w Polsce poza służbami specjalnymi, a w zasadzie praktycznie prawie identyczne, jeżeli chodzi o to. Pani ma wiedzę, wedle mnie co najmniej od lutego, natomiast przyjmiemy 31 maja, jak wynika z pierwszego dokumentu u was zostawionego, pierwszego wejścia do systemu. Pani ma wiedzę o tym, wie pani o tym, że jest zaangażowana w sprawę cała czołówka, bo wie pani o tym, że generał Bondaryk informuje te najważniejsze osoby i pani chce powiedzieć, że pani nic nie mogła zrobić. Wie pani o tym, że ABW prosi panią, żeby pani przejęła tą sprawę, bo pomorski urząd sobie nie radzi. I pani chce nam powiedzieć, że pani po prostu nie usiadła z panem ministrem Parafianowiczem, z panem dyrektorem Kowalskim i pozostałymi osobami, po prostu nie naradziliście się, co będzie dalej?

Świadek Małgorzata Bogumił:

W czerwcu? W czerwcu wyglądało na to, że pomorski urząd sobie z tym poradzi. Nie było sygnałów stamtąd, że oni sobie nie poradzą. Przygotowaliśmy się do przejęcia linii lotniczych. Wywiad współpracował z ABW. Wydawało się, że na tym etapie wszystko toczy się tak, jak powinno się toczyć. Trudno sobie wyobrazić, że ja w ciągu miesiąca

podejmę takie decyzje i wejdę, przeanalizuję księgi, co będzie podstawą do zablokowania konta firmie Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale pani nigdy nie weszła.

Świadek Małgorzata Bogumił:
To nie jest możliwe. Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale pani urząd nigdy nie wszedł.

Świadek Małgorzata Bogumił:
No, nie wszedł, ale był tam pomorski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze. Tam był pomorski.
Ktoś z państwa? Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Kontynuując wątek, bo pani użyła bardzo fajnego określenia „rolowanie". Proszę powiedzieć, kiedy po raz pierwszy w kontekście działalności Amber Gold użyła pani tego określenia do pana pułkownika Gruszki.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Słucham? Ja rozmawiałam…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ja słucham pani i zadaję pytanie. Kiedy po raz pierwszy użyła pani określenia „rolowanie" w rozmowie z panem pułkownikiem Gruszką?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale mówiła pani przed chwilą o tym.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, rozmawiałam z panem Dąbrowskim, to jest jego zastępca.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dobrze, to z panem Dąbrowskim w takim razie. Kiedy po raz pierwszy użyła pani tego typu określenia?

Świadek Małgorzata Bogumił:
To bardziej on użył tego określenia.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Pani przed chwilą powiedziała, na protokole można sprawdzić, że rozmawialiście państwo o rolowaniu.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Pani powiedziała o rolowaniu. Kiedy pani wiedziała, że to jest rolowanie?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, nie. Myśmy się chyba nie zrozumieli. Pan Dąbrowski powiedział mi, że jest problem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale proszę się nie wycofywać z zeznań. Wszyscy to słyszeliśmy.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Chcę tylko doprecyzować, że część osób przychodzi i dostaje swoje pieniądze wraz z odsetkami.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Tylko jest różnica zasadnicza i chciałem zapytać, co pani rozumie przez pojęcie „rolowanie".

Świadek Małgorzata Bogumił:
Że osoby były namawiane, żeby przedłużyć tę lokatę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale to nie jest rolowanie.

Świadek Małgorzata Bogumił:
To w takim razie się źle wyraziłam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
To co pani rozumie przez pojęcie „rolowanie"?

Świadek Małgorzata Bogumił:
To, że ktoś przychodzi i pracownik Amber Gold namawia go, żeby nie wybierał tych pieniędzy z odsetkami, tylko założył następną lokatę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A wie pani, co znaczy „rolowanie" w takim normalnym pojęciu?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nie ma pani zielonego pojęcia? To maturzyści wiedzą po kursie WOS-u, co to znaczy rolować, bo Skarb Państwa to robi co roku, roluje obligacje Skarbu Państwa. Nie rozumie pani tego pojęcia „rolować"?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Rolowanie oznacza oszustwo, że to się w ogóle wszystko opiera na tym, że kilkanaście osób zakłada lokaty, a kilkom jest wypłacana ta lokata plus dywidenda, zarobek na tej lokacie. Na tym polega rolowanie. Tak samo jak z obligacjami Skarbu Państwa. I użyła pani pojęcia, którego pani nie rozumie. Pani doskonale to pojęcie rozumie. I kiedy pani wiedziała o tym, że Amber Gold opiera się o działalność przestępczą? Bo rolowanie oznacza, że żadnego złota nie ma zakupowanego.

Świadek Małgorzata Bogumił:
To nie jest moja rola, żeby osądzać, czy to jest przestępstwo, czy nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale pani o tym rozmawiała z panem pułkownikiem Dąbrowskim, zeznała pani to przed chwilą.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę powiedzieć, co wówczas pan Dąbrowski powiedział na temat działalności…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Powiedział, że jest…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…operacyjnej spółki Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Powiedział, że jest problem, jeśli chodzi o medialną stronę całej afery, dlatego że część osób, która przychodzi, dostaje swoje pieniądze wraz z odsetkami. I trzeba wyważyć, w którym momencie wchodzimy, żeby nie dać P. argumentu, że pieniądze mogłyby być

wypłacane, bo zobaczcie, część osób dostaje, ale przez działania organów państwowych jesteśmy pozbawieni tej możliwości. To była intencja.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kiedy pani wiedziała o tym, że tego złota w ogóle nie ma, że działalność operacyjna Amber Gold w ogóle nie polega na lokowaniu w złoto?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ja się dosyć późno dowiedziałam, bo to była operacyjna działalność ABW i nie informowano mnie o takich…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kiedy się pani o tym dowiedziała?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie jestem w stanie sobie przypomnieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czerwiec, lipiec?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Oj, później, później.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To znaczy kiedy?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie wiem, gdzieś jesienią. Na pewno nie w czerwcu, to mogę powiedzieć…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja już nie będę dokładnie tutaj wnikał w to, bo użyła pani pojęcia „rolowanie", które się jednoznacznie kojarzy z przestępstwem.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ja tylko chciałam zauważyć, że od sprawy Amber Gold minęło 6 lat. Ja jeszcze…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale my to wiemy, proszę świadka, co drugi świadek nam to mówi, że czas upłynął.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ale jasne, tylko to jest taka świadomość, że jeśli tych spraw się prowadzi wiele, uczestniczy się w wielu rozmowach, podejmuje wiele decyzji, to nie jest tylko jedyna sprawa, tak?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, ja teraz zapytam trochę z innej beczki. Proszę powiedzieć, ile razy świadek korzystała z linii lotniczych należących do pana Marcina P.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Na pewno raz leciałam do Poznania. Więcej sobie nie przypominam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A do Warszawy? Do Warszawy z panem Mariusem Olechem, z całą wierchuszką OLT, prezesem…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ja nie znam pana. Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie zna pani?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie, ja tych osób nie znam. Nigdy nie poznałam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

23 kwietnia 2012 r. z Gdańska do Warszawy. Jest pani na liście pasażerów.

Świadek Małgorzata Bogumił:
No to był przypadek. Ja…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Tak, tylko siedziała pani w loży VIP.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Niemożliwe.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Możliwe, proszę świadka.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, absolutnie. Absolutnie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Na to są dokumenty. To jaki cel był podróży 23 kwietnia 2012 r.?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie wiem. Ale to jest niemożliwe.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Słucham?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy jesteśmy tego pewni, akurat te informacje o tej loży VIP posprawdzaliśmy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
To są informacje, które były badane przez straż graniczną, prawda?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…to było 10 pierwszych miejsc dla osób…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Tak, zarezerwowanych dla gości.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
…pan jest pełnomocnikiem świadka?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Wydaje mi się, że pani siedziała w innym miejscu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę świadka, jaki był cel lotu tego 23 kwietnia. Już nie wnikam, gdzie świadek siedziała, bo mogła siedzieć na końcu, z przodu…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie wiem, nie wiem. To trzeba by sprawdzić.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A jak często świadek latała liniami OLT Express? Do Poznania już wiemy, do Warszawy już wiemy.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Może były na południe jakieś delegacje, więc skrócenie czasu podróży może się… Czasami zdarzało mi się latać, czasami LOT-em…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A kto decydował o tym właśnie, czym świadek podróżuje w ramach podróży służbowych?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Ja.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czyli to ewentualnie była podróż służbowa, nie było urlopu wtedy, 23 kwietnia 2012 r.? Świadek nie pamięta?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie sądzę…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czyli to musiała być podróż służbowa?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Wszystkie moje urlopy są w ministerstwie, tak że… bo tam się składało wniosek o urlop.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy świadek znała kogoś z zarządu spółek lotniczych OLT Express Regional, OLT Express Poland…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…pana Mariusa Olecha, który wtedy też leciał?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Też był świadkiem komisji, przyznał, że leciał tym lotem. Świadka oczywiście też nie znał.

Proszę świadka, czy osoba o personaliach Mirosław Borkowski jest znana świadkowi jako pracownik Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Czy to ten pan z Chojnic?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ja nie wiem, ja świadka pytam.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, nie wiem. Jeśli był pracownikiem urzędu kontroli skarbowej w czasie, kiedy byłam dyrektorem, to powinno mi nazwisko coś mówić.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Tak? Świadek zna tę osobę?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Powinno mi coś mówić, trudno mi sobie teraz przypomnieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ta osoba bardzo często kontaktowała się m.in. z panem Daszutą, Frankowskim, wykonywała wiele połączeń telefonicznych w jedną i w drugą stronę. Czy to jest normalne zachowanie, kiedy pracownik urzędu kontroli skarbowej kontaktuje się z osobami zarządzającymi podmiotami objętymi kontrolą, wręcz pracownikami, bo pan Daszuta był osobą z najbliższego kręgu zaufania pana Marcina P.?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie odpowiadam za to, kto się z kim kontaktuje.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale nie pytam o odpowiedzialność świadka, tylko pytam, czy to jest takie typowe zachowanie urzędników kontroli skarbowej.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, ale ja w ogóle… Ten pan na pewno nie pracował w Gdańsku. Może pracował w Słupsku. To trzeba byłoby sprawdzić, czy w tym czasie pracował, czy już był zwolniony.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A kiedy świadek z nim współpracowała, skąd go świadek w ogóle zna?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Słucham? Kogo?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Pana Mirosława Borkowskiego?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Borkowski?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A o kim mówimy?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Ja nie wiem, o kim właśnie mówimy, tak? Pracowników 350 osób było w urzędzie kontroli skarbowej. Proszę mi wierzyć…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Świadek przed chwilą przyznała, że znała tego pana…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Słucham?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…pracownika z Chojnic.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Spytałam się, czy to jest ten z Chojnic pan.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Mam nadzieję, że tak, że…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie wiem, bo były problemy z takim… Nawet został zwolniony przeze mnie za wzięcie kiełbasy na kontroli, tak? Skojarzyłam, że to może chodzi o tę sprawę, tak? Nie pamiętam. Proszę mi przypomnieć, w jakim dziale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A częściej zdarzało się przyjmowanie łapówek przez podległych pracowników urzędu kontroli skarbowej?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie. To był jedyny wypadek.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Tak? I ta osoba się tak nazywała, tak?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie wiem, czy tak się nazywała, nie pamiętam. Skojarzyłam z nieprzyjemną sytuacją zwolnienia kogoś, jakiejś osoby za wzięcie tej kiełbasy i dlatego się spytałam, czy to jest ta osoba, bo nawet nie pamiętam, jak ta osoba się nazywała. Skojarzyłam po prostu dwie osoby. Gdyby pan byłby uprzejmy powiedzieć, w jakim dziale ta osoba pracowała, to może bym sobie pracowała. Tak naprawdę pracownicy podlegali pod kierowników, naczelników…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A nazwisko Borowczyk pani coś mówi?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Ten pan pracował w KKS-ie, ale poszedł na emeryturę, ale nie wiem kiedy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale pracował z panią, tak?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Co znaczy ze mną?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Współpracował z panią, zna pani tę osobę?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak, był pracownikiem urzędu kontroli skarbowej, nie podlegał mi nigdy osobiście.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
W jakich latach proszę, jeśli świadek pamięta?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie wiem. Nie wiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A czy w 2012 r.?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie wiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A kto to może wiedzieć?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Kadry. KKS podlegał pod dyrektora Korzeniewskiego, pod swoją panią naczelnik i pod dyrektora Korzeniewskiego. Tak że trudno mi się odnieść.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Bo pan Borowczyk właśnie kontaktował się z panem…

Świadek Małgorzata Bogumił:
A, Borowczyk…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy miała pani pretensje do pana Korzeniewskiego, że te podległe mu działy nie zidentyfikowały takiego podatnika trudnego, a w zasadzie oszusta, bo co tu mówić o trudnym podatniku?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Była taka refleksja, że wywiad skarbowy mógł lepiej pracować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I co pan Korzeniewski odpowiedział na to?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Jakby rozczarowała go trochę pani naczelnik wywiadu skarbowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy pan minister któryś miał pretensje lub dyrektor departamentu do wywiadu skarbowego w Gdańsku?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Trudno mi powiedzieć, bo departament… znaczy wywiad skarbowy podlegał bezpośredni pod departament wywiadu i pod pana Parafianowicza i mnie się trudno jest do tego odnieść, bo w żaden sposób dyrektor nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan dyrektor Korzeniewski powiedział, że nie miał kontaktów, pani miała kontakty z ministerstwem.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie. Wszystkie wywiady skarbowe w 16 urzędach kontroli skarbowej podlegały przez wicedyrektora bezpośrednio do Departamentu Wywiadu Skarbowego. I on rozliczał im… on im wyznaczał zadania i on ich rozliczał z pracy. Dyrektor mógł jedynie sprawdzić listę obecności, ale też nawet nie wiedział, gdzie w delegacje wyjeżdżają pracownicy wywiadu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie mogę tego słuchać. A, proszę pani, a proszę mi powiedzieć, czy pani była świadkiem, aby pan minister Parafianowicz lub Rostowski miał pretensje, że wywiad skarbowy nie zauważył tego oszusta na taką skalę.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Świadkiem nie byłam takiej rozmowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A skąd pani to wie, że były uwagi i czyje?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Rozmawialiśmy wcześniej, że dyrektor Korzeniewski miał… jakby rozczarował panią naczelnik…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy do dyrektora, a w zasadzie do pani, bo dla nas jest pani dyrektorem i zasłanianie się… pan dyrektor Korzeniewski się zasłaniał naczelnikiem, a pani się zasłania panem dyrektorem Korzeniewskim, a ja pytam i pan poseł, mam nadzieję, pytamy wszyscy, czy ministerstwo miało pretensje do urzędu kontroli skarbowej, że nie zauważyło oszusta przez 3 lata na taką skalę.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Mówimy o wywiadzie skarbowym czy o pracy urzędu kontroli skarbowej? Bo to są dwie różne rzeczy. Korespondencja nawet, która przychodziła do wywiadu skarbowego, nigdy nie trafiała do dyrektora. To był…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, to rozróżnijmy. Czy były pretensje do jednostki, jaką był urząd kontroli skarbowej?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Wszyscy mieliśmy taką refleksję, co się stało, że ten podmiot tam się nie pokazał. Ale z takich analiz przeprowadzonych wynikało, że jednak mimo wszystko administracja podatkowa jakby nawaliła. Gdyby to było w bazach, gdyby były czy deklaracje, czy jakiś sygnał, że oni nie składają… Bo myśmy ich po prostu nie widzieli. Ale jeśli chodzi o wywiad skarbowy, to to zupełnie inna praca operacyjna jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze. Czy ktoś miał pretensje, że wywiad skarbowy się nie wywiązał z obowiązków?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie wiem, ponieważ wywiad skarbowy absolutnie nie podlegał pod dyrektora i nie rozliczał się dyrektorowi.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Na tym etapie na razie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bardzo proszę, pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dziękuję bardzo. To w tej naradzie 8 sierpnia pani uczestniczyła, czy nie uczestniczyła?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie wiem. Jeśli jest notatka i wszyscy mówią, że uczestniczyłam, to widocznie uczestniczyłam. Ale ja sobie nie przypominam, ja sobie nie przypominam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czyli to ABW była tą instytucją, która państwa starała się zaangażować w sprawę na tym finale?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak. I koniecznie chcieli, żeby właśnie urząd kontroli skarbowej złożył zawiadomienie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale, nie wiem, było to związane z czym? Z presją medialną, z konferencją Marcina P., która miała miejsce kilka dni wcześniej, gdzie atakował instytucje państwa?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Wszystko możliwe.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A proszę powiedzieć, kiedy pani się dowiedziała o tym, że to jest piramida finansowa albo klasyczna piramida finansowa. Bo jeden tutaj z pracowników urzędu skarbowego mówił, że już w kwietniu sygnalizował w piśmie, że jest to klasyczna piramida finansowa.

Świadek Małgorzata Bogumił:

To w piśmie chyba do Ministerstwa Finansów?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak, ale on przesyłał to też bodajże do GIIF-u i kilku innych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do KNF-u.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wspominał o GIIF-ie czasami wczoraj?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, to ja się pytałam dlaczego do KNF-u, a nie do GIIF-u.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wydawało mi się, że powiedział właśnie, że do GIIF-u. To w każdym razie do KNF-u.

Świadek Małgorzata Bogumił:

To chyba taka jednoznaczna data nie była, gdzieś się nam przewijało w głowach, że może, tak, ale takie potwierdzenie nie jestem w stanie jakby przypisać do konkretnej daty.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale kiedy była pani… kiedy wiedziała pani, że złota nie ma…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie jestem w stanie sobie przypomnieć. To jakby…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…że to jest jeden wielki pic?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Myśmy tego nie sprawdzali, trudno powiedzieć, kiedy taka informacja do mnie dotarła z ABW.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A dlaczego te sprawy prowadziła ABW, a nie CBŚP z pani doświadczenia, jeśli chodzi o funkcjonowanie dużych instytucji finansowych? Chyba Skarbiec był robiony przez CBŚP, a nie przez ABW.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Może dlatego, że wchodziły tam jakby w skład całej grupy też linie lotnicze, jakieś bezpieczeństwo kraju. Trudno mi powiedzieć.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

CBŚP sprawniej by to poprowadził, czy jednak ABW sprawniej poprowadziła to? Biorąc pod uwagę to, że dochodziło do kłótni na przykład z prokuratorami, nie tylko z państwem, bo było widać jakieś, delikatnie powiedziawszy, problemy w wejściu do siedziby, ale analogiczne problemy ABW miała z prokuratorami, bo bodajże 15 sierpnia była też narada z prokuratorami prokuratury okręgowej, gdzie oni zniechęcali funkcjonariuszy do wejścia do siedziby ABW, do Amber Gold.

Świadek Małgorzata Bogumił:

No właśnie. Większe doświadczenie mieliśmy w pracy z CBŚP, ale trudno mi jednoznacznie ocenić tę sytuację.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kiedy pierwszy kontakt z prokuratorami, czy w ogóle pani miała kontakt z prokuratorami w sprawie Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie pamiętam. Nie wiem, czy było jakieś spotkanie większe. Nie pamiętam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kiedy dowiedziała się pani o tym, że Amber Gold umieszczony został na liście ostrzeżeń KNF-u?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie jestem w stanie sobie przypomnieć.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kiedy dowiedziała się pani o tym, że postępowanie karne toczy się w sprawie Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Karne?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak. W prokuraturze we Wrzeszczu.

Świadek Małgorzata Bogumił:

To było jakoś jeszcze przed jedenastym czy w dziesiątym, trudno mi powiedzieć… Nie, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak to się ma w takim razie do tego, co mówi, skoro postępowanie się toczyło, że już pan Gruszka chciał od pani złożenia zawiadomienia? Po co mu było drugie zawiadomienie, jak miał w sprawie zawiadomienie i toczył postępowanie? Niech się pani zastanowi z logicznością tego.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ja się nad tym zastanawiałam i tak naprawdę to nie wiem, ale chciał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie. Czy pani wie, że jak jest zawiadomienie sprawy toczącej się, to się po prostu włącza to? Czy pani wie, że to nie ma sensu w ogóle to, co pani mówi? Nie ma wytłumaczenia tego, nie ma sensu. Jeśli on prowadzi postępowanie i działa na zlecenie prokuratury, to proszę mi powiedzieć, jaki miałby być sens, że on panią prosi o złożenie zawiadomienia.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie wiem. Chciał, żebym złożyła zawiadomienie do okręgówki. Proszę się nie doszukiwać tutaj jakichś sensacji, bo w żaden sposób – mówimy o blokowaniu przeze mnie jakichś działań operacyjnych – w żaden sposób niczego to nie blokowało. Bo gdyby ABW chciało wejść i ja bym rzeczywiście blokowała, to mogliby wziąć ludzi z izby skarbowej z pomorskiego urzędu, tam też są wyspecjalizowani informatycy, którzy mogą

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wzięli innych ludzi, bo pani swoim zabroniła.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ale to nie wstrzymywało w żaden sposób pracy. Czemu miałoby służyć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Właśnie wszyscy jesteśmy strasznie ciekawi, czy to była pani decyzja, czy dostała pani takie polecenie z ministerstwa.

Świadek Małgorzata Bogumił:

To była moja decyzja, że nie złożę zawiadomienia. Reszta była konsekwencją tego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A jakie to miało być zawiadomienie?

Świadek Małgorzata Bogumił:

O popełnieniu przestępstwa…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W kierunku jakiego przestępstwa…

Świadek Małgorzata Bogumił:

…przestępstwa, tak? Kto wie, czy to wtedy już nie mówiło się o piramidzie finansowej. Ja nie jestem w stanie sobie przypomnieć. Ale bardzo się ABW broniło, że gdyby sprawa medialna wyszła i to zablokowałoby wypłatę pieniędzy czy P. by znowu szukał jakichś argumentów, mogliby powiedzieć, że to nie oni, tylko urząd kontroli skarbowej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dysponujemy takim mailem wysłanym przez panią Magdalenę Jaros do pani Marii Kochanowskiej w Ministerstwie Finansów – pani Jaros, starszy specjalista Wydziału Analiz i Sprawozdawczości Departamentu Kontroli Skarbowej – z 31 maja 2012 r. I tu wklejony jest w tego maila, wklejona jest jakaś grafika, wygląda to na grafikę z jakiejś gazety. „Amber Gold – złoty sukces skażony przeszłością". Gigantyczne kapitały jeszcze w 2008 r. Marcin P. był bankrutem, dziś stać go na to, by z żoną wyłożyć ponad 70 mln zł na kapitały kontrolowanych spółek.

Treść jest taka: „Uprzejmie proszę o sprawdzenie wszystkich informacji dotyczących podatku CIT za lata 2010–2011 oraz istotnych informacji o firmie Amber Gold oraz spółkach powiązanych. Proszę o potraktowanie sprawy jako bardzo pilnej i przesłanie informacji bezpośrednio na e-mail dyrektora Departamentu Kontroli Skarbowej pana Jana Delisia".

Czy pani dostała tego maila? Miała pani jakiekolwiek informacje o tym?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie. Jeśli był adresowany do pani Kochanowskiej, to bezpośrednio do Wydziału Planowania i Analiz.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A kontakty z Ministerstwa Finansów na poziomie pani, powiedzmy, Kochanowskiej, i tego departamentu z panią były w sprawie Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pani miała jakikolwiek kontakt w przeszłości z panem Łukaszem Daszutą albo panem Maciejem Gurtowskim, czyli pełnomocnikami Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zna pani ich?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie znam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie mam więcej pytań na tym etapie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dziękuję. Czy pani w ogóle panowała nad tym, co się u pani w urzędzie działo? Czy pani kontrolowała, co tam się działo, co kto robił, czy nie?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Słyszałam przed chwilą, że nie, bo pani nawet nie dostawała informacji o pilnych sprawach, które mailowo zostają przesłane z Ministerstwa Finansów. Dlaczego pani nie wiedziała o tym jako szef?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Dlatego, że bezpośrednio było przekazane do pani Kochanowskiej w momencie, kiedy pani…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Z Ministerstwa Finansów przychodzi mail, gdzie jest napisane…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Niejeden dziennie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
…że bardzo pilne.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Dobrze.

Poseł Iwona Arent (PiS):
I dostaje to pani pracownik podległy i pani nie informuje?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie musi na tym etapie, bo mam zaufanie. Tak był stworzony zespół, że pani Kochanowska doskonale wiedziała, co ma robić.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czyli pani kompletnie nie wiedziała, co się u pani w urzędzie dzieje?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie. To jest daleko idący wniosek.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Nie, no to wniosek…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Jest pani Kochanowska i jest jej szef, i jest jeszcze wicedyrektor.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A kiedy panią informowano o ważnych sprawach? I czy w ogóle informowano panią?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Codziennie mnie informowano o ważnych sprawach.

Poseł Iwona Arent (PiS):
To dlaczego panią nie poinformowano o tym pilnym mailu z Ministerstwa Finansów?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Takich maili przychodziło wiele. W momencie, jak była przygotowana odpowiedź…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dotyczących Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, ale to było 6 lat temu. Tych maili, nawet w sprawie Amber Gold, też było dosyć dużo. Jeśli pani mi zarzuca, że źle kierowałam urzędem, to chcę pani powiedzieć…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Jeżeli było…

Świadek Małgorzata Bogumił:
…że jak zostałam dyrektorem, urząd był na ostatnim miejscu. Po kilku latach i wprowadzeniach my mieliśmy jedne z najbardziej transparentnych procedur w planowaniu…

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dobrze. Zostawmy to.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Dlaczego? Jeśli pani mnie atakuje, to ja nie mogę się obronić.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Proszę pani, czy przed powołaniem na stanowisko dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku pełniła pani jakiekolwiek stanowisko kierownicze w administracji skarbowej?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Nigdy i nigdzie, tak?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nigdzie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dobrze. Czy znajomość z panem Parafianowiczem wykraczała, potem jak już poznała pani pana ministra, poza służbowe kontakty? Były to prywatne jakieś spotkania?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Zdarzało się ze dwa razy, bo pan minister miał rodzinę tutaj w Gdańsku, że jak przyjeżdżał do rodziny, to spotkaliśmy się np. nie w UKS-ie, tylko gdzieś na mieście, żeby omówić, co się dzieje czy jakieś takie sprawy i parę razy w czasie akcji letniej mandatowej, bo pan minister też ją bezpośrednio nadzorował, ja też parę razy jeździłam na półwysep.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A proszę powiedzieć, czy pani Magdalena Bogumił to pani córka?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak, moja córka.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czy pani Magdalena Bogumił jest członkiem Platformy Obywatelskiej i w 2010 r. była szefową regionalnego sztabu wyborczego Platformy? Wtedy kierował Platformą Sławomir Nowak. Czy znała pani osobiście pana Sławomira Nowaka?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, nie znałam.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A jakich polityków Platformy Obywatelskiej pani poznała?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Zadnych.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Córka nie poznała panią z nikim?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
I nigdy pani nie spotkała osobiście, z nikim nie rozmawiała, nie spotykała się.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, bardzo dbałam o to, żeby to, co robi córka, to jest jej sprawa, właśnie ze względu na to, że byłam urzędnikiem.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Proszę mi powiedzieć, czy wiedziała pani o spotkaniu pana ministra Parafianowicza w hotelu z panią naczelnik Liszniańska po zwolnieniu, z którą spotkał się nie… to było spotkanie służbowe, ale poprosił o spotkanie w hotelu, gdzie oznajmił jej, że oczywiście zostanie odwołana, ale to tylko tak na razie, a potem już zostanie to w jakiś sposób jej wynagrodzone, ponieważ szukał kozła ofiarnego. Czy pani wiedziała o tym spotkaniu w tym hotelu i czy pani uczestniczyła w tym spotkaniu?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie, nie uczestniczyłam w tym spotkaniu.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A czy wiedziała pani o tym spotkaniu?

Świadek Małgorzata Bogumił:

To się później dowiedziałam, bo pani Liszniańska opowiadała o tym spotkaniu.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy to jest normalne, że minister przyjeżdża i w sprawach służbowych spotyka się w hotelach?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie wiem. Nie będę oceniała mojego byłego szefa.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy z panią spotykał się w hotelach też?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze. To teraz tak. Przejdziemy do wątku… W jaki sposób nabyła pani uprawnienia doradcy podatkowego?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Zostałam powołana do komisji egzaminacyjnej.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Kto skierował panią do komisji egzaminacyjnej?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Pan minister Parafianowicz, ale nie tylko mnie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dobrze. Czy wszyscy dyrektorzy urzędów kontroli skarbowej kierowani byli do komisji egzaminacyjnej na doradcę podatkowego, czy tylko niektórzy?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Dosyć dużo dyrektorów. Nie wiem, w jakim czasie, ale dosyć dużo dyrektorów było kierowanych do komisji.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A jakie kryteria trzeba było spełnić, żeby zostać tam skierowanym?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie wiem.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie powiedział pani pan minister…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

…jakie kryteria i dlaczego panią tam kieruje?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie tylko mnie, bo tam były razem ze mną chyba cztery osoby.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ale mnie pani osoba interesuje.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
W jakim okresie zasiadała pani w komisji egzaminacyjnej na doradcę podatkowego?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie wiem, proszę mi przypomnieć.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Nie, to ja się pani pytam.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie pamiętam. Parę lat zasiadałam, ale..

Poseł Iwona Arent (PiS):
Parę lat, tak? Dobrze, to przejdźmy jeszcze dalej.

W grudniu 2010 r. Ministerstwo Finansów opracowało wytyczne dla urzędów kontroli skarbowej i urzędów skarbowych dotyczące postępowania w sprawie przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych. Czy te wytyczne były pani znane?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Czy były stosowane w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Gdańsku?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Była nawet kontrola NIK-owska, która sprawdzała poprawność stosowania…

Poseł Iwona Arent (PiS):
To było, jak pani pamięta, jak pani mówi, że to było jednym z priorytetowych zadań urzędów kontroli skarbowej, tak, to z tych wytycznych wynikało. Dlaczego zatem w sprawie właśnie małżonków państwa P., którzy ponosili bardzo, bardzo wysokie wydatki majątkowe, na przykład na podniesienie udziału w spółkach, nie przeprowadzono w 2011 r. żadnego postępowania w tym zakresie?

Świadek Małgorzata Bogumił:
W 2011 r.? Widocznie Wydział Analiz i Planowania nie wytypował… Bo on musiał przeprowadzić wstępną analizę i sprawy trafiały na zespół, tak? Może nie było to w naszym zainteresowaniu. Trudno mi się teraz odnieść. Z każdego spotkania zespołu są protokoły, były protokoły.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, czy przypomina sobie pani, czy w lutym 2012 r. były najpierw sugestie, a potem wnioski pisemne do pani, aby urząd podjął się kontroli małżonków pod kątem nieujawnionych źródeł dochodów?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Trudno mi się odnieść. Nawet gdyby tak było, to za 2011 rok, w 2012 r. trzeba byłoby poczekać do złożenia zeznania rocznego. Bo to jakby wynika z metodyki przeprowadzenia tej kontroli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, proszę powiedzieć wprost. Czy pani miała wiedzę o Amber Gold, o tym, że jest to trudny podatnik, nie płaci podatków, uchyla się, że jest to oszust, że jest z nim problem, że KNF się nim interesuje co najmniej od lutego 2012 r.?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Trudno mi sobie teraz przypomnieć. Nie jestem w stanie sobie przypomnieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, czy pan minister Parafianowicz uzgodnił z panią, że nie będzie pani wykonywała w tej sprawie żadnych działań, dopóki on jakby nie powie, że trzeba coś zrobić?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nic takiego ze mną nie uzgadniał.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Dalej. Oczywiście organy skarbowe dzięki tym też i wytycznym, ale też miały możliwość korzystania z bardzo wielu baz danych, zawierających informacje o podatnikach, m.in. oczywiście z takich baz danych, z których korzystały inne służby państwa, o informacjach kryminalnych dotyczących podatników itd. I mogły… pani urząd mógł korzystać z tych wszystkich baz danych. Dlaczego w zakresie Amber Gold nie skorzystał urząd kontroli skarbowej i nie podjął żadnych działań w tym zakresie, nie skorzystał z żadnej możliwości wykorzystania tych baz danych?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ale to pytanie nie do mnie. Mnie nie podlegał Wydział Analiz i Planowania i nie jestem w stanie się do tego odnieść.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A kto był szefem nad wydziałem…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Pan Korzeniewski.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A nad panem Korzeniewskim kto był?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ja. Ale to nie jest tak, że…

Poseł Iwona Arent (PiS):

To pani odpowiadała za funkcjonowanie całego urzędu.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak, odpowiadałam. Ale to nie znaczy, że mogę pani odpowiedzieć na pytanie, dlaczego z tych baz nie korzystano i czy w ogóle korzystano.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale czy uważa pani w takim razie… Dzisiaj, po wielu latach, jako szefowa tego urzędu czy nie wstydzi się pani za to, że pani urzędnicy, nad którymi pani sprawowała pieczę, dopuścili się do takiej sytuacji, że nie wykonali podstawowych czynności, chociażby sprawdzających dany podmiot? Czy dzisiaj nie jest pani wstyd, że od lutego…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Może zostawmy rzeczy…

Poseł Iwona Arent (PiS):

…od lutego… Bo może pani tego nie wie, w związku z tym, że nie ma pani wiedzy i pani urząd nie miał wiedzy, że od lutego do końca lipca Amber Gold przeprało jeszcze 400 mln zł ludzi, którzy wpłacili tam pieniądze. 400 mln zł w tak krótkim okresie. Czy dzisiaj nie jest pani wstyd, że takich pani miała urzędników i tak fatalna kontrola?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ale przepraszam bardzo, jak mogę to odnieść do podatków? To nie jest tak wprost. Przez parę miesięcy bez zrobienia analizy, przeprowadzenia kontroli w żaden sposób nie mogłam zablokować wypływu tych pieniędzy, bo nie miałam podstawy prawnej.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Wie pani, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale mogła pani wejść z kontrolą i wtedy by wszystko było…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Ale kontrola od razu nie powoduje, że blokujemy wszystkie rachunki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, szanowna pani, nawiązuje pani kontakt z GIIF-em, sprawdzacie transakcje ponadprogowe, sprawdzacie opisy, sprawdzacie coś, co na pierwszy rzut oka już wiecie doskonale w tym momencie, że macie do czynienia z transakcjami, które są transakcjami… po prostu praniem brudnych pieniędzy i są tak kwalifikowane z tej ustawy, a to jest podstawa do blokady rachunków. Sytuacja bardzo prosta.

Świadek Małgorzata Bogumił:
To nie jest takie proste.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jak tego słucham, to po prostu nie mogę w to uwierzyć. To znaczy, naczelnik Pomorskiego Urzędu Skarbowego pisze do KNF-u zamiast do UKS-u, dyrektor UKS-u mówi, że nie wie, co robił zastępca, który… zadziałał pion operacyjny. Pan dyrektor, który nadzorował pion operacyjny, mówi, że jest bardzo wściekły na naczelnika, bo mu nie powiedział. Proszę państwa… Przecież oglądają was też koledzy i koleżanki z innych urzędów, a oni wiedzą, jak się pracuje, jak się łapie za telefon, jak wygląda kontrola, ile to trwa, jak jest taki podatnik, jak afera się szykuje, ABW jest zaangażowane.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Proszę nie dyskredytować pracy Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku, bo ten urząd przynosił więcej wpłat faktycznych, gotówkowych po kontroli niż kosztowało jego utrzymanie.

To nie jest tak, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani dyrektor, oczywiście, pani dyrektor oczywiście, tylko jest pytanie…

Świadek Małgorzata Bogumił:
…Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani dyrektor, zgadzam się z panią. Ściągnęliśmy sobie statystyki, byliście bardzo surowym urzędem, mam na myśli jako pomorski teren, karaliście podatników bardzo chętnie i bardzo szybko, za wszystko. Zgadzam się z panią. I nikt nie jest w stanie pojąć, dlaczego tu pani odwołuje, nie przejmuje kontroli, dlaczego pani odwołuje wejście operacyjne do czynności i dlaczego ten podatnik 3 lata jest niekarany. Zgadzam się z panią, bardzo był surowy i sprawny urząd dla innych podatników.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ale nie dla Amber Gold. Przepraszam…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Kontrole Amber Gold prowadził Pomorski Urząd Skarbowy, tak? Też nie można wszystkiego zwalać na urząd kontroli skarbowej.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ale najprostszą rzecz mogli pani podlegli urzędnicy zrobić i mieli do tego pełne możliwości: sprawdzenie Krajowego Rejestru Sądowego, najprostszą czynność, gdzie od razu wyszłoby, że Marcin P. nie ma prawa prowadzić działalności gospodarczej.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Ale my nie jesteśmy od rejestrowania i sprawdzania zasadności…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale jesteście od sprawdzania, wytyczne… Powiedziała pani, że…

Świadek Małgorzata Bogumił:

…czy ktoś ma prowadzić działalność. Od tego jest urząd skarbowy.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ale jako… Powiedziała pani, że zna pani wytyczne i stosowane były te wytyczne przez Urząd Kontroli Skarbowej w Gdańsku Ministerstwa Finansów i m.in. w tych wytycznych…

Świadek Małgorzata Bogumił:

… nieujawnionych źródeł?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tak.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Była robiona pewnie analiza P. pod kątem…

Poseł Iwona Arent (PiS):

I co wyszło z tej analizy?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie wiem, nie wiem. Państwo wymagacie ode mnie wiedzy, która była 6 lat temu…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Wie pani co, to dzisiaj…

Świadek Małgorzata Bogumił:

…kiedy od 2 lat w ogóle nie pracuje w skarbowości. I nie miałam…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Wiemy o tym, że zostało wyprowadzonych ponad 800 mln zł, z czego, jeszcze raz pani powiem, w okresie, kiedy powinniście już naprawdę wszcząć porządną kontrolę, zablokować konta, można było uratować przynajmniej te 400 mln od lutego do końca lipca. I tego nie zrobiliście. I to był najgorszy moment, kiedy jeszcze mogliście coś zrobić i cokolwiek próbować uratować.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie zgadzam się.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Wstyd, po prostu wstyd i dzisiaj przed Polakami, przed społeczeństwem wstyd jak wtedy urząd funkcjonował, jak pracował. Nie tylko pani urząd, inne urzędy też, bo nie dotyczy tylko pani urzędu, którego była pani dyrektorem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przepraszam, w sprawie GetBacku też jest wstyd? Też pani czuje wstyd?

Poseł Iwona Arent (PiS):

GetBack to jest sprawa Platformy Obywatelskiej, uważajcie, uważajcie, bo zaraz zaczniemy nazwiska mówić, kto tam zasiadał z kolegów.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W 100 procentach.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przepraszam państwa posłów…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę pani… ale, ja panią proszę… Wszyscy są winni…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja przepraszam panią poseł, przepraszam szczególnie panów posłów…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Proszę zapytać pana posła Myrchę…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Myrchę, właśnie…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No dobrze, wróćmy do tematu, do przesłuchania pani dyrektor Bogumił, a ja bym prosił pana posła Zembaczyńskiego, żeby bez udzielenia głosu, żeby jednak nie włączał się do dyskusji. Dziękuję bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję pani z PiS-u.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja na koniec jeszcze dopytam się: Czy pani była oceniana, pani praca była oceniana okresowo, jakie oceny pani otrzymywała? Kto tych ocen dokonywał?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Departament Kontroli Skarbowej.

Poseł Iwona Arent (PiS):

To był pan Andrzej Parafianowicz?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Chyba ostatecznie tak, ale generalnie ocen dokonywał Departament Kontroli Skarbowej.

Poseł Iwona Arent (PiS):

I na koniec. Czy to prawda – bo to też musimy zweryfikować, bo tutaj na poprzednim posiedzeniu też jakieś nieścisłości były, na poprzednim przesłuchaniu – czy otrzymała pani w latach 2009–2014 nagrody? Ja tutaj przytoczę może rok, lata, które najbardziej tutaj dotyczyły Amber Gold i tych nieprawidłowości i tego, że Amber Gold sobie mogła swobodnie jako firma funkcjonować w raju podatkowym w Trójmieście: 2011 r. – 46 900 zł brutto. Czy taką nagrodę pani otrzymała?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Rozumiem, że to jest wykaz z Ministerstwa Finansów, to pewnie tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):

W 2012 r. – 57 500 zł brutto. Ale czy potwierdza pani, że takie nagrody pani otrzymywała?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ja nie jestem w stanie się odnieść do moich zarobków sprzed kilku lat.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy dostawała pani nagrody?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Czy możliwe jest, że w takiej wysokości pani dostała te nagrody?

Świadek Małgorzata Bogumił:

To nie jest jednorazowa nagroda, to są roczne nagrody, kwartalne, tak?

Poseł Iwona Arent (PiS):

Tak, tak, ale w ciągu roku 2012 – 57 tys.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak, czyli generalnie jakby się… Jasne, biorąc pod uwagę jeszcze podatek, gdzie się wpada w 30%, to nie są jakieś duże kwoty do dysponowania, za naprawdę ciężką i odpowiedzialną pracę. Czy ja mam się teraz kajać, czy mam tylko potwierdzić? Nie jestem w stanie…

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja tylko poprosiłam o potwierdzenie, czy takie…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie jestem w stanie się odnieść, czy te kwoty są prawidłowe.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Ja tylko chciałam, żeby pani potwierdziła, czy rzeczywiście w 2012 r. przez cały rok kwartalnie, ale przez cały rok, otrzymała pani 57 500 zł i uważa pani, że to nie są duże pieniądze. I tylko tyle chciałam potwierdzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wysoka Komisjo, proszę świadka, proszę powiedzieć, czy znany jest pani jakikolwiek sygnał, który by uprawniał stwierdzenie, że w Trójmieście, łącznie z pani urzędem, panowała tzw. układ gdański.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ja się nie zgadzam z tym stwierdzeniem, absolutnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale czy znane są pani jakiekolwiek sygnały, głosy, zachowania urzędników, nie wiem, funkcjonariuszy publicznych, polityków, kogokolwiek, które by wskazywały na funkcjonowanie takiego układu?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Mnie osobiście nie. Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To zatem był ten układ gdański, czy go nie było?

Świadek Małgorzata Bogumił:

No, nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Chciałbym jeszcze zapytać, czy ktokolwiek próbował wpływać na pani decyzje w związku ze sprawą Amber Gold.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy były proponowane pani jakiekolwiek korzyści majątkowe bądź materialne w związku ze sprawą Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No to przejdźmy do dalszych pytań. Z jawnej korespondencji wynika, że Wydział Wywiadu Skarbowego w Gdańsku złożył w dniu 10 sierpnia 2012 r. sprawę zagadnieniową dotyczącą zachowań korupcyjnych przez pracowników podległych ministrowi finansów. Proszę powiedzieć, co było przesłanką, czy też co wskazywało na korupcję w gdańskiej skarbówce, skoro takie zdarzenie zaistniało.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie mogę na to pytanie odpowiedzieć, bo jak już wspominałam wcześniej, sam status każdego urzędu kontroli skarbowej mówił, że wywiad skarbowy podlega bezpośrednio pod Departament Wywiadu Skarbowego. Dyrektor nie wiedział nic o pracy operacyjnej wywiadu, jakie są teczki zagadnieniowe, czym się zajmują, absolutnie. Więc jakie były przesłanki, też panu nie odpowiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy znane są pani jakiekolwiek przypadki korupcji w urzędzie, którym pani kierowała?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie wiem, czy były robione też sprawy naszych pracowników, bo tego nie wiem. Zwolniłam dwóch pracowników, bo na kontroli w Chojnicach wzięli od podatnika kiełbasę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ile kiełbasy?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ile było tej kiełbasy?

Świadek Małgorzata Bogumił:

I tutaj różne są wersje, bo ten pan mówi, że dosyć dużo, a oni twierdzą, że 20 dag. Kontekst sprawy był trochę szerszy jeszcze, ale, tak, te osoby zostały zwolnione.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Z powodu 20 dag kiełbasy?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie chodziło o 20 dag kiełbasy, bo to było ich tłumaczenie. Ten pan mówił, że właśnie wędził, dostali więcej. Jeśli będziemy rozgraniczać czy 20 dag, czy kilogram, to już jest wzięcie cokolwiek od podatnika.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli nie ustalono, ile wzięto?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale taki sam fakt wzięcia czegokolwiek od kontrolowanego podatnika był wystarczający do tego, żeby stracić pracę, tak? Ale w jaki sposób ujawniono ten przypadek? Czy to wynikało z jakichś procedur, które mogły również ujawnić potencjalną korupcję w sprawie Amber Gold, czy po prostu w wyniku donosu tego przedsiębiorcy, wędzarnika tego.

Świadek Małgorzata Bogumił:

W wyniku donosu tego przedsiębiorcy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dlaczego… czy jest pani wiadomo, dlaczego te działania związane ze sprawą zagadnieniową dotyczącą zachowań korupcyjnych zostały podjęte dopiero po upadku Amber Gold? Czy działania wywiadu skarbowego nie powinny być również podejmowane wyprzedzająco wcześniej, przed tą aferą?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie jestem w stanie na to pytanie odpowiedzieć ze względu na to, że wywiad absolutnie mi nie podlegał. Ja nawet nie wiem, jakie metodyki pracy są wywiadu skarbowego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze. Ja to rozumiem, natomiast to proszę powiedzieć, czy spotkała się pani z jakimikolwiek formami takiej kontroli przed Amber Gold.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Jeszcze raz proszę powtórzyć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy przed Amber Gold, przed tą aferą spotkała się pani z jakąkolwiek formą tego typu kontroli, czy też w ogóle jakiejś interakcji z Wydziałem Wywiadu Skarbowego?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Jeśli chodzi o korupcyjne…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Tak, cały czas rozmawiamy o tym wątku, potencjalnym wątku korupcyjnym.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Też nie jestem w stanie się odnieść, bo nie wiem, ile wcześniej wywiad prowadził spraw związanych z korupcją u nas na Pomorzu. Niemniej w zadaniach wywiadu skarbowego było prowadzenie spraw korupcyjnych dotyczących pracowników urzędu skarbowego też.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A była pani usatysfakcjonowana wynikami pracy gdańskiego wywiadu skarbowego właśnie w kontekście m.in. sprawy Amber Gold, czy to pozostawia wiele do życzenia?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Pozostawia wiele do życzenia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
W jakich obszarach?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Jakby szybszej reakcji na to, co się działo, tak? Może trzeba było sygnalizować wcześniej, że jest taki podatnik i on jest nasz.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To proszę powiedzieć, na czym polegał fenomen Marcina P., jego działalności długiej, beztroskiej, bez konieczności wywiązywania się z obowiązków podatkowych. Czy kiedykolwiek słyszała pani o jakichś jego powiązaniach ze światem polityki, biznesu?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, tyle tylko, jak gdzieś się przeczytało w prasie. Ja nie podejmuję się ocenić, czy to są zbiegi okoliczności, czy to jest jakieś celowe działanie. Absolutnie nie podejmuję się.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A proszę powiedzieć, czy Wydział Wywiadu Skarbowego był w strukturach UKS?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak, ale w zadaniach i w statusie było zapisane, że podlega bezpośrednio pod departament wywiadu, oczywiście za pośrednictwem wicedyrektora. Czyli wicedyrektor obsługujący…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czyli to w pani pionie odpowiedzialności było, czy nie?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie. Wywiad podlegał pod wicedyrektora Korzeniewskiego, który… i to był jedyny łącznik, jeśli chodzi o prace wywiadu z ministerstwem z departamentem kontroli, Departamentem Wywiadu Skarbowego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy urząd kontroli skarbowej mógł zapobiec tak rozległej przestępczej działalności Marcina P. i Amber Gold jeszcze np. w 2010 czy 2011 r., a może na początku 2012 r.? Czy mieliście państwo takie zdolności, po które nie sięgaliście?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Bardziej to sprawa dla prokuratury i służb.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dalej pani przy tym pozostaje? A czy urząd kontroli skarbowej ustalił, jakie straty poniósł Skarb Państwa w wyniku niezapłaconych podatków przez Amber Gold i Marcina P.?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie. To chyba pytanie do pomorskiego urzędu, jak on prowadził tę kontrolę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy świadek poniósł jakiekolwiek konsekwencje dyscyplinarne czy też karne za jakość pracy gdańskiej skarbówki w sprawie Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A były takie wobec świadka rozpoczęte?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jeszcze raz zapytam. Czy ktokolwiek wpływał na decyzje świadka w sprawie działań w stosunku do Marcina P., naciskał na świadka…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…aby podejmować takie czy inne decyzje?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Z pełną odpowiedzialnością nie?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy świadek zna treść debaty sejmowej z dnia 30 sierpnia 2012 r. poświęconej sprawie Amber Gold.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Wystąpienie pana ministra Rostowskiego wtedy było, tak? Wtedy wszyscy musieliśmy siedzieć w pracy, gdyby były ewentualne pytania. Tak, wtedy tego słuchałam i dziś nie jestem w stanie sobie przypomnieć…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale tam właśnie minister finansów omawiał działania podległych mu służb i ani słowem nie wspomniał o sukcesach gdańskiego UKS-u.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ale też nie wskazał, że…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Właśnie, tych sukcesów nie było, więc o nich nie mówił. Więc może porozmawiajmy o tych porażkach, bo to nas najbardziej interesuje.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

…inaczej uważał.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale proszę odpowiadać na moje pytania.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Przepraszam, to proszę je powtórzyć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem, że takich sukcesów nie było, więc minister nie mógł ich wymienić. A pani jest w stanie?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Jeśli chodzi o Amber Gold?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak.

Świadek Małgorzata Bogumił:

No nie. Ale to chyba nie tylko nie ma sukcesów urzędu kontroli skarbowej, ale generalnie, patrząc na całokształt, aparat państwa szeroko pojęty zawiódł. Więc… Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Generalnie klapa, tak?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Zawiódł, może się tego trzymajmy. Więc proszę nie przypisywać całej winy do urzędu kontroli skarbowej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A ile winy można przypisać, według pani?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie jestem w stanie tego ocenić, tego się nie da na procenty podzielić.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A co z tych czynności, które mieliście zamierzone, zaplanowane bądź możliwe do wykonania, zostało odpuszczone Marcinowi P.? Wiemy już o tym zawiadomieniu do prokuratury. Czemu pani nie chciała tego złożyć?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Bo ja nie prowadziłam żadnego postępowania. Ja nie miałam żadnych materiałów, żebym to…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A była jakaś obawa o to, że możecie być oskarżeni o utrudnianie działalności spółki?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Wtedy nie brałam tego pod uwagę. Dzisiaj widzę, że może trzeba było się zgodzić i nawet na razić na medialną burzę, nie musiałabym się dzisiaj z tego tłumaczyć. Ale wydawało mi się, że ABW ma własny materiał operacyjny tak szeroki, że to może doniesienie złożyć samo i nie będzie problemów.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze. Proszę mi powiedzieć, tu mnie frapuje kwestia np. pochodzenia majątku Marcina P. I w odpowiedziach na zapytana poselskie w trakcie wspomnianej debaty sejmowej możemy przeczytać w stenogramie, że czynności analityczne w stosunku do udziałowców spółki Amber Gold w zakresie kontroli źródeł pochodzenia majątku oraz przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych były prowadzone przez komórkę analityczną urzędu kontroli skarbowej. Mam nadzieję, że dzisiaj od świadka w sposób jednoznaczny usłyszymy o wynikach tych analiz, czy źródło pochodzenia majątku Marcina P. było legalne, czy też nielegalne. Proszę o odpowiedź.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ale mieliście państwo okazję spytać się wicedyrektora, który nadzorował wydział analiz. Ja bardzo…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kto nadzorował wicedyrektora?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Korzeniewski. Ja bardzo proszę o…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Jeśli ta analiza pokazała, że jest nadwyżka wydatków nad dochodami, to na pewno ta sprawa trafiła na zespół do spraw nieujawnionych źródeł. Z każdego posiedzenia zespołu, to jest niezależny…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Teoretycznie tak miał być, ale mówmy o faktach. Czy świadkowi są znane jakiekolwiek analizy na ten temat?

Świadek Małgorzata Bogumił:

To zespół jest jakby… sam podejmuje decyzje, czy idzie to do kontroli, czy to u nas, czy do urzędu skarbowego. Ale proszę może…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani dyrektor, ale naprawdę, nie możemy słuchać tego od 2 lat, że w zasadzie żaden przełożony nie jest niczemu winny, bo przecież każdy urzędnik powinien sobie sam zdecydować i zrobić, a dyrektor tutaj nie ma wpływu, czy on zrobi, czy nie. Gdyby tak wyglądała rzeczywistość, to byłoby naprawdę coś niesamowitego.

Przepraszam, panie pośle, niech pan kontynuuje.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ale ja tylko bardzo proszę o ściągnięcie protokołu z posiedzenia zespołu do spraw nieujawnionych źródeł i wszystko będzie jasne. Tam jest cała analiza majątkowa państwa P. i jakie wnioski z tego są wywodzone. Trudno mi się po 6 latach do tego odnieść.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy ktokolwiek z polityków posługiwał się pani osobą do załatwiania swoich spraw bądź z jego otoczenia?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie. Była taka sytuacja tylko, że pan Słodkowski poprosił mnie o kontakt do pana Kowalskiego. I to było wszystko.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To zatem tak. Ja bym chciał, żeby świadek jeszcze podsumowała tutaj w swoich odpowiedziach te wszystkie wątpliwości wokół świadka osoby. Spotkanie w Bośni i Hercegowinie było na czyją prośbę? To jest tak, że…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Pana ministra.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I dlaczego zdecydowała się świadek wziąć udział w tym spotkaniu?

Świadek Małgorzata Bogumił:

To chyba nic takiego…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W prywatnym wolnym czasie, urlopowym.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Wydawało mi się, że to nic takiego. Jeszcze się okazało, że pan Kowalski w tym samym czasie jest i ma samochód, to mówię „to skoczymy”, nawet przez ciekawość, zobaczyć, jak pan minister mieszka.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy znane są pani przypadki z Trójmiasta innych konkretnych grup urzędników czy z konkretnego piony administracji publicznej wspólnie spędzających urlopy w podobnych okolicznościach?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie. Ale to nie był wspólnie spędzony urlop. To było 3-godzinne spotkanie jednorazowe. Jednorazowe 3-godzinne spotkanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A teraz proszę powiedzieć, czy te relacje rodzinne, w tym wypadku pani córki z konkretną partią polityczną, przekładały się na pani pracę, czy to miało miejsce?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Na moją pracę?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Panie pośle, w urzędzie kontroli skarbowej pracuję od 1992 r. Zostałam urzędnikiem służby cywilnej z wysoko zdaną punktacją. Miałam uprawnienia…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W którym roku?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie wiem, w 2006 czy 2005. Miałam uprawnienia audytora wewnętrznego. Za poprzednich rządów PiS-u zasiadałam w zespole do spraw… w Ministerstwie Finansów w zespole do spraw poręczeń i gwarancji Skarbu Państwa, gdzie moje raporty trafiały na biurko dwóch ministrów. Nie czuję się w żaden sposób gorsza. Mam duże doświadczenie, brałam udział w wielu pierwszych nawet…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli pracowała pani też dla rządu PiS?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W sumie na stanowisku wyższym…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie, byłam ekspertem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ekspertem. Rozumiem. Czyli to… czy ta działalność polityczna córki przekładała się bądź może powodować, bądź powodowała jakiekolwiek pani konkretne decyzje, reakcje?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie. Absolutnie nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy w pani życiu zawodowym sfera zawodowa zawsze była odseparowana od tej prywatnej?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W taki higieniczny sposób?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć… A może o ten lot to już będzie pytał kolega Brejza. Bo to jest dosyć istotne, tam również wiele ciekawych wątków… Proszę się tylko przypomnieć: Czy pani osobiście znała mecenasa Daszutę bądź zna?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kogokolwiek ze stopnia zarządczego, managerskiego ze spółek Amber Gold…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…bądź lotniczych, z Jet Air wcześniej?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nikogo, tak? Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę świadka, świadek przed chwilą powiedziała, że państwo podjechaliście do pana ministra Parafianowicza, żeby zobaczyć, jak tam mieszka…

Świadek Małgorzata Bogumił:

To jest tak… moje tylko takie… może przesłanka do podjęcia decyzji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy według pani wiedzy pan minister Parafianowicz miał tam dom, mieszkanie, czy jedynie wynajmował?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie, to był wynajmowany, kilka pokoi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Bo „jak tam mieszka” to rozumiem takie dwuznaczne, nie wiem, czy…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie no, jak spędza wakacje szef.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Chciałem po prostu doprecyzować. Rozumiem.

Świadek Małgorzata Bogumił:

To była taka anegdotka po prostu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Anegdotka. Dobrze. To chciałbym zapytać o pana Tomasza Rzewuskiego. Od kiedy zna pani pana Tomasza Rzewuskiego, byłego naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Pan Tomasz Rzewuski był pracownikiem Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku i tam go poznałam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy te relacje były również pozasłużbowe?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A w związku z licznymi nieprawidłowościami w działalności Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku w sprawie Amber Gold pan Tomasz Rzewuski został 31 sierpnia 2012 r. odwołany ze stanowiska naczelnika tego urzędu. Na początku marca 2013 r. pan Tomasz Rzewuski przeszedł do pracy w kierowanym przez świadka Urzędzie Kontroli Skarbowej w Gdańsku. Na jakich zasadach pan Tomasz Rzewuski przeszedł z Trzeciego Urzędu Skarbowego w Gdańsku do Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Poza porozumieniem. Ja sobie teraz nie przypomnę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jakie były przyczyny, że świadek postanowiła przyjąć do pracy w podległym urzędzie osobę, która została obciążona przez Ministerstwo Finansów w związku ze sprawą afery Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Dlatego, że wiedziałam, że to jest dobry pracownik i trzeba dać mu drugą szansę. Pracował poprzednio w urzędzie kontroli skarbowej i że możemy mimo wszystko – mimo wszystko – jego doświadczenie dobrze wykorzystać w urzędzie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy ktokolwiek z zewnątrz spoza instytucji UKS-u naciskał na panią, żeby zatrudnić pana Tomasza Rzewuskiego?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ponieważ słyszeliśmy zeznania pani Marii Liszniańskiej, która twierdziła o tym, że ona usłyszała, że zostanie zrehabilitowana. Wiemy, że poleciały dwie głowy, bo takie były oczekiwania ze strony Ministerstwa Finansów, no i okazuje się, że jedna i druga osoba po kilku miesiącach od tego, od tych dymisji znalazły zatrudnienie: jedna na stanowisku zastępcy dyrektora szpitala na Pomorzu, a druga osoba w kierowanym przez panią instytucji UKS-u. Czy z kimkolwiek pani rozmawiała na temat tego, że trzeba zrehabilitować pana Rzewuskiego, ponieważ były poszukiwania kozła ofiarnego i znaleziono pana Rzewuskiego?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie. Ja po prostu wyciągnęłam rękę do kolegi, bo był bardzo lubiany, szanowany i duży wkład miał w pracę w urzędzie kontroli skarbowej, żeby do nas wrócił, że możemy go jeszcze wykorzystać. Tym bardziej, że naprawdę, proszę państwa, jak robiliśmy nabory na nowych pracowników, to bardzo ciężko było kogokolwiek dostać z rynku. Te osoby, które przystępowały do naboru, naprawdę nie spełniały naszych oczekiwań, więc lepiej było wykorzystać kogoś, kto miał jakąś wiedzę, miał praktykę w urzędzie niż brać kogoś nowego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy pani nie obawiała się tego, że zatrudnia pani byłego naczelnika urzędu skarbowego, który dość poważnie został potraktowany przez Ministerstwo Finansów jako ta osoba, która ponosi odpowiedzialność za brak działań, prawidłowych działań ze strony urzędu skarbowego wobec Amber Gold? Czy pani nie obawiała się, że pani zatrudnia osobę, która w ocenie Ministerstwa Finansów jawi się jako osoba obciążona za aferę Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak. On poniósł konsekwencje za złe kierowanie urzędem skarbowym. U nas już nie zajmował kierowniczego stanowiska, zajmował zupełnie inną funkcję i wydawało mi się, że trzeba dać takiemu człowiekowi drugą szansę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To chciałem jeszcze zapytać o pana ministra Parafianowicza. Czy w czasie narady dyrektorów urzędów kontroli skarbowej w dniach 2–4 listopada 2011 r. w Zespole Pałacowo-Parkowym w Ostromecku pan minister Parafianowicz rozmawiał ze świadkiem na temat spółki Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale nie wyklucza pani tego tak?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie, chyba nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale pamięta pani tę naradę dyrektorów UKS-u w Ostromecku?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Panie pośle, te narady były co 2–3 miesiące.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale jak pamiętam w Zespole Pałacowo-Parkowym w Ostromecku chyba raz bodajże w tamtym terminie?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ja nawet nie pamiętam, jak on wyglądał. To nie było tak, że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pani?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie. Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A rozmawiała wtedy pani z panem ministrem Parafianowiczem?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Powiem tak. W żaden sposób nie przypominam sobie takiej rozmowy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie przypomina pani sobie. A czy pamięta pani rozmowę z panem ministrem Parafianowiczem na temat Amber Gold, pierwszą rozmowę z panem ministrem Parafianowiczem?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Dzisiaj wydaje mi się, że to był czerwiec, może początek czerwca, maj. Wymaga pan wiedzy ode mnie sprzed 6 lat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja pytam o pani wiedzę i to myślę, że pani też się przygotowywała do przesłuchania przed Komisją Śledczą.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie miałam jak się przygotować, ponieważ od 2 lat nie pracuję…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie miała pani czasu.

Świadek Małgorzata Bogumił:

…w urzędzie, a od czterech nie jestem dyrektorem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, ale rozumiem, że dostała pani wezwanie i myślę, że pani sobie przypomniała, co robiła w latach 2011–2012…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie prowadziłam notatek i nie mam kalendarzy starych…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Rozumiem.

Świadek Małgorzata Bogumił:
W żaden sposób nie jestem w stanie sobie przypomnieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ja nie chcę tutaj panią pytać, jak się pani przygotowywała, bo to wynika z odpowiedzi na nasze pytania. Czy miała pani wiedzę, że rozpocznie się kontrola w firmie Amber Gold po Nowym Roku, czyli w 2012 r., na początku 2012 r.?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie. Nie miałam takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie miała pani takiej wiedzy. I nikt nigdy ze strony Ministerstwa Finansów nie wskazywał, że to UKS powinien przeprowadzić taką kontrolę?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie przypomina sobie pani. To chciałem zapytać o sprawę, którą być może pani sobie przypomni. Czy sprawdzała pani, czy do UKS-u w Gdańsku wpływały informacje o Amber Gold i podmiotach powiązanych z Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:
W jakim okresie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
W latach 2010–2012.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie jestem w stanie na to pytanie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To może podzielmy to inaczej. Przed upadkiem firmy Amber Gold, przed dniem 13 sierpnia 2012 r. czy wpływały oficjalne pisma od organów i instytucji państwa lub od osób fizycznych, lub pisma anonimy, które myślę, że dość często też wpływały do UKS?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie jestem w stanie na to pytanie panu odpowiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale czy w ogóle po wybuchu afery Amber Gold, po 13 sierpnia pani postanowiła to sprawdzić i wydała taką dyspozycję?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie jestem w stanie na to pytanie panu odpowiedzieć, nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale nie pamięta pani, czy państwo jako instytucja mieliście jakiekolwiek informacje, które by wpłynęły do UKS-u za pośrednictwem poczty, zarówno tradycyjnej, jak i poczty elektronicznej, które wskazywałyby na problem dotyczący firmy Amber Gold.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie pamiętam, ale to można zweryfikować. Cała poczta, która była w urzędzie, była rejestrowana, to jest wszystko transparentne. Zawsze to można ściągnąć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To można sprawdzić, ale myślałem, że takie informacje pani posiada.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie mam takiej pamięci.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jeszcze wrócę na chwilę do tego wątku, przepraszam, jeżeli powtórzę tutaj to pytanie, jeśli chodzi o panią Magdalenę Bogumił. Rozumiem, że pani potwierdziła, że to jest pani córka, tak?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ponieważ chciałem też zapytać panią, czy pani wiedziała o pracy pani córki dla parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Wiedziałam, tak, wiedziałam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A dla jakich parlamentarzystów?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tego to już nie wiedziałam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Tego pani… pani nie pytała nigdy córki o to, czy spotyka się z panem ministrem Nowakiem, czy panem posłem Liskiem?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie pytałam z prostego powodu, że byłam urzędnikiem państwowym i nie chciałam takiej wiedzy. Wiedziałam, gdzie pracuje i to było wszystko. Odcięłam sferę służbową moją od jej służbowej. Ona była dorosła, odpowiedzialna, to była jej praca i jej życie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale nie wiedziała pani, dla których parlamentarzystów pracowała?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Bo oczywiście informacje, które znajdują się w Internecie, w archiwum sejmowym, wskazują na to, że pani Magdalena Bogumił pracowała najpierw dla pana posła Krzysztofa Liska, co ciekawe w tamtym okresie również pani Agnieszka Pomaska, dzisiejsza parlamentarzystka Platformy Obywatelskiej, pracowała również z panią Magdaleną Bogumił. Ale później możemy odnaleźć dokumenty, które wskazują, że pani Magdalena Bogumił pracowała lub współpracowała z panią poseł Agnieszką Pomaską. To wynika z informacji w sprawie danych dotyczących pracownika biura poselskiego albo poselsko-senatorskiego.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Czy to zabronione?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Wie pani co, ja nie pytam, czy to jest zabronione, czy to jest dozwolone, tylko pytam o kontakty, które mogły mieć wpływ w latach 2009–2012 na brak działań ze strony instytucji państwa wobec podmiotów z Grupy Amber Gold i o to pytam.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie ma żadnych powiązań.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy pani nie wiedziała o tym, gdzie pracuje pani córka, tak?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Ogólnie wiedziałam. Ale szczegółów…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wiedziała pani, że pracuje dla parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak, że pracuje w Platformie Obywatelskiej, to była moja wiedza, tak, na Manhattanie w Gdańsku. To było wszystko, co wiedziałam, i więcej nie chciałam wiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I nigdy pani nie miała takich informacji ze strony polityków Platformy Obywatelskiej…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie, przy obiadach niedzielnych nie rozmawialiśmy o pracy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…że oni interesują się również pracą UKS-u?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ja nigdy nie poznałam tych osób.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. Nigdy pani nie widziała ani pani poseł Pomaski, ani pana posła Nowaka, ani pana posła Lisa.

Świadek Małgorzata Bogumił:

W telewizji – tak. Osobiście tych osób nie poznałam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Osobiście pani nigdy nie poznała i córka również o to nie prosiła pani…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…żeby np. zainteresować się pracą UKS-u w jakimkolwiek wymiarze?

Świadek Małgorzata Bogumił:

To jest niemożliwe.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze chciałbym zapytać o kwestię związaną z zeznaniami świadków przed Komisją Śledczą. Tutaj krótko pytał o to pan poseł Zembaczyński. Według informacji pozyskanych przez Komisję Śledczą niektórzy z wysokich funkcjonariuszy gdańskiego wymiaru sprawiedliwości i prokuratury mieli nabywać po zaniżonej cenie samochody i mieszkania od osób powiązanych z grupami przestępczymi w zamian za korzystne decyzje. Czy UKS pod pani kierownictwem prowadził postępowania wobec trójmiejskich sędziów lub prokuratorów dotyczące dochodów z nieujawnionych źródeł?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie przypominam sobie, ale to wszystko można ściągnąć z UKS-u.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy zna pani pojęcie układu trójmiejskiego?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pierwsze słyszy pani, dzisiaj na Komisji Śledczej?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Czasami gdzieś, w jakimś artykule oczywiście, że się spotkałam z tym, ale jakby jest to dla mnie abstrakcja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy pani jako szefowa urzędu kontroli skarbowej ustaliła, że istnieje sieć powiązań przestępców, polityków, ludzi wymiaru sprawiedliwości, organów ścigania, służb specjalnych, jeśli chodzi o Trójmiasto?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Przepraszam bardzo, czy ja co ustaliłam?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pani miała takie informacje jako szefowa urzędu kontroli skarbowej?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy kiedykolwiek przyszli do pani pracownicy i wskazali, że tu jest sieć powiązań i to widać poprzez kontrole prowadzoną przez UKS?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ale gdzie ta kontrola miała być prowadzona?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pytam, czy taka kontrola była lub czy pani miała taką wiedzę. Czy pani miała wiedzę o tym, że według zeznań świadków istniał układ trójmiejski…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie, nie miałam takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…który również miał mieć wpływ na istnienie firmy Amber Gold, całkowite poczucie bezkarności pana Marcina P.? Nigdy pani o tym nie słyszała, nie wiedziała i jako dyrektor..

Świadek Małgorzata Bogumił:

Wiedzy nie miałam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…UKS też nigdy… pierwsze słyszy?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To chciałbym przypomnieć, że jeden z zeznających przed Komisją Śledczą funkcjonariusz pracujący w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zeznał, że na terenie Trójmiasta istniała nieformalna sieć powiązań przestępców, osób z wymiaru sprawiedliwości, organów ścigania, jak to mówił również, ludzi władzy, ludzi biznesu. O istnieniu układu trójmiejskiego zeznawał również przed Komisją Śledczą redaktor Sylwester Latkowski. Pani Maria Liszniańska, była naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Gdańsku zeznała, że w środowisku urzędu skarbowego w Gdańsku mogła wzrastać sprawa Amber Gold i w ogóle zaistnieć, ze względu na panujący tam bałagan, nieprawidłowości, jeśli chodzi o funkcjonowanie tej instytucji.

Czy według pani wiedzy osoby pracujące w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Gdańsku były również częścią parasola ochronnego nad firmą Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A z czego wynikało, że pan Marcin P. nie płacił podatków, nie składał deklaracji podatkowych, a nie był w sposób skuteczny kontrolowany przez UKS lub urzędy skarbowe w Trójmieście?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Proszę rozróżnić urzędy skarbowe i urząd kontroli skarbowej. Jeśli nie składał deklaracji…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale dlatego to rozróżniłem i dlatego zadałem takie pytanie.

Świadek Małgorzata Bogumił:

…to trzeba zadać to pytanie urzędowi skarbowemu, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pani dyrektor, ale pani zadajemy pytanie, dlaczego nie został wychwycony przez komórki wywiadu skarbowego. Ja nie wiem, czy to nie jest równie obciążające jak to, co robiły urzędy skarbowe.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie jestem w stanie się odnieść do pracy wywiadu skarbowego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jeszcze bardziej niezrozumiała jest pani niechęć do przejęcia kontroli i odwołanie wejścia do realizacji czynności.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ale nie można tutaj mówić o jakimś układzie czy o znajomości z kimkolwiek. To są daleko idące wnioski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nikt tego nie powiedział.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nikt tego nie powiedział…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Pan poseł przed chwilą powiedział, że ja…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, proszę nie wmawiać i nie insynuować tutaj. Ja zwracam pani uwagę, ponieważ pani jako świadek odpowiada na nasze pytania, a my mamy nie tylko prawo, ale także obowiązek, żeby wyjaśnić te dokumenty, które posiadamy i o nie zapytać, i wyjaśnić te wątpliwości, którą mogły przyczynić się do braku działań ze strony instytucji państwa wobec podmiotów z Grupy Amber Gold, a jeżeli chodzi o UKS, to sama pani przyznała, odpowiadając na wcześniejsze pytania, że tak naprawdę trudno wskazać jakikolwiek sukces.

Ale wracając do tematu. Czy pani poczuwa się do odpowiedzialności za brak działań ze strony UKS-u wobec podmiotów z Grupy Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli pani ma poczucie, że państwo zrobiliście wszystko prawidłowo, jeśli chodzi o UKS wobec podmiotów z Grupy Amber Gold.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Może nie wszystko, ale nie biorę całkowitej odpowiedzialności na siebie, bo to tak nie działa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To kto ponosił tę odpowiedzialność?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie wiem, czy w ogóle jest jakakolwiek…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale przed chwilą pani powiedziała, że całej odpowiedzialności nie bierze na siebie, to rozumiem, że nie chce pan brać całej odpowiedzialności, tylko chciałaby pani wskazać, że to były też inne osoby.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie. Ja nie będę wskazywała żadnych osób.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kto ponosi tę odpowiedzialność?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Jaką odpowiedzialność? Za co? Proszę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Za brak działań urzędu kontroli skarbowej wobec państwa P. i wobec Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Brak działań to jest za szerokie pojęcie. Proszę sformułować konkretnie, o co chodzi. Wytłumaczyłam się, dlaczego nie złożyłam wtedy zawiadomienia. Jeśli chodzi o wywiad skarbowy, proszę pytać Departament Wywiadu Skarbowego, bo w ogóle mi nie podlegał. Więc to się rozkłada. Proszę jakby całej odpowiedzialności za cały świat nie zwalać na mnie, za całą sprawę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale jeszcze nikt nic nie zwala i spokojnie, ja myślę, że łyk wody uspokoi tutaj nastroje. Przede wszystkim chciałbym zapytać świadka o to, czy świadek po wybuchu afery Amber Gold rozmawiał ze swoimi przełożonymi na temat przyczyn tej sytuacji, do której doprowadziła firma Amber Gold, nie płacąc podatków, nie składając deklaracji podatkowych, nie składając sprawozdania finansowego i funkcjonując pod okiem całej administracji podatkowej. Jak to było możliwe? Czy świadek kiedykolwiek doszła do takich wniosków, żeby ustalić na przyszłość, żeby wyciągnąć wnioski jakby z tej afery Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Były takie rozmowy, ale…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z kim pani rozmawiała?

Świadek Małgorzata Bogumił:

To były luźne rozmowy, nawet z innymi dyrektorami, innych UKS-ów, jak to się stało, że tak wyszło, cały mechanizm. Ale wnioski żadnego z tego nie wypłynęły. Nie potrafiliśmy to konstruktywnie ubrać w ramy i powiedzieć: tu, tu, tu i tu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli żadnych wniosków państwo nie wyciągnęliście w 2012, 2013…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Znaczy jako urząd…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…w tych latach 2012–2013?

Świadek Małgorzata Bogumił:

…to zwolniliśmy koordynatora w planowaniu, uszczelniliśmy jeszcze bardziej procedury… Tak mówię ogólnie, bo teraz to nie przytoczę, tak? Wiem, że szefowa wywiadu też w Departamencie Wywiadu Skarbowego tłumaczyła się z tego. To takie rzeczy, które zostały u nas podjęte.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy błędem było odstąpienie od wspólnej realizacji w celu zabezpieczenia dokumentacji finansowo-księgowej firmy Amber Gold razem z ABW?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Na zasadach, które mi proponował pan Gruszka, nie mogłam się zgodzić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Pani wcześniej mówiła o tych zasadach?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak. Chciał, żebym złożyła zawiadomienie do prokuratury, które było podstawą wejścia. Ja powiedziałam, że tego nie zrobię, bo nie mam podstaw.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale państwo nie mogliście wspólnie z ABW przystąpić do zabezpieczenia tej dokumentacji wtedy, kiedy ABW już wiadomo było, że zrealizuje swoje czynności w połowie sierpnia…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak, ale w dniu, kiedy wszedł… ABW weszło do Marcina, nawet nas nie zawiadomiło, że wchodzi. Myśmy też…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli pani by również wysłała swoich pracowników?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jak panią mieli zawiadomić, jak pani odmówiła i powiedziała, że wyjeżdża na urlop i zabrania kontaktu swoim zastępcom? Co pani w ogóle mówi?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Chce się pani odnieść do tego sformułowania?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, ja już się tyle razy odnosiłam, że nie będę się po raz kolejny odnosić.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A ile było takich przypadków w 2012 r., kiedy to najpierw prosi pani swojego zastępcę, żeby skontaktował się z ABW, a następnie decyduje, że pracownicy UKS-u nie będą przy zabezpieczeniu dokumentacji finansowo-księgowej w momencie dokonywania przeszukań przez funkcjonariuszy ABW? W 2012 r. ile było takich przypadków?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Jedna.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jaka to była sprawa?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy przypomina sobie pani inne sprawy, już nie mówię o roku 2012, kiedy można by było powiedzieć, że była taka sama sytuacja, że…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli to była sytuacja wyjątkowa?

Świadek Małgorzata Bogumił:
To była pierwsza nasza współpraca z ABW to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A jak ta współpraca z ABW, jeśli chodzi o delegaturę w Gdańsku, się układała między panią a panem dyrektorem Gruszką, bo może to jest problem?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Może.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale to jakby pani powiedziała, jak się ta współpraca układała?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Potem już coraz lepiej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A to…

Świadek Małgorzata Bogumił:
To był początek naszej współpracy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To był początek, to była pierwsza sprawa?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Z tego, co pamiętam, to wydaje mi się, że to była pierwsza taka sprawa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To musimy sprawdzić, bo ani pan dyrektor Gruszka, ani pani nie rozpoczęliście państwo pracy w lipcu 2012 r. na tych stanowiskach dyrektora Delegatury ABW w Gdańsku i dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku.

Ale jeszcze żeby na koniec to wyjaśnić. Czy pani żałuje tej decyzji, że wtedy odstąpiła od tej współpracy z ABW?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, nie myślę o tym w takich kategoriach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie myśli pani w tych kategoriach. A czy to wspólne zabezpieczenie dokumentacji finansowo-księgowej według skuteczności podejmowanych działań przez UKS byłoby rozwiązaniem lepszym i skuteczniejszym?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Doskonale sobie poradzili.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale to oni sobie poradzili, a pani jako dyrektor UKS-u… przecież mogliście państwo wykonać wiele czynności i działań, również analitycznych, na podstawie zgromadzonej dokumentacji finansowo-księgowej, które pozwoliłby również przekazać swoje wnioski do prokuratury lub ABW.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Prokuratura miała swoich biegłych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli pani uważa, że UKS nic nie mógł więcej zrobić w tej sprawie?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pana pytanie dzisiaj. Nie pamiętam dużo zdarzeń. Nie mam dostępu do materiałów, nie podejmę się takiej analizy po 6 latach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Znaczy… To ostatnie pytanie. Czy po wybuchu afery Amber Gold rozmawiała pani z pracownikami UKS-u na temat tego, jakie wnioski możemy wyciągnąć z afery Amber Gold, żeby już nigdy więcej UKS nie mógł być wskazywany jako ta instytucja wyspecjalizowana w kontroli skarbowej, a która nie dostrzegła takiego podmiotu, który zgromadził prawie 1 mld zł na tzw. lokaty w złoto. Czy kiedykolwiek rozmawiała pani ze swoimi pracownikami?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Sądzę, że takie rozmowy były prowadzone, ale szczegółów nie przypomnę sobie teraz.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A jakie były wnioski?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Wszystko… wszyscy żyliśmy tą sprawą, więc trudno, żebyśmy nie rozmawiali. O wnioskach też panu nie powiem, bo to chyba nie są wnioski tylko do urzędu, może trzeba jakieś systemowe, bo to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy pani takie systemowe…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Proszę nie zwalać…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja nic nie zwalam, ja panią pytam i proszę tak to odbierać.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Urząd kontroli skarbowej… Amber Gold…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pani przekazała swoje spostrzeżenia do Izby Skarbowej w Gdańsku, które polegałyby na ty, że należy poprawić koordynację i wymianę informacji między urzędami skarbowymi a UKS-em?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nieraz o tym rozmawialiśmy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na przykładzie afery Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Też. I przez te wszystkie lata myśmy tę współpracę między nami dopracowywali, żeby była ściślejsza, żeby była lepsza.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja już nie pytam o te narady w tych pałacach i te szkolenia dyrektorów UKS-u, tylko czy na terenie Trójmiasta państwo wyciągnęliście wnioski wtedy, kiedy pełniła pani funkcję dyrektora UKS i czy jest pani w stanie wymienić dzisiaj choć jeden taki przykład, że takie wnioski zostały wyciągnięte po to, żeby instytucje państwa chroniły obywateli lepiej niż w latach 2009–2012.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nasze szczególne zadanie to jest dopilnowanie, żeby firmy płaciły podatki. I jeśli chodzi o poprawienie współpracy z izbą skarbową na przykład jako drugą instancją, to możemy się pochwalić, że udało nam się wypracować taką metodykę kontroli nieujawnionych źródeł, że w USA mieliśmy 100 procent utrzymanych spraw. To też jest jakby jeden z powodów, tak? A utrzymane decyzje przez izbę skarbową ogólnie to był jeden z najwyższych w Polsce odsetek.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. Ja dziękuję bardzo ze swojej strony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo. A ja mam do pani takie pytanie. Proszę pani, bo pani poseł Arent pytała panią o tę nagrodę w wysokości 57,5 tys. zł. A proszę powiedzieć, jakie było uzasadnienie, bo to pani przyznawała, przyznania w tym roku, w którym wybuchł Amber Gold na państwa terenie, przyznania nagrody panu Arturowi Korzeniewskiemu w kwocie 61 tys. 955 zł. Za co go pani tak nagrodziła, czy może, że tak powiem, tak szczodrze w tym roku?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Za całokształt.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Za całokształt. Bo pan Korzeniewski twierdzi, że nie mógł sobie przypomnieć, czy dostał te 62 tys. zł. A pani pamięta te pieniądze?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A swoje pani pamięta 57 tys.?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę powiedzieć w takim razie, bo pani dostała w tym roku 57 tys., w poprzednich latach dostawała pani troszkę mniej i w następnych trochę więcej. Proszę mi uzasadnić, co kierowało panem ministrem Parafianowiczem i panią, że w tym roku, w którym dokładnie doszło do Amber Gold, do oszukania i wybuchu tej afery, dostaliście najwyższe nagrody z tych wszystkich lat.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Jeśli chodzi o nagrody przyznawane dla dyrektorów, to były pewne zadania, były rankingi, były wzory. To się wszystko odbywało w Departamencie Kontroli Skarbowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja rozumiem, tylko nie mogę pojąć, macie tak straszną plamę na honorze w tym roku i dostajecie najwyższe nagrody. Za tę sprawę czy jakąś inną?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Proszę się udać do Departamentu Kontroli Skarbowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panu Korzeniewskiemu pani przyznała te pieniądze.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak, na podstawie tego, co ja dostawałam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pani powiedziała przed chwilą, że były, ale dotyczące jego pionu, że nie zadziałał w sprawie Amber Gold.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak, ale może pierwszy kwartał, czwarty kwartał. Może była tak duża sprawa skończona…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja wiem, ja tylko pani…

Świadek Małgorzata Bogumił:

…może udało się rozbić karuzelę podatkową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja rozumiem, że chce pani powiedzieć, że odbiliście sobie na innych mniejszych podatnikach, tak? Tak wynika…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie, na przestępcach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na przestępcach. A Marcin P. był kim?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Zobaczymy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Kownacki.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Pani mnie zafascynowała. Mam nadzieję, że nasz tutaj purysta sejmowy też to potwierdzi, że 300 tys. premii, bo około tylu pani dostała w latach, kiedy Amber Gold funkcjonowało… To nie jest duża kwota. I mam taki apel do…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Jakie 300 tys.?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
…do tego naszego Olivera Cromwella, może by zaapelował, żeby minister Parafianowicz zwrócił te chyba nienależne pieniądze…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Może pan minister za helikoptery zwróci?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Słucham?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Za helikoptery może…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Bo nagrodę dla pani premier byście oddali.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Przepraszam, ale teraz…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Ja nie wiem, czy pan sugeruje…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ja przepraszam, tylko panowie…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
…przy jakiejś korzyści, ale to na pewno nie za czasów Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…nie ma helikopterów za bardzo…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Przepraszam, panowie, teraz zadaje pytania pan poseł Kownacki.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A pan Parafianowicz dostał? Chyba nie…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale przepraszam pana posła Brejzę. Panie pośle, jak będzie pan chciał zadać pytanie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Połowa tych pytań nie ma związku z pracą Komisji, taka jest prawda.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Panie pośle Zembaczyński, pan się tak nie denerwuje, spokojnie.

Panie pośle, ja proszę teraz, żeby przystąpił do zadawania pytań pan poseł Kownacki, a pani…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Pani uważa, że rzeczywiście…

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…żeby odpowiedziała na to pytanie. Dziękuję.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Pani uważa, że rzeczywiście 300 tys. zł…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale nie, ale naprawdę, mieliśmy zadawać pytania naprzemiennie, prawda, pane przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Teraz pan poseł Kownacki, później pan poseł Brejza.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Pani rzeczywiście uważa – nie wiem, czy pan poseł Brejza to potwierdza, że takie pytanie do naszego członka Komisji – że 300 tys. zł w przeciągu tych kilku lat, kiedy ludzie stracili miliony złotych, setki milionów złotych, to nie są duże pieniądze? W przeciągu tych kilku lat, kiedy afera Amber Gold się rozwijała, pani łącznie tak uzyskała ok. 300 tys. zł.

Świadek Małgorzata Bogumił:

To proszę mi przytoczyć, za jakie lata, jaka kwota…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Oczywiście, już.

Świadek Małgorzata Bogumił:

…skąd wynika te 300 tys.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Już mogę pani przeczytać. Rok 2009 – 26 tys., rok 2010 – 51 tys., rok 2011 – blisko 47 tys., rok 2012 – 57 tys. ponad, 2013 – 55 tys. Łącznie składa się na sumę ok. 300 tys. zł. Nie wiem, czy to jest rzeczywiście nieduża kwota.

Świadek Małgorzata Bogumił:

W latach?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

W tych latach, kiedy Amber Gold święciła swoje triumfy, a później upadało, kiedy ludzie tracili setki milionów złotych.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Wie pan, chyba dłużej. Chyba do 2014 r..

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Od 2009 do 2013 r. przeczytałem. Chyba że pani uważa, że to nie są duże pieniądze?

Świadek Małgorzata Bogumił:

To znaczy, jak się postrzega odpowiedzialność za urząd kontroli skarbowej, 350 osób, wykształcenie, doświadczenie… Można… to jest kwestia względna i odpowiedzialność.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Czy pan poseł Brejza, ten asceta nasz, potwierdza to?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Ja tylko chciałam…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja potwierdzam, że pan nie zwrócił jeszcze swoich jako polityk. A pan Parafianowicz nie dostał…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Nieprawdą jest.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…w czasie Amber Gold.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Zwróciłem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie zwrócił pan do budżetu.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

A nieprawdą jest. Zwróciłem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale gdzie pan zwrócił? Zwróciliście za styczeń.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Liczę, że pan poseł…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Przepraszam, panowie, proponuję, żeby o tym porozmawiać po posiedzeniu komisji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie no, przyszedł pan do Komisji, zamiast pytać panią o fakty, próbuje pan swoją przeszłość wybielać. Nie zwrócił pan.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Pani pośle, niech pan pilnuje urzędów w Inowrocławiu…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Dobrze, to ja mam pytanie…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Ja tylko chciałam dokończyć, że w tych wszystkich latach urząd kontroli skarbowej wywiązywał się ze wszystkich swoich nałożonych zadań i przynosił żywej gotówki więcej niż kosztowało jego utrzymanie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
W sprawie Amber Gold też wywiązał się ze wszystkich zadań?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Akurat nie. Można było lepiej.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Nie ze wszystkich zadań, a być może tych pieniędzy było…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Zadania, które były co roku narzucane urzędowi kontroli skarbowej, jeśli chodzi o ilość kontroli, ilość wpływów, kwoty ustaleń…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Czyli pani…

Świadek Małgorzata Bogumił:
…ilość audytów unijnych…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
…uważa, że do zadań urzędu kontroli skarbowej nie należy wychwytywanie oszustów czy osób podejrzewanych o oszustwo, bo jeszcze nie skazanych, które wyprowadzają setki milionów złotych od zwykłych podatników, nie płacąc podatków, nie składając deklaracji, to nie należy w gestii urzędu?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Też należy, też.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Właśnie, to chyba jednak nie wykonywano tych zadań w urzędzie kontroli skarbowej.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Można było lepiej.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Zdecydowanie lepiej. Wrócę do pani relacji z politykami, ponieważ pani powiedziała, że jedyna sytuacja, którą pani pamięta, w której uległa pani prośbom polityków, to była prośba pana Słodkowskiego.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A skąd pani znała pana Słodkowskiego?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Z siatkówki.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Jakiej siatkówki?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Interesujemy się, ja się bardzo interesuję siatkówką, on działał w drużynie żeńskiej siatkówki u nas.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
W urzędzie kontroli skarbowej?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, w Gdańsku.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A jakiej drużyny?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Zeńskiej siatkówki.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Ale to jest nazwa tej drużyny, jakiś to jest związek?

Świadek Małgorzata Bogumił:
No, właśnie starałam się sobie przypomnieć, jak to było, bo mamy męską, mamy Trefl Sopot, a gdańska była Atom, Atom Trefl w Gdańsku.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
I tam pani chodziła na mecze?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
I tam oprócz pana radnego Słodkowskiego ktoś jeszcze był?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Tylko pan radny Słodkowski chodził?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak. On był chyba szefem tego Atomu.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A czy pani poza znajomością taką nieformalną jednak z panem Słodkowskim, radnym Słodkowskim…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Bardzo luźną.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
…luźną, dobrze, i bardzo luźną z panem ministrem Parafianowiczem, z jakimkolwiek innym politykiem szczebla, radnego, wiceministra, posła znała się, jakimkolwiek?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Kiedyś poznałam posła Platformy, on już nie jest posłem, z Kartuz, ale to gdzieś na jakiejś takiej oficjałce, ale to wszystko. Zapomniałam, jak się nazywał.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Czy pani potwierdza, tu w trakcie jednego z przesłuchań, czy pani może słyszała o tym, w trakcie jednego z przesłuchań padła taka informacja, że posłowie Platformy

Obywatelskiej ustalali, kto będzie szefem jakiego urzędu skarbowego i konsultowali skład kierownictwa takiego urzędu?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Urzędu skarbowego?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Urzędów skarbowych, tak. Z panią nie konsultowano?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Nie pytano. Mam pytanie jeszcze w takim razie o ten pobyt w Chorwacji, to krótkie spotkanie. Kto uczestniczył w tym spotkaniu z panem ministrem?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Pana ministra żona, pan minister, Mirek Kowalski z partnerską, ja z przyjaciółką.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
I to było jedyne spotkanie?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Wracaliście już samodzielnie, bez pana ministra Parafianowicza?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak, ja byłam na zorganizowanej wycieczce.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
O czym w takim razie, chciałbym się dowiedzieć, o czym pani rozmawiała z panem ministrem Parafianowiczem w listopadzie 2011 r. w trakcie narady dyrektorów w Ostromecku?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Proszę wybaczyć, ale po tylu latach nie jestem w stanie sobie przypomnieć. Najczęściej nigdy… znaczy nie były to rozmowy w cztery oczy, zawsze siedzieliśmy w większym gronie dyrektorów, więc…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A w dniach 6–8 grudnia, kiedy pan minister Parafianowicz był w Gdańsku, o czym pani rozmawiała z panem ministrem?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie pamiętam.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A w dniach 14–15 grudnia 2011 r.?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Też był w Gdańsku?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Też był w Gdańsku.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, nie pamiętam.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A w końcówce grudnia, o czym pani rozmawiała, 29 grudnia bodajże z panem ministrem Parafianowiczem?

Świadek Małgorzata Bogumił:
W końcówce grudnia?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Tak.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Kiedy to było?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
29 grudnia, o ile pamiętam.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie pamiętam.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A może pani wytłumaczyć, skąd pan minister Parafianowicz, to już padło to pytanie, ale może pani sobie przypomniała, wiedział o tym, że po pierwsze, wejdzie kontrola do firmy Amber Gold, a po drugie, że będą płatności na podatek VAT i na podatek CIT, spore, po kilka, kilkanaście milionów złotych?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie mam pojęcia.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Skąd pan minister Parafianowicz mógł to wiedzieć? W trakcie tych rozmów o tym państwo nie rozmawialiście? A skąd wynikało, bo pani powiedziała, że pan minister Parafianowicz często bywał w Gdańsku, z czego to wynikało?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Miał rodzinę.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Kogo?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie wiem. Jakąś kuzynkę czy cioteczną siostrę, jakieś takie… czy nawet dwie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Z pani doświadczenia, czy to jest częste, że minister, może inni ministrowie, których też pani miała… może miała kontakty z innymi ministrami albo rozmawiała, tak często przebywa w jednym miejscu w sprawach służbowych? W samym grudniu to mamy co najmniej dwa, trzy pobyty.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie mam z kim porównać.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A czy pani wie, żeby pan minister Parafianowicz w innych miejscach w Polsce też tak często przebywał?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie wiem.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Czy spotkała się pani z panem ministrem Parafianowiczem po tym, jak już przestał pełnić funkcję w ministerstwie?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Dobrze, to ja na razie dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dobrze, dziękuję bardzo panu posłowi.
To może jedno pytanie pani poseł Arent i później pan poseł Brejza.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A czy pani zna dobrze i osobiście i utrzymywała pani kontakty z panem Adamowiczem, prezydentem?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, nie znam.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Kompletnie?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Kompletnie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
A proszę mi powiedzieć jeszcze, czy zna pani Krzysztofa Ptaszyńskiego. Na pewno pani zna na drodze służbowej, tak?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak. Tylko i wyłącznie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
I nic o rodzinie pana Ptaszyńskiego pani nie wie, o żonie, kontaktach z panem…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie poznałam żony. Słucham?

Poseł Iwona Arent (PiS):
…ministrem Parafianowiczem? Czy to jest możliwe, żeby to była rodzina pana ministra Parafianowicza? Nic pani o tym nie wie?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję bardzo. Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dziękuję bardzo. Czyli pan Parafianowicz nagród nie dostał…

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…bo ministrowie nie dostawali nagród w tamtym czasie jako politycy?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Ale przyznał…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A proszę powiedzieć taką rzecz…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Ale czy zasadnie, panie pośle… zasadnie pan uważa?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A pan premier Rostowski nagrody dał sobie, według pani?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Sądzę, że nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A proszę powiedzieć, bo dysponujemy mailami z wcześniejszego okresu, mailami, wezwaniami też do UKS-u z wcześniejszego okresu działalności na Marcina P., z których wynikało, że wy ten okres badaliście. Posiada pani wiedzę jakąkolwiek na temat działalności Marcina P. w Multikasie, salony finansowe Ex, grupa inwestycyjna Ex?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie, zupełnie mi nic to nie mówi. Ale w jakich to latach było?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

2012 r., to były maile, informacje przekazywane przez byłych pracownika Marcina P., jeszcze z Wejherowa. Posiada pani jakąkolwiek wiedzę na temat działalności Marcina P., Katarzyny P. przed czerwcem 2009 r.?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A czy posiada pani wiedzę na temat planów zakupu przez Marcina P. podmiotu o nazwie FM Bank?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeszcze na koniec chciałem wyjaśnić jedną rzecz. Myślę, że to będzie interesująca informacja dla kolegi posła Rzymkowskiego, bo badaliśmy ten wątek przy panu Mariusie Olechu. Pani nie leciała w rzędach VIP-owskich, pani leciała w rzędzie bodajże dwudziestym którymś, czyli w normalnym rzędzie, normalnych pasażerów w tym rejsie OLT. Natomiast rzeczywiście w pierwszych dziesięciu rzędach lecieli pracownicy tych spółek. Tak chciałem tylko odnotować…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak. Przypadek.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A gdzie pani kupiła bilet na ten samolot, na ten lot? Czy pani otrzymała ten bilet?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie, nie, bilety były kupowane.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A gdzie pani kupiła ten bilet?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie pamiętam, gdzie kupowałam 6 lat temu bilet.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie pamięta pani, ile dała pani za ten bilet?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Przewodniczący poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeszcze jedno pytanie pan poseł Kownacki.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tak. Jeszcze chciałem zapytać się, kto był… To pytanie padało, ale kto powinien być odpowiedzialny za typowanie takiego podmiotu jak Amber Gold do kontroli i jak to się stało, że przez 3 lata funkcjonowania tego podmiotu nie został on wytypowany?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć. Ja rozliczałam z dobrze wytypowanych podmiotów i z efektów pracy jako dyrektor. To pytanie trzeba było zadać mojemu

poprzednikowi dzisiaj, ponieważ on metodyką się zajmował i miał pod sobą wydział planowania.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
To była dobra metodyka, skoro Amber Gold nie zostało wychwycone?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Generalnie dobra.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A ta afera z tą… 20 dag kiełbasy, to co to była za… co to był za podmiot?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie pamiętam.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Znaczy wytypowano podmiot, który dał łapówkę, to był sukces, 20 dag kiełbasy i to był sukces, a nie wytypowano Amber Gold, które przepuściło kilkaset milionów złotych.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Daleko idące wnioski…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Ale takie są fakty.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie. Fakty są inne. Państwo pojechali na kontrolę krzyżową, czyli sprawdzającą do kontrahenta tam, gdzie byli na kontroli, więc tu nie ma mowy o wytypowaniu, bo przecież nie znaliśmy kontrahentów i tam cała ta sytuacja z kiełbasą się rozegrała.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Rzeczywiście, poważny podatnik, który zdecydował się wręczyć łapówkę w wysokości 20 dag kiełbasy.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Trudno powiedzieć, czy to było 20 dag kiełbasy…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Tak mi się wydaje, że urzędy skarbowe w Polsce działają. Znaczy drobnego podatnika ścigają, a tego dużego i silnego, który ma powiązania z politykami, już boją się. No, ale to tak było w czasach rządu PO–PSL. Gratulujemy sukcesów.

Ja bym chciał zapytać się panią o pana Tomasza Korzeckiego, który był właśnie w wydziale analiz odpowiedzialnym za typowanie takich podmiotów. Jakie panią relacje łączyły z panem Korzeckim? Czy pani znała go wcześniej?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Tak.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Skąd?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Był pracownikiem urzędu kontroli skarbowej, poszedł do Ministerstwa Finansów i potem do nas wrócił. Więc…

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A czy prywatne relacje jakieś państwa łączyły?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, żadnych.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A co było powodem – to padło w trakcie wcześniejszych przesłuchań – że zdarzało się, iż dość często, iż pani uchylała decyzje jego bezpośredniego przełożonego, pana Korzeniewskiego?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Ja sobie takich rzeczy nie przypominam. Jeśli oni mówią, to trzeba byłoby się ich zapytać o konkretne sytuacje.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A jak to się stało, że pan Korzecki został odwołany z funkcji naczelnika wydziału analiz?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Wiem, że przy jakiejś dużej sprawie, chyba ze zgłoszeniem do GIIF-u, w tej chwili sobie do końca nie przypomnę, czy blokadę konta… Coś bardzo nawalił.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
I w nagrodę za to od razu został… Jak to się stało, że od razu został powołany na naczelnika wydziału informatycznego?

Świadek Małgorzata Bogumił:
To nie był naczelnik, to była dwuosobowa komórka. Ponieważ był urzędnikiem służby cywilnej i odwołanie ze stanowiska to jest jedno, ale rozwiązanie stosunku pracy jest to już poważniejsza praca. Zresztą mimo tej wpadki, za którą poniósł karę, bo przestał być naczelnikiem, mimo wszystko można było w urzędzie jego zdolności informatyczne wykorzystać, bo to był mądry chłopak i mógł dużo wnieść. Ale już nie był naczelnikiem, tylko szefem w dwuosobowej komórce.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Rzeczywiście, zdolny, prawda? A pani wie, co było na dyskach pana naczelnika – później, jak pani mówi, szefa tej dwuosobowej komórki – co było na dyskach twardych tego pana gromadzone?

Świadek Małgorzata Bogumił:
To chyba już nie ze mną, to już nie za mojej kadencji było.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Ale to jeszcze chyba za pani czasu było gromadzone.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie, chyba nie. Chyba później.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A nie zaprzecza pani, że były różne ciekawe rzeczy gromadzone?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Ja nie wiem, co było na tych dyskach.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
A czy pani coś wie, żeby pani pracownicy, już nie mówiąc o jednym, wykorzystywali wiedzę i rejestry urzędu kontroli skarbowej do tego, żeby prześwietlać, dla prywatnych celów, zwykłych obywateli, na przykład tych, którzy sprzedają działki, kupują działki?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie. Ale to byli pracownicy planowania czy wywiadu?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Powiedzmy pracownicy planowania wówczas.

Świadek Małgorzata Bogumił:
A skąd taka wiedza jest?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Pytam się, czy pani coś wie.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
Mam tu przypuszczenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Z protokołu kontroli.

Świadek Małgorzata Bogumił:
NIK-owskiej czy ministerialnej?

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):
To mi się wydaje, że to już będą inne instytucje to sprawdzały i sprawdzały, czy był właściwy nadzór w tych sprawach, tych znakomitych fachowców, jak pani powiedziała. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy ktoś jeszcze ma pytania? Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy według pani wiedzy ktokolwiek z UKS-u ma zarzuty obecnie postawione za sprawę Amber Gold?

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
I jeszcze mam pytanie, ponieważ dysponujemy nie tylko planem takiej osłony medialnej, który wymyślił sobie Marcin P. z panami… z doradcami medialnymi na końcu, ale są takie artykuły na przykład, po konferencji prasowej: Marcin P. – ABW niszczy Amber Gold na zlecenie KNF-u. I to akurat na początku sierpnia pisał takie oświadczenie, że KNF paraliżuje poprzez bezprawne działanie z wykorzystaniem służb specjalnych, miało to doprowadzić do upadku Amber Gold.

„Jeżeli patrzę na to wszystko, osoby rządzące dają przyzwolenie, to znaczy, że w Polsce nie ma ładu. Świadomie przyzwolone jest łamanie prawa, przekraczanie uprawnień, dlatego w dniu jutrzejszym spółka skieruje zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia – pisze Marcin P. – przestępstwa przez pracowników KNF-u, przewodniczącego KNF-u, pracownika Ministerstwa Skarbu Państwa oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego”.

Czy pani się czegoś obawiała? Dlatego odmówiła pani złożenia tego zawiadomienia, o którym miał wspominać pan Gruszka? Czy pani obawiała się, że przeciwko pani wtedy Marcin P. złoży zawiadomienie?

Świadek Małgorzata Bogumił:
To był jeden z argumentów, ponieważ po pierwsze, nie miałam podstaw, bo nie prowadziłam kontroli, a po drugie, byłby argument, że to wszystko na zawiadomienie urzędu kontroli skarbowej. Trochę się obawiałam, bo tak naprawdę mogło to zrobić samo ABW, miało dostatecznie dużo materiału.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dobra, nie mam więcej pytań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani poseł Arent.

Poseł Iwona Arent (PiS):
Ja jeszcze dopytam. A proszę powiedzieć, dlaczego panią zdymisjonowano, pan minister finansów zdymisjonował panią.

Świadek Małgorzata Bogumił:
Nie wiem, trzeba się zapytać pani minister Królikowskiej. Ona się nie tłumaczyła.

Poseł Iwona Arent (PiS):
OK, ale czy to było… bo to było po tej aferze taśmowej. Czy nie za tę aferę taśmową? Ta afera taśmowa, gdzie były na podsłuchu… tu już cytowała pani przewodnicząca zdaje się, gdzie Małgośka z tych podsłuchów to była pani, gdzie pan minister Parafianowicz…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie wiem, pani minister wręczyła mi odwołanie, nie tłumacząc się.

Poseł Iwona Arent (PiS):

A nie wiedziała pani za co?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Nie wytłumaczyła, dlaczego panią odwołuje, czy za złą pracę, czy za to, że pani ma kontakty z tych podsłuchów, wyszło, że jakieś kontakty ma pani, coś? Czyli do dzisiaj pani nie wie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A pani się domyślała, czy… A przede wszystkim, odwołano panią po samych taśmach, czy odwołano po kontroli i stwierdzeniu, że doszło do blokady kontroli u Nowaków?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Jakiej blokady kontroli?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak go system wyrzucił do kontroli, że nie został skontrolowany, tylko przekazany dalej, a dalej zostało to wszystko jakoś rozmyte.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Kontrole u żony Nowaka? Nie, absolutnie nie. Kontrola, która była z ministerstwa po aferze podsłuchowej, wypadła bardzo dobrze i pani minister pogratulowała mi. Jeśli chodzi o…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pogratulowała pani i wręczyła pani wypowiedzenie, tak?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak, za 2 miesiące.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę powiedzieć jedną rzecz w takim razie. Czy były…

Świadek Małgorzata Bogumił:

Wracając do… Ja muszę się ustosunkować. Jeśli mówimy o kontroli u żony pana Nowaka, to dziwne by było, gdyby ta kontrola została w urzędzie. To mogłoby świadczyć o tym, że ja tworzę jakiś parasol kontrolny nad tą kontrolą. Bo jeśli w procedurze jest, że wszystkie donosy na lekarzy i stomatologów po wstępnej analizie przekazywane są do właściwych miejscowo urzędów skarbowych i z tą sprawą było tak samo, to wskazuje tylko i wyłącznie na to, że został potraktowany jak każdy inny podatnik.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, a odbyła się ta kontrola w tym urzędzie, pierwszym urzędzie skarbowym.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z jakim wynikiem?

Świadek Małgorzata Bogumił:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie wie pani.

Dobrze, czy ktoś z państwa jeszcze? Dziękuję.

Proszę pani, po sporządzeniu protokołu będziemy prosić panią o jej podpisanie. Czekamy na przesłuchanie pana Parafianowicza, ale proszę się liczyć z tym, że może

dojść do konfrontacji w przypadku pani zeznań. Oczywiście będziemy panią wcześniej o tym informować.

Świadek Małgorzata Bogumił:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja zamykam na dzień dzisiejszy posiedzenie i zapraszam na jutro na 10:00.